WYDANIE SPECJALNE

prestiż

LATO 2019

Rogowo Pearl

Apartamenty pomiędzy morzem a jeziorem

www.gmina.kolobrzeg.pl

www.gmina.kolobrzeg.pl/kalendarz_imprez

Imprezowe lato w Gminie Kołobrzeg

lipiec

5-7 lipca
V Regaty Admirals Cup
Dźwirzyno jezioro Resko

5 lipca godz. 20.30
Mesajah
Dźwirzyno
plaza przy ul. Jachtowej

6 lipca godz. 20.30
Jula
Dźwirzyno
plaza przy ul. Jachtowej

13 lipca godz. 18.00
Nasze Wielkie Wesele
Grzybowo
parking przy ul. Bałtyckiej

27 lipca godz. 20.30
Jary Oddział Zamknięty
Korzystno
boisko sportowe

sierpień

3 sierpnia godz. 14.00
Mateusz Gessler
Dźwirzyno port

Festiwal Zupy Grzybowej
Grzybowo parking przy ul. Bałtyckiej

9-11 sierpnia
9 godz. 20.30 Cleo

10 sierpnia godz. 20.30
Kombii
Grzybowo parking przy ul. Bałtyckiej

11 sierpnia godz. 20.30
Joe Cocker
śpiewa **Jacek Kawalec**
Grzybowo parking przy ul. Bałtyckiej

17 sierpnia
Wilki
Przećmino

V Festiwal Kultury Polsko - Ukraińskiej

UWAGA !!! Terminy imprez mogą ulec zmianie z przyczyn niezależnych od organizatora.
Informacji udziela Referat Promocji i Kultury Gminy Kołobrzeg ul. Trzebiatowska 48a tel. 094 35 30 452 w 12.

DOBOSZ
KLINIKA URODY

Nowe miejsce

DARŁOWO

na mapie urody

VENUS LEGACY · ulfit™ HIFU LIFT · VIVACE Fractional Micro Needle RF · AQUAPURE · Medik8 BEAUTIFUL SKIN FOR LIFE

KLINIKA DOBOSZ jest firmą rodzinną współpracującą ze specjalistami różnych dziedzin medycyny, działającą wiele lat w Trójmieście. Znaczącym obszarem naszej działalności jest medycyna estetyczna. Korekta urody poprawia jakość życia, stanowiącą jeden z elementów definicji zdrowia człowieka. Nasze usługi chcemy zaoferować mieszkańcom i gościom rejonu Darłówka - pięknego miejsca na polskim wybrzeżu. Mamy nadzieję, że miejsce, profesjonalizm zespołu, zakres oferowanych usługi wykonywanych z zastosowaniem najnowszego specjalistycznego sprzętu od firmy BOGDANI Dermatologia spełnią Państwa oczekiwania.

KLINIKA URODY DOBOSZ

Kropla Bałtyku
- przy latarni morskiej
ul. Wschodnia 12 lok. U2A
76-150 Darłowo

tel. +48 728 818 880,
+48 728 818 801
kontakt@klinikaurodydobosz.pl

www.klinikaurodydobosz.pl

Wyłączny dystrybutor BOGDANI Dermatologia www.bogdanidermatologia.pl

PARK WODNY KOSZALIN

PARK WODNY KOSZALIN

Szaleństwo wodnej zabawy, i nie tylko...

Klientom naszego kompleksu oferujemy moc atrakcji, z których mogą korzystać zarówno dorośli jak i dzieci. Ulubione miejsce rozrywki rodzinnej to Strefa Rekreacji w której znajduje się sześć basenów wewnętrznych i zewnętrznych, basen sportowy, dmuchane zjeżdżalnie, rwąca rzeka, sztuczna fala, wodospady rurowe, gejzery powietrzne, jacuzzi, ścienne masażery, strefa wypoczynku oraz oczywiście zjeżdżalnie wodne, których Park Wodny ma sześć w swojej ofercie.

Po wodnym szaleństwie zapraszamy klientów na chwile relaksu i odprężenia do Strefy saun. To jedyne w swoim rodzaju miejsce, które zapewni doznania dla duszy i ciała. Różnorodność saun i łaźni parowych, groty solna i lodowa, słoneczna łąka czy odbywające się codziennie rytuały saunowe, spełniają oczekiwania nawet najbardziej wymagających klientów.

PARK WODNY KOSZALIN

W Parku Wodnym Koszalin można nie tylko aktywnie spędzić czas, ale także zrelaksować się po męczącym dniu i zadbać o ciało. W Małym spa oferta zabiegów pielęgnacyjnych i masaży jest bardzo szeroka. Proponowane zabiegi zaspokoją potrzeby osób pragnących odprężenia oraz odmłodzenia i poprawy jakości skóry. Natomiast dla amatorów wysiłku fizycznego i tych którzy chcą zadbać o tężyznę fizyczną pod okiem profesjonalnych instruktorów aquapark oferuje szeroką gamę zajęć fitness, jak również wyposażoną w nowoczesny sprzęt siłownię.

Park Wodny Koszalin
ul. Rolna 14
tel. 721 60 06
www.aquapark.koszalin.pl

Zawsze na początku wakacji największą niewiadomą jest pogoda. Klimat mamy taki, że mimo globalnego ocieplenia gwarancji słońca nikt nie da, a maj i czerwiec czasami przynoszą najcieplejsze dni w roku.

Cóż, tego nie zmienimy. Jednak mimo pogodowej loterii wakacje mogą być udane. Najważniejsze, że odrywamy się od rutyny codziennych obowiązków, zmieniamy otoczenie, poznajemy coś nowego. Z myślą o takim podejściu do urlopu, proponujemy Państwu letnie, specjalne wydanie miesięcznika „Prestiż Magazyn Koszaliński". Być może coś z zawartych w nim ofert i propozycji trafi w gust Czytelników, pomoże im dobrze wykorzystać czas. Wszak nie samą plażą żyje człowiek.

Jest co roku latem na Środkowym Pomorzu przynajmniej kilka wydarzeń wartych szczególnej uwagi. Należy do nich festiwal Media i Sztuka odbywający się w Darłówku (18-21 lipca br.). bezpretensjonalna okazja spotkania na żywo ludzi, którzy wcześniej wydawać się nam mogli nieco odlegli, bo widywaliśmy ich wyłącznie na ekranach telewizyjnych albo fotografiach w prasie. Tymczasem okazują się tacy, jak my – otwarci, serdeczni, ciekawi innych.

Oprócz wielu wywiadów na żywo przeprowadzanych z tymi postaciami życia medialnego, kulturalnego, politycznego, festiwal przynosi również szereg ciekawych imprez towarzyszących. Godne polecenia.

Jeśli chcemy się ruszyć trochę z miejsca, warto zrobić tour po Środkowym Pomorzu (samochodem, a może na rowerze?) i przekonać się, jak jest ono zróżnicowane, zielone, fascynujące. Zaglądając na przykład do Kluk albo Swołowa przekonamy się, jak ciekawą ma Pomorze historię i jak współcześnie ta historia jest pieczołowicie chroniona – nie tylko w jej materialnych śladach.

A może by wakacyjny czas wykorzystać na to, na co brakuje nam go na co dzień i na przykład zafundować sobie odrobinę luksusu w którejś z renomowanych placówek kosmetologicznych? To może być dobra inwestycja w komfort i lepsze samopoczucie…

Mam nadzieję, że wrócą Państwo do domów wypoczęci, pełni wrażeń i zadowoleni. I że za rok znów się spotkamy gdzieś nad Bałtykiem.

Andrzej Mielcarek

MIESIĘCZNIK BEZPŁATNY

Redakcja:
„Prestiż Magazyn Koszaliński"
ul. Wyszyńskiego 3/7, 75-062 Koszalin
tel.: +48 664 774 776
prestizkoszalin@gmail.com

Wydawca:
Zarządzanie i Szkolenia Andrzej Mielcarek
ul. Gajowa 14, Koszalin
www.prestizkoszalin.pl
/ prestiz.magazyn.koszalinski

Wydanie w formacie PDF:
www.issuu.com/prestizkoszalinski

Skład gazety:
Maciej KREDA Jurkiewicz
www.PROduktART.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Mielcarek
andrzej.mielcarek@gmail.com
tel.: +48 664 774 776

Redaktor wydania: Andrzej Mielcarek

Druk: KaDruk Sp z o.o., Szczecin

Reklama i marketing:
Wiesława Barzycka, tel.: + 48 609 859 822
barzycka@prestizkoszalin.pl
Joanna Radziun, tel.: + 48 600 116 112
radziun@prestizkoszalin.pl
Katarzyna Sikora, tel.: +48 692 008 006
sikora@prestizkoszalin.pl

Nie przeocz!

SALON OPTYCZNY GABINET OKULISTYCZNY SALON OPTYCZNY GABINET OKULISTYCZNY

OPTYKA Matejki 1 Koszalin, ul. Matejki 1, tel. 511 151 465

OPTYKA Łużycka 30 Koszalin, ul. Łużycka 30, tel. 500 193 553

www.optykkoszalin.pl

W numerze

12 Oczy modne i bezpieczne latem
16 „Projekt Plaża" w akcji
19 Miejsca nieoczywiste. Arboretum w Karnieszewicach
20 Wielka rekonstrukcja w Sianowie
22 Rogowo Pearl. Apartamenty pomiędzy morzem a jeziorem
30 Pisk Wietnamek, czyli aktorskie anegdoty
36 Niezwykłe i fascynujące Kamienie Świata
44 Škoda – historia. Od rowerów do rowerów
50 Rowerem przez Islandię. Podróż za niejeden uśmiech
54 Ramatuelle Beachwear. Jesteś gotowy na lato!
62 Poczuj się wyjątkowo w Mielnie! Luksus nad Bałtykiem
68 Miejsca nieoczywiste. Wilcza Ostoja
70 Nowoczesny, komfortowy. Apartamentowiec w sercu miasta
74 Ulubione miejsce koszalińskich „lodojadów"
78 Muzeum Chleba w Ustce. Jaki chleb najlepszy?
82 Jak zjeść matiasa. Muzeum Śledzia – drugie na świecie
86 Trzy niezwykłe wsie 10 km od plaży. Trójkąt w kratę
88 Pierwiastki życia. Ważne szczególnie latem!
92 Imperiall Resort & Medispa Sianożęty przez Cały Rok
96 Pyfko u białego Witkacego
100 Gwiazdy i Bałtyk
104 Politechnika Koszalińska w prestiżowych rankingach
110 Kalendarium wakacyjne
130 M-teatr od niedzieli do niedzieli. Warto zapisać w kalendarzu

Na okładce: Rogowo Pearl, apartamenty nadmorskie (wizualizacja)

www.prestizkoszalin.pl

ʃtʃɛ'tʃin 2050
pyroMAGIC
9-10.08
SZCZECIN
XII międzynarodowy festiwal ogni sztucznych
ORGANIZATORZY
SPONSOR
PARTNERZY
REALIZACJA POKAZÓW
WYDARZENIA TOWARZYSZĄCE
sa
żs
TYSKIE
SEC SZCZECIŃSKA ENERGETYKA CIEPLNA
Zjedzmy
SUREX
Szczecin Music Live
water

dermalogica®

ULTRAFOR

Wyjątkowy

EFEKT liftingu

widoczny

już po 1 zabiegu

C.H. JOWISZ, PIĘTRO I, KOSZALIN, UL. ZWYCIĘSTWA 40/55-58

MER III

NOWOŚĆ!

twarzy i ciała

+48 668 469 240 ◆ WWW.INSTYTUT-DERMALOGICA.PL

Oczy modne i bezpieczne latem

Lato w pełni. Wraz z promieniami słonecznymi chłoniemy dobroczynną witaminę D3 i wypoczywamy. Coraz bardziej świadomi, chronimy skórę kremami z filtrem, a oczy okularami przeciwsłonecznymi. O czym warto pamiętać, kupując te ostatnie? Jakie okulary wybrać, żeby nie narażać wzroku na uszkodzenia, radzą właściciele Okularni, państwo Katarzyna i Damian Ubranowiczowie.

Autor: Monika Nieckarz / Fotografie: Agnieszka Orsa

Pomyśleć, że przed wiekami pierwsze okulary z przydymionymi szkiełkami służyły m.in. do podtrzymywania protez nosowych osobom chorym na syfilis (odpadający nos i światłowstręt to niektóre z przykrych objawów tej popularnej wówczas choroby). W XI i XII w. w Chinach okulary zakładali tylko sędziowie podczas procesów. I to takie, przez które niczego nie dało się zobaczyć. Mieli nie widzieć, kto zeznaje, a kwarcowe płytki – szkiełka pozwalały im ukryć emocje. Europejscy marynarze zasłaniali przed słońcem oczy kopułkami wydrążonymi w kości lub drewnie, w których wycinali wąskie szczelinki. Naśladowali w ten sposób Inuitów, czyli Eskimosów, bo to u nich podpatrzyli ten patent.

Okulary przeciwsłoneczne przebyły niemal tysiącletnią transformację. Zmieniło się ich przeznaczenie, konstrukcja, ewoluowała stylistyka. Stały się powszechnie dostępne, a ich przeznaczenie ochronne często zdominowane zostało kwestią wizerunkową. Jednak o tym, jak ważną rolę odgrywają dla oczu, przypomina Katarzyna Urbanowicz, optometrystka, która wraz z mężem Damianem prowadzi dwa salony optyczne Okularnia.

- Dziś możemy wyglądać pięknie, stylowo i jednocześnie mieć możliwość zabezpieczenia oczu przed promieniowaniem słonecznym. Trzeba pamiętać, że ochrona jest najważniejsza. Wyposażone w filtry szkła stanowią osłonę zarówno przed promieniami w zakresie widzialnym, jak i ultrafioletem. Latem, kiedy słońce szczególnie intensywnie operuje, okulary przeciwsłoneczne to konieczność. Dzięki nim możemy ustrzec się uszkodzeń wzroku, jak zaćma korowa, świetlne zapalenie spojówki, czy czerniak. W Okularni mamy wyłącznie okulary certyfikowane z gwarancją prawidłowego zabezpieczenia.

Co się dzieje, kiedy kupimy okulary bez filtra UV?

- To katastrofa dla oczu. Przyciemnione szkła powodują pozorny komfort, źrenice są rozszerzone,

a brak filtrów oznacza otwartą drogę do wnętrza oka dla niebezpiecznych promieni UV. Nie dajmy się zwieść bardzo okazyjnej cenie, bo okulary bez filtra to prosta droga do zwyrodnień siatkówki, plamki żółtej, a w skrajnych przypadkach do utraty wzroku. Apeluję – nie kupujmy naszym dzieciom tzw. zabawkowych okularów przeciwsłonecznych. Soczewka w oku dziecka jest delikatna i bardziej narażona na utrafiolet. Niech bezpieczeństwo będzie najważniejszym trendem mody.

Jak przed słońcem mogą się chronić osoby, które na co dzień muszą nosić okulary lub soczewki korekcyjne?

- W Okularni zadbamy również o komfort osób wymagających korekty wzroku – wyjaśnia Damian Urbanowicz, właściciel salonu. – Badamy wzrok, dobieramy szkła i oprawy, tak aby okulary przeciwsłoneczne były jednocześnie korekcyjnymi. Dla osób, które już mają okulary korekcyjne możemy polecić przeciwsłoneczne nakładki. W każdym przypadku gwarantujemy ochronę przed promieniami ultrafioletowymi.

RADA: Kupujmy tylko te okulary przeciwsłoneczne, które są oznaczone napisem UV400, ale nie w formie naklejki, tylko trwałego oznaczenia na wewnętrznej stronie oprawek lub certyfikatu, jaki może okazać sprzedawca w salonie optycznym.

Soczewki w kolorze brązowym, zielonym, grafitowym lub szarym są idealne dla naszego klimatu. W tropiki wybierzmy soczewki najciemniejsze - czarne, a do samochodu (nawet w pochmurny dzień) soczewki żółte, pomarańczowe lub różowe.

I cieszmy się słonecznym latem!

Okularnia zaprasza:
Koszalin ul. Poprzeczna 1a,
tel. 735 008 009
Sianów ul. Armii Krajowej 20,
tel. 606 500 142

WYCIĄG DO WAKEBOARDINGU

WAKEPARK KOSZALIN

WWW.WAKEPARKKOSZALIN.PL

+48 530 559 007

BEACHBAR ze strefą chillout, deski SUP,

4 przeszkody pływające, pływanie na pontonie
za wyciągiem, profesjonalni instuktorzy,
strefa zabaw dla dzieci.

PÓŁKOLONIE SPORTOWE w Wakepark Koszalin

WWW.POLKOLONIEKOSZALIN.PL

+48 883 153 987

SZKOŁA KITESURFINGU WINDSURFINGU

WWW.ALEWIEJE.PL

+48 607 460 071

Mielno/Łazy/Koszalin/Dąbki

ZNAJDŹ NAS NA

facebook

PRO BEAUTY

lek.med. Andrzej Ilków

SuperFaceRejuvenation - AUTORSKI SCHEMAT ODMŁODZENIA TWARZY

www.pro-beauty.pl

tel. 606 424 423

Koszalin ul. Głowiackiego 7

Budynek Uromedu

Po wielu doświadczeniach wypracowaliśmy własne schematy odmładzania twarzy. Najefektywniejsza droga polega na wykonaniu w pierwszym etapie przeszczepu własnej tkanki tłuszczowej po jej wcześniejszym przygotowaniu. Podajemy ją na miejsca ubytku tkanek miękkich, czasami na całą powierzchnię twarzy, korygujemy asymetrie, możemy nieco skorygować rysy. Własna tkanka jest bezpieczna i lepsza od wszelkich przemysłowych wypełniaczy. Można jej użyć dość dużo jednoczasowo. Jest to transfer bogaty w komórki macierzyste i inne młode komórki tkanki łącznej, które są silnym lekiem biologicznym o działaniu regenerującym przez bardzo długi okres czasu (miesiące/ lata). Obserwujemy poprawę napięcia, grubości i zabarwienia skóry w obszarze zabiegu, uniesienie wybranych obszarów. U młodszych pacjentów czasami wystarczy tylko ta jedna procedura do uzyskania optymalnego wyglądu twarzy.

U pacjentów starszych lub z dużymi nawisami skóry twarz przygotowaną lipotransferem po kilku miesiącach poddajemy dodatkowemu uniesieniu z użyciem nici liftingujących. Stosujemy kilka technik implantacji nici.

Na szczególną uwagę zasługuje metoda SuperFaceLift - wprowadzenie najnowszej generacji nici elastycznych niewchłanialnych Spring Thread pod skórę twarzy, z zawieszeniem ich przeciwlegle na śliskich niciach chirurgicznych wokół głowy, pod skórą. Sprawia to, że zabieg jest bardziej skuteczny i trwały. Po kilku latach , gdy procesy starzenia postępują jest możliwość ponownego napięcia nici poprzez prosty i tani zabieg, bez ingerowania w twarz pacjenta. Zabieg ten występuje również w wersji SuperFace&NeckLift, kiedy dotyczy również liftingu szyi.

Połączenie lipotransferu z liftingiem przy użyciu wyżej wymienionych nici nazwano SuperFaceRejuvenation.

Nie ma w medycynie estetycznej metod, które dawałyby lepsze i trwalsze efekty. Procedura ta umożliwia uzyskanie wyglądu osoby o kilka, a nawet kilkanaście lat młodszej na wiele lat.

dr Andrzej Ilków, Pro Beauty Klinia Chirurgii i Medycyny Estetycznej, Koszalin

Adivive FAT TRANSFER SYSTE

SPRING THREAD

„Projekt Plaża" w akcji

Osiem wakacyjnych weekendów i osiem najpopularniejszych nadmorskich miejscowości. Ekipa telewizji TVN po raz kolejny wyruszyła w podróż po polskim wybrzeżu.

Tradycyjnie już na plażach nadmorskich kurortów ekipa „Projektu Plaża" zaprasza do miasteczka TVN, które każdorazowo będzie tętnić życiem przez cały weekend, oferując moc atrakcji dla odwiedzających w każdym wieku! Z myślą o najmłodszych powstała strefa „Kids Club". W jej ramach do dyspozycji dzieci są plac zabaw oraz animatorzy, którzy prowadzą wiele konkursów z upominkami. Również starszym nie zagrozi nuda. Kiedy maluchy skupią się na budowaniu fortec z piasku, nastolatki i dorośli dostaną szansę na spróbowanie swoich sił w wielu wakacyjnych dyscyplinach, jak pływanie na desce SUP czy skakanie na trampolinie wodnej. Na zwolenników mniej „ekstremalnych" sportów czekać będą zajęcia z zumby. Znajdzie się także coś dla sympatyków spokojniejszej rozrywki – ci swoje miejsce z pewnością znajdą w kąciku czytelniczym. Wieczory to czas filmomaniaków, którzy będą mogli zrelaksować się na leżaku w strefie kina letniego player.pl. Ekipa TVN nie rezygnuje także z największej atrakcji „Projektu Plaża", czyli spotkań ze znanymi i lubianymi. Tym razem w „Strefie Gwiazd" gościć będą aktorzy oraz uczestnicy popularnych seriali i programów grupy TVN Discovery Polska (m.in. „Na Wspólnej", „Top Model", „19+" czy „Big Brother") oraz artyści muzyczni.

Ekipa „Projektu plaża" rozpoczęła sezon wakacyjny 5 lipca br. w Świnoujściu. Następne przystanki to: Kołobrzeg (12-14.07), Dziwnów (19-21.07), Darłówko Zachodnie (26-28.07), Ustka (02-04.08), Gdańsk Stogi (09-11.08), Łeba (16-08.08) i Władysławowo (23-25.08).

pierre cardin

WOMEN

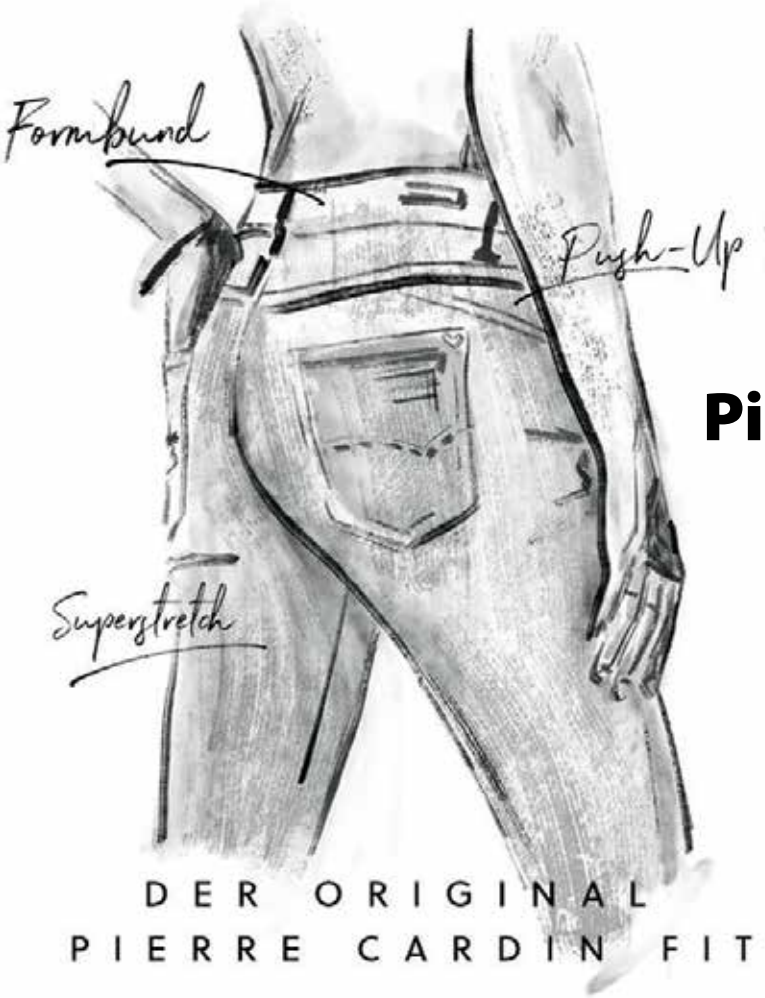

Jeansy Pierre Cardin

~~429~~ zł na 199 zł

SATURN

Koszalin ul. Zwycięstwa 44, otwarte: poniedziałek-piątek 10-18, soboty 9-15

GREY WOLF
Ubieramy kobiety
Zapraszamy do naszych salonów:
Grey Wolf Galeria Emka
ul. Jana Pawła II 20
Koszalin
Grey Wolf
ul. Zwycięstwa 75
Koszalin
Grey Wolf Galeria Słupsk
ul. Tuwima 32-33
76-200 Słupsk
Grey Wolf C.H. JANTAR
ul. Szczecińska 58
76-200 Słupsk

Miejsca nieoczywiste
Arboretum w Karnieszewicach

Arboretum powstało w drugiej połowie XIX wieku. Leśnicy prowadzili w nim doświadczenia polegające na wprowadzaniu do uprawy leśnej gatunków obcego pochodzenia, których parametry przyrostu i osiągane ostateczne wielkości dawały nadzieję na intensyfikację produkcji drzewnej.

Szczególnie duże nadzieje wiązano wówczas z daglezją zieloną odkrytą w Ameryce Północnej przez szkockiego botanika Dawida Douglasa, który w 1827 roku sprowadził ją i upowszechnił w angielskich parkach.

Daglezja w swojej ojczyźnie dorasta do 100 m wysokości, cechuje się szybkim przyrostem i stąd była obiektem dużego zainteresowania leśników niemieckich. Poza daglezją do badań w arboretum posadzono szereg innych gatunków jak: choina kanadyjska, żywotnik olbrzymi, cyprysik groszkowy, cyprysik Lawsonia, jodła kaukaska, dąb błotny, dąb czerwony oraz gatunki, których celem wprowadzenia były raczej względy estetyczno-ozdobne jak: kasztan jadalny, buk strzępolistny, tulipanowiec amerykański, orzesznik pięciolistkowy i wiele innych.

Obecnie Arboretum stanowi przede wszystkim doskonały obiekt edukacyjny i... źródło cienia w upalne dni. Wyposażone jest w wiatę edukacyjną, miejsce na ognisko oraz liczne miejsca odpoczynku i zabawy.

Jak trafić do Arboretum? Na drodze krajowej nr 6 Koszalin-Gdańsk, za miejscowością Sianów skręcamy do wsi Karnieszewice, mijamy wieś i po ok. 1 km dojeżdżamy do Arboretum. Ponieważ na „szóstce" trwają roboty drogowe, można pojechać inną trasą – nr 203: jadąc z Koszalina, kierujemy się na Darłowo przez Gorzebądz i Skibno; na rondzie w Wierciszewie jedziemy na wprost w kierunku wsi Kołzin.

Ogród botaniczny „Arboretum Karnieszewice" dostępny jest dla zwiedzających bezpłatnie, całorocznie od godz. 9.00 do zmierzchu.

Źródło: materiały Nadleśnictwa Karnieszewice

Wielka rekonstrukcja w Sianowie

Dokładnie w 75. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego w podkoszalińskim Sianowie odbędzie się widowisko plenerowe odtwarzające jeden z epizodów tego wydarzenia. Organizatorzy - samorząd miasta i Grupa Köslin wraz zaprzyjaźnionymi zespołami rekonstrukcyjnymi zapraszają 1 sierpnia 2019 roku o godzinie 17.

W Sianowie podobne spektakle odbywają się od pięciu lat. Dr Łukasz Gładysiak, historyk, tak mówi o sianowskich rekonstrukcjach: - Inscenizacja z bardzo lokalnego przedsięwzięcia przekształciła się w wydarzenie rozpoznawalne w całej Polsce. Tym razem pokażemy epizod, o którym się mało mówi. Atak na Uniwersytet Warszawski co prawda nie był sukcesem, ale miał znaczenie ze względu na wykorzystanie niemieckiego transportera, który został odebrany nieprzyjacielowi.

W Sianowie pojawi się więc transporter, który jest wierną repliką Szarego Wilka, o którym mówi dr Łukasz Gładysiewicz. Wokół niego skupią się odgrywane sceny. Zagra około 50 rekonstruktorów, a do tego pojawi się profesjonalna pirotechnika, broń sprowadzona ze Szczecina z tego samego miejsca, z którego użyczano broń do filmów takich jak „Kamienie na szaniec".

Łukasz Gładysiak zapowiada jeszcze jedną atrakcję: - Po raz pierwszy pojawi się samolot. Przyleci nim pilot z Piotrkowa Trybunalskiego. Samolot pomalowany będzie na niebiesko jak niemieckie samoloty wojskowe. Start odbędzie się w Zegrzu Pomorskim. Będzie zainscenizowany nalot niemieckiego myśliwca - bardzo widowiskowy element.

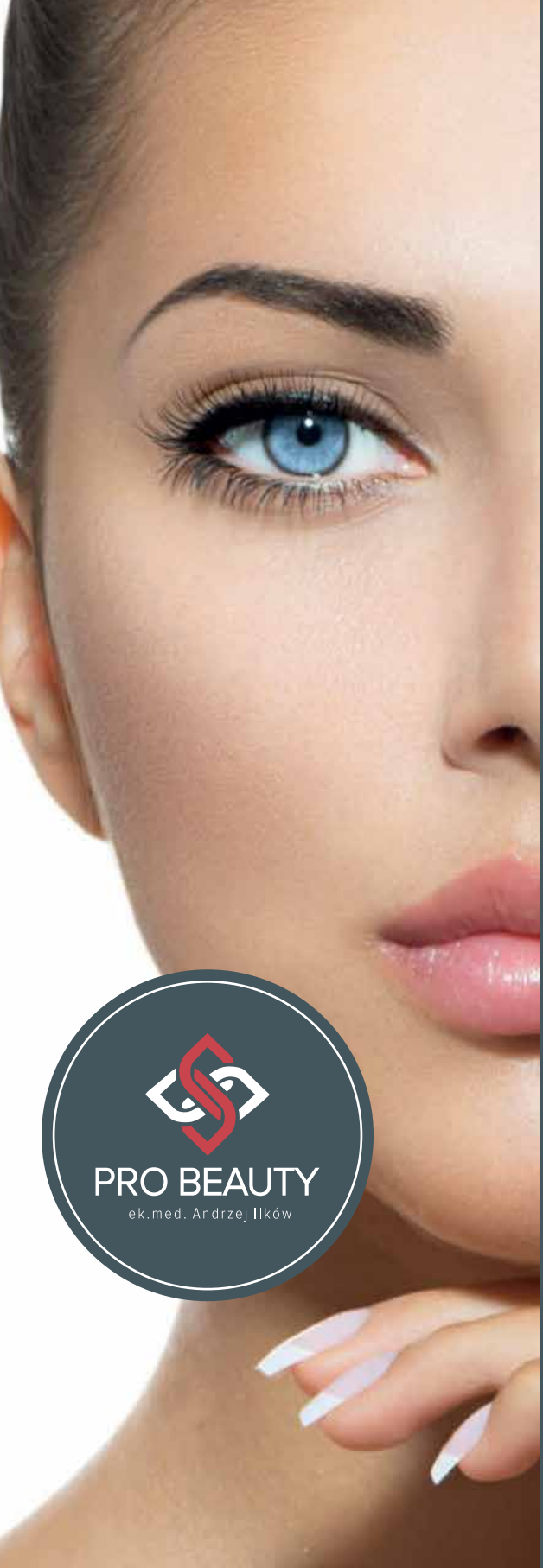

PRO BEAUTY
lek.med. Andrzej Ilków

NAJNOWOCZEŚNIEJSZA

KLINIKA CHIRURGII I MEDYCYNY ESTETYCZNEJ

W KOSZALINIE

CHIRURGIA OGÓLNA I ONKOLOGICZNA
- operacje tarczycy
- operacje przepuklin
- operacje żylaków: klasyczne, laserowe i skleroterapia
- laparoskopowa cholecystektomia
- leczenie chorób skóry i tkanki podskórnej
- korekcja blizn
- proktologia: (szczelina odbytu, przetoka odbytu, hemoroidy)
- leczenie komórkami macierzystymi
- choroby piersi, w tym ginekomastia i pseudoginekomastia

CHIRURGIA PLASTYCZNA
- wyszczuplanie i modelowanie ciała:
  + abdominoplastyka (plastyka brzucha)
  + liposukcja laserowa LipoLife 3G
  + lipotransfer/lipofilling (piersi, pośladki, łydki, inne okolice)
  + endodermalny lifting skóry (ATTIVA)
- lifting i korekta twarzy i szyi:
  + lipotransfer
  + endodermalny lifting skóry (ATTIVA)
  + nici (w tym metoda EasyLift)
  + korekcja podbródka
  + terapie łączone
- chirurgia piersi:
  + powiększanie i rekonstrukcja piersi
  + pomniejszanie i plastyka piersi
  + leczenie ginekomastii
- chirurgia korekcyjna:
  + korekcja uszu
  + korekcja powiek
  + transfer komórek macierzystych
- ginekologia klasyczna i estetyczna:
  + labioplastyka
  + plastyka pochwy i krocza
  + terapia punktu G
  + lipotransfer okolic intymnych
  + laseroterapia okolic intymnych
  + laser endowaginalny
  + operacje klasyczne i laparoskopowe narządu rodnego

UROLOGIA
- kompleksowe leczenie nietrzymania moczu:
  + laser endowaginalny
  + botox cystoskopowo
  + fotel magnetyczny Emsella (UROMED)
  + taśmy

REHABILITACJA MEDYCZNA – konsultacje lekarskie, dr Magdalena Stefańska-Ilków
ORTOPEDIA, dr Maksym Własny
- operacje haluksów i cieśni nadgarstka

TRANSPLANTACJA WŁOSÓW METODA FUE
- System Smart Graft

MEDYCYNA ESTETYCZNA
KOSMETYKA PROFESJONALNA
MAKIJAŻ PERMANENTNY

www.pro-beauty.pl

tel. 606 424 423
Koszalin ul. Głowiackiego 7
Budynek Uromedu

Trwa eksplozja inwestycji apartamentowych nad Bałtykiem. Obok firm dopiero wchodzących na rynek są takie, które – jak Burco Development Polska - zebrały w ciągu lat działalności ogromne doświadczenie i dla których najlepszą reklamą są ich wcześniejsze realizacje. Burco prowadzi obecnie dwie duże inwestycje: nabierającą tempa budowę kompleksu apartamentowego Rogowo Pearl i zbliżającą się do finału budowę Rezydencji Ustronie Morskie.

Rogowo Pearl

Apartamenty pomiędzy morzem a jeziorem

Niemal gotowy jest pierwszy z apartamentowców, które złożą się na spektakularny kompleks Rogowo Pearl. To największa z dotychczasowych inwestycji Burco Development Polska - dewelopera, który buduje apartamenty również w Ustroniu Morskim, a wcześniej oddał do użytku Rezydencję Nadmorską w Rogowie. Na czterohektarowej działce między morzem a jeziorem Resko powstaje kompleks około 500 apartamentów, z basenami kąpielowymi i strefą rekreacji oraz bogatym zapleczem usługowym.

Wizytówka

Ukończona już Rogowo Rezydencja Nadmorska składa się z całorocznych domów i apartamentów wyposażonych we wszystko, co niezbędne do komfortowego pobytu z rodziną i przyjaciółmi. Teren Rezydencji jest ogrodzony i objęty ochroną. Do kompleksu należy basen z podgrzewaną wodą – idealny, jeśli pogoda nad morzem nie dopisuje. Najmłodsi mają do dyspozycji place zabaw, a wszyscy goście tereny zielone, zaplecze Spa, Rogowo Club i pobliskie korty tenisowe.

Szczególnym atutem Rezydencji Nadmorskiej jest jej lokalizacja. Powstała ona w otoczeniu nadmorskiego lasu, na mierzei między jeziorem Resko a morzem. Niewysokie białe domy z dachami z czerwonej dachówki tworzą zwarty i jednolity w stylu zespół architektoniczny. W elewacjach wykorzystano elementy drewniane nawiązujące do tradycji dawnego budownictwa pomorskiego. Żeby dotrzeć na plażę, wystarczy krótki spacer przez sosnowy lasek. Na plaży nigdy nie ma tłoku, bo w pobliżu – poza Rezydencją – nie ma żadnych obiektów.

Dorota Kulig, odpowiadająca w firmie za sprzedaż i marketing, komentuje: - Kiedy odwiedzają nas nowi klienci, często proponuję, żeby pojechali do Rogowa do naszej pierwszej inwestycji i zobaczyli, jak ona wygląda. Ukończyliśmy ją w 2012 roku, ale wciąż tam jesteśmy. Czujemy się za nią odpowiedzialni i dbamy jak o coś własnego, choć oczywiście wszystkie obiekty mają od dawna nowych właścicieli. To jest nasza wizytówka. Każdy trawnik, każdy kamień, każde drzewo ma swoją historię. Dlatego efekt końcowy daje nam powód do satysfakcji, zwłaszcza że słyszymy pozytywne opinie naszych zadowolonych klientów. W tym wszystkim jest sporo naszego serca. Myślę, że klienci to czują i doceniają.

Słuchając klientów

Doświadczenia z realizacji Rogowo Rezydencji Nadmorskiej okazują się nieocenione przy trwającej od 2012 roku realizacji Rezydencji Ustronie Morskie i „najmłodszej" inwestycji – Rogowo Pearl. Inwestycja w Ustroniu była reakcją Burco na zapotrzebowanie ze strony klientów. Część z nich oczekiwała apartamentów nieco mniejszych niż w Rezydencji Rogowo i przy niższej cenie za metr kwadratowy. Deweloper zaryzykował i podjął decyzję o budowie na działce oddalonej od brzegu morskiego o kilkaset metrów.

Nie brakowało sceptyków, którzy powątpiewali czy znajdą się chętni na apartamenty wybudowane nie w linii brzegowej, ale w odległości wymagającej kilku minut spaceru by dojść na plażę.

Okazało się, że rynek zareagował na Rezydencję Ustronie Morskie znakomicie. Jej rozbudowa wciąż trwa. Można powiedzieć, że projekt jest w fazie rozkwitu. Powstają kolejne szeregi domów, a obecnie również obiekt składający się z 23 apartamentów.

Pani Dorota Kulig wyjaśnia: – Nasi klienci i goście od początku czują się tutaj komfortowo. Mamy zasadę, że powstawaniu budynków towarzyszy wszystko co niezbędne do komfortowego pobytu, czyli drogi, chodniki, oświetlenie, parkingi, tereny zielone i rekreacyjne. Wszystko w takim stanie i takiej jakości, jaką pokazujemy w materiałach promocyjnych. W ten sposób staliśmy się dla klientów wiarygodni i dlatego polecają nas swoim bliskim i znajomym. Nie ma lepszej formy reklamy niż rekomendacja zadowolonych nabywców.

Projekt w rozkwicie

Rezydencja Ustronie Morskie to nieduże apartamentowce tworzące elegancki zespół budynków. Domy poustawiane są wobec siebie w taki sposób, że się nawzajem nie zacieniają, zachowując kameralność. Wokół mnóstwo starannie utrzymanej zieleni. Nawet w szczycie sezonu panują tutaj cisza, spokój i wszechogarniające wrażenie porządku.

- Dla nas budowa pierwszych obiektów w Ustroniu była ogromnym wyzwaniem – mówi Dorota Kulig. - Nie było łatwo sprzedawać apartamenty w miejscu, gdzie brakowało infrastruktury. My jednak wierzyliśmy, że tworzymy coś wyjątkowego i umieliśmy tą wiarą zarazić klientów. Wkrótce oprócz nas w Ustroniu Morskim zaczęli działalność inni deweloperzy. Sytuacja w ciągu paru lat mocno się zmieniła. Stworzyliśmy piękne osiedle, które stale się rozrasta. Zmieniła się zresztą cała miejscowość. Mamy satysfakcję, to od nas poszedł impuls do rozwoju.

Do kupienia w Ustroniu jest część lokali we wspomnianym obiekcie wielorodzinnym oraz w kolejnych „gniazdach" domów jednorodzinnych. Są to

Wnętrza apartamentów pokazowych w Rogowo Pearl

domki w zabudowie szeregowej, po cztery lub pięć w szeregu; zewnętrzne mają po 90 m kw. , a środkowe po 70-80 m kw. Początkowo powstawały domki wolnostojące i bliźniaki, ale ostatecznie oczekiwania nabywców pokazały, że jest zapotrzebowanie na apartamenty w budynkach wielorodzinnych z powierzchnią użytkową około 50 m kw. i właśnie na segmenty w szeregach po 70-90 m kw. każdy.

- Projekt jest w fazie rozkwitu – mówi pani Dorota Kulig. - Główne założenia są już zrealizowane. Na skraju osiedla powstanie jeszcze strefa rekreacyjna. Jest to projekt familijny, zdominowany przez rodziny z dziećmi, więc trzeba zadbać o to, by miały one gdzie się wyszaleć w zabawach i sportowo.

Perła w koronie

Jak już wspomnieliśmy, najnowsza inwestycja, czyli Rogowo Pearl to jednocześnie największa z inwestycji Burco Development Polska. Do finału zbliża się pierwszy budynek (ALPHA). Stan zawansowania przekroczył 90 procent prac. Do wiosny 2020 roku będzie pełne wykończenie, a wszystkie apartamenty zostaną oddane nabywcom w standardzie „pod klucz". W budynku ALPHA gotowe są już trzy apartamenty pokazowe o różnej wielkości (ok. 30, 40, 70 m kw.), można więc wyrobić sobie wyobrażenie co do klimatu estetycznego całego obiektu i dominującego stylu.

Trwa już budowa drugiego etapu (budynek BETA, zaawansowany w 25 procentach), powstają również podwaliny basenu kąpielowego. Za rok ma on już działać. – To tchnie życie w osiedle. Mamy zasadę, że oddając apartamenty do użytku, udostępniamy wraz z nimi zagospodarowane otoczenie i wszelkie niezbędne zewnętrzne urządzenia – wyjaśnia Dorota Kulig.

Trzeci budynek będzie mieć inny charakter niż dwa pierwsze. Jest on przeznaczony pod rozmaite usługi turystyczne. Znajdzie się w nim również kryty basen, restauracja, zaplecze SPA, miejsca zabaw dla dzieci. Z pewnością jego atrakcją stanie się ogólnodostępny taras na dachu. Można sobie wyobrazić, jak fenomenalny widok zapewni: z jednej strony woda Bałtyku, z drugiej – tafla jeziora Resko.

Ostatecznie Rogowo Pearl będzie kompleksem około 500 apartamentów z pełnym zapleczem. Od strony jeziora również są zaplanowane obiekty – mają one służyć jako zaplecze dla sportów wodnych i rozmaitych form rekreacji. Powstaną również cztery budynki, w których znajdzie się miejsce dla innych usług, restauracji i kawiarni.

Rezydencja Nadmorska w Rogowie. Inwestycja ukończona w 2012 roku

Rezydencja Ustronie Morskie, inwestycja w fazie rozkwitu, rozpoczęta w 2012 roku.

Sprawdzony deweloper

Burco to firma z dużym doświadczeniem deweloperskim zdobywanym począwszy od boomu inwestycyjnego w Brukseli, kiedy stało się jasne, że stolica Belgii będzie de facto stolicą Europy. Marcin Kaszuba, prokurent spółki, mówi: – Początki naszej działalności to rzeczywiście głównie Bruksela i lata siedemdziesiąte ubiegłego wieku. Trafiliśmy na moment, kiedy miasto przeobrażało się ze stolicy niewielkiej Belgii w centrum zjednoczonej Europy.

Spośród biznesów założonych przez Burco poza granicami Belgii, polska część zdaje rozwijać się najdynamiczniej. Marcin Kaszuba komentuje: – Należy podkreślić, że w gruncie rzeczy nie jesteśmy firmą belgijską. Powinniśmy raczej mówić o firmach Burco w Polsce – uściśla. – Są to przedsiębiorstwa powstałe według prawa polskiego i w Polsce płacące podatki.

Polityka belgijskich inwestorów nastawiona jest na działanie w długiej perspektywie czasu: – W naszych inwestycjach nie chodzi wyłącznie o satysfakcjonujący poziom zwrotu z zaangażowanego kapitału. Równie ważne jest, by tworzyć coś wartościowego. Coś co będzie służyć nie tylko nam. To wiąże się z wizją długookresowego rozwoju i wysoką marką. Dlatego patrzymy na nasze inwestycje pod kątem maksymalnego zadowolenia klientów. Stąd to myślenie, by apartamentom towarzyszyły od razu tereny zielone, miejsca rekreacji jak baseny, korty czy boiska.

Jeszcze przynajmniej jedna ważna rzecz wyróżnia Burco na rynku budowlanym: dbanie o długoletnie relacje z wykonawcami. A są nimi nie potentaci w branży, a raczej przedsiębiorstwa lokalne. Wznoszone obecnie w Ustroniu Morskim domki stawia ta sama firma In-Tech ze Świdwina, która 10-11 lat temu budowała dla Burco Rezydencję Nadmorską w Rogowie. Inny przykład to Kołobrzeskie SGB, który również realizuje kolejny projekt.

BURCO
DEVELOPMENT POLSKA

Burco Development Polska Sp. z o.o.
Rogowo, ul. Rezydencyjna 88/ 2
72-330 Mrzeżyno
tel: 513 005 655. biuro@burco.pl,
www.burco.pl.www. rogowopearl.pl
/ burcopolska

Maja Barełkowska i Piotr Cyrwus

Pisk Wietnamek, czyli aktorskie anegdoty

Międzynarodowy Suspense Film Festival, który pod koniec czerwca już po raz ósmy odbył się w Kołobrzegu, to nie tylko projekcje i dyskusje, ale też spotkania ze znanymi i lubianymi aktorami. A przy takiej okazji nigdy nie brakuje anegdot z planów filmowych i serialowych. Tak było i tym razem. Barwnymi opowieściami ze swojego życia prywatnego oraz zza kamery podzielili się m.in. Olga Bończyk, Piotr Cyrwus, Andrzej Grabowski, Zbigniew Lesień, Antek Królikowski i Kamil Nożyński.

Autor: Kasia Madey

Piotr Cyrwus na spotkaniu w Miasteczku Filmowym na plaży zdradził swoim fanom, że aktorem został dzięki... matematyce. A konkretnie przez kłopoty, które miał z jej powodu. – Matematyka kompletnie nie wchodziła mi do głowy. Miałem przez nią takie problemy w szkole, że aż któregoś dnia zupełnie załamany pomyślałem: chyba zostanę aktorem – wyznał. – Trzeźwo oceniałem swoje szanse na egzaminach do szkoły teatralnej, a właściwie braki i zakładałem, że dostanę się za trzecim razem. Ale udało się za drugim!

Aktor, którego pierwszą miłością jest teatr i przez lata związany był ze scenami w Krakowie i Łodzi, popularność zdobył dzięki roli Ryśka Lubicza w „Klanie". – To był zupełny przypadek. Byłem nawet przekonany, że jadę na zdjęcia próbne do filmu – opowiedział. - Przyjechałem na casting do Warszawy i od razu ukradziono mi samochód. Kiedy dostałem wiadomość, ze stoi na parkingu policyjnym, pojechałem po niego, ale był w takim stanie, że musiałem trochę pogrzebać pod maską. Nie miałem gdzie się umyć, taki brudny pojechałem więc na zdjęcia próbne. Tam z kolei była awaria wody, więc stanąłem przed kamerą z usmarowanymi na czarno rękami. Myślałem tylko o tym, jak je ukryć i to się chyba spodobało, bo dostałem tę rolę – śmiał się aktor. – Jak zostałem Ryśkiem, trzeba było mi znaleźć żonę. Do roli Grażynki Lubicz była początkowo brana pod uwagę moja żona (Maja Barełkowska – przyp. red.), ale producenci uznali, że... nie pasujemy do siebie. I tak serialową Lubiczową została Małgorzata Ostrowska-Królikowska, a ja przez 14 lat miałem dwie żony – dodał aktor.

Piotr Cyrwus przyznał, że za popularnością nie przepada i zdradził, że grając Rysia Lubicza w „Klanie" był już tą rolą zmęczony, stąd decyzja o odejściu z serialu. – Często się z tym moim Rysiem nie zgadzałem, kłóciłem się z reżyserem i producentem o to, co powinien robić. Ale któregoś dnia producent powiedział mi: „Piotruś, ja nie robię tego serialu dla ciebie, tylko dla ludzi". Głupio mi się zrobiło i uspokoiłem się. W tamtych czasach, każdy odcinek oglądało 5 mln ludzi, w święta nawet 10 mln, przebić tę oglądalność potrafił tylko Adam

Andrzej Grabowski

Małysz!
Aktor zdradził też, że kiedy grał już w „Klanie", zadzwonił do niego Andrzej Grabowski, żeby się poradzić, czy warto przyjąć rolę w serialu, bo właśnie dostał propozycję zagrania Ferdka Kiepskiego w „Świecie według Kiepskich". – Mam nadzieję, że dobrze mu wtedy poradziłem i nie ma dziś do mnie pretensji – śmiał się aktor.

Obaj panowie spotkali się na kołobrzeskim Festiwalu, na którym Andrzej Grabowski został uhonorowany Ikoną Polskiego Kina. – Ikona – zadumał się. – Dobry pomysł na napis na nagrobku: Andrzej Grabowski Ikona. I kona... I skonał! – zażartował w swoim stylu. Aktor, który schudł ostatnio ponad 40 kg, zadziwiał swoją szczupłą, młodzieńczą sylwetką, o której również lubi sobie pożartować. – Tak schudłem i wypiękniałem, że mylą mnie z Krzyśkiem Ibiszem. Ale jak stałem obok Antka Królikowskiego, mówili do mnie: Cześć, Wieniawa! – powiedział.

Aktor, który od ponad 20 lat wciela się w rolę Ferdka Kiepskiego, zdradził, że na początku miał z tym duży problem. – Myślałem sobie: Mój Boże, co to jest, wstyd to grać! To niemożliwe, żeby ludzie chcieli coś takiego oglądać. Tłumaczyłem sobie, że to zawód, nie hobby, ale to nie pomagało – byłem niemiły na planie, nic mi się nie podobało. Teraz to się zmieniło. To naprawdę niegłupi serial, z drugim dnem, które trzeba umieć dostrzec.

A nie wszyscy to potrafią. – Na samym początku emisji „Kiepskich" na krakowskim rynku spotkałem kolegę, aktora. „Widziałem, widziałem, drogi kolego, żeby w czymś takim grać, no ja bym odmówił". Spojrzałem na niego: „To jak ci zaproponują, to sobie odmów!". Czy nie bałem się, że zostanę tym Ferdkiem do końca życia? Bałem się i tak trochę jest.

Mimo że ma w dorobku wiele wspaniałych ról teatralnych i filmowych, zdarza mu się słyszeć na ulicy: „Ferdek, cho no na browara!" - Myślę sobie wtedy: chciałeś, to masz! Dlatego tak chętnie przyjął rolę policjanta Gebelsa w serialu PitBull Patryka Vegi. Twierdzi, że to właśnie Vedze zawdzięcza możliwość pokazania na ekranie swojej

Olga Bończyk

innej aktorskiej twarzy.
Właśnie zakończył zdjęcia do jego najnowszego filmu „Polityka", w którym gra Prezesa. - Nie znam aktora w Polsce, który odrzuciłby tę rolę, bo to jest bardzo ciekawa postać – powiedział. Zdradził tajniki charakteryzacji: - Dostałem ciemne soczewki, tupecik, a żeby uzyskać „prezesowską" wargę, w usta włożyłem sobie tampony dentystyczne. Jestem znacznie wyższy, więc w scenach, kiedy nie siedziałem za biurkiem, ludzie mnie otaczający stali na podwyższeniu, a w dalszych planach i od tyłu zastępował mnie niższy ode mnie dubler. Jak się grało Prezesa? – Sam jeszcze nie wiem, nie widziałem swoich scen, bo nie lubię się oglądać na ekranie. Bardzo jestem ciekawy, premiera na początku września.

Gościem Festiwalu był też Zbigniew Lesień. Mówią o nim, że jest ulubionym aktorem Marka Piestraka, bo zagrał w wielu jego filmach: „Test Pilota Pirxa", Powrót Wilczycy", „Śledztwo" oraz serialu „Przyłbice i kaptury". Na uroczystej gali otwarcia Festiwalu to właśnie on wręczył reżyserowi nagrodę Latarnika, którą Piestrak został uhonorowany. Dodał przy tym, że reżyser ten w prawie każdym swoim filmie próbował go uśmiercić, ale na szczęście mu się to nie udało.

Zagrał również w jego filmie tak złym, że aż kultowym, jak pisali recenzenci, „Klątwie Doliny Węży". – To był film, w którym wszyscy chcieli zagrać – powiedział. – Nie ma się co dziwić, kręciliśmy w Wietnamie, 6 tygodni zdjęć. Kiedy ja już zgłosiłem to w teatrze i dopasowałem wszystkie zajęcia do tego wyjazdu, usłyszałem od Marka Piestraka, że jednak nie zagram, bo Tadeusz Chmielewski (reżyser) powiedział mu, że gram w każdym jego filmie i to już przesada. Słabo mi się zrobiło. Zadzwoniłem do Lolka (Leonard Pietraszak) i mówię: Stary, ratuj! Spektakle odwołane, a ja mam teraz nie jechać? Po chwili Lolek oddzwonił i powiedział: zagrasz. Taka to była historia, chociaż Marek mówił, że w ogóle tak nie było.

Aktor zdradził też widzom, kiedy przeżył chwilę największej męskiej satysfakcji, a miało to związek z „Klątwą Doliny Węży". – Dla Wietnamek ideałem mężczyzny był biały, wysoki (ponad 1,70 m) facet. I proszę sobie wyobrazić taką scenę: podjeżdżam taksówką, wysiadam ubrany w garnitur, z włosem przyprószonym siwizną i zebrane Wietnamki na mój widok krzyczą z zachwytu! Do dziś mam to w uszach, tego nikt mi nie odbierze – wspominał.

Jego młodszy kolega po fachu, Antek Królikowski specjalizuje się w rolach historycznych, bo hi-

Antoni Królikowski

Marek Piestrak i Zbigniew Lesień

storię lubi, szanuje i uważa, że bohaterów należy upamiętniać, również na ekranie. Ma w dorobku takie filmy jak „Miasto 44", „Dywizjon 303. Historia prawdziwa", „1920. Bitwa Warszawska" oraz seriale: „Drogi Wolności", „Czas honoru", „Bodo". Pytany o kulisy kręcenia „Dywizjonu 303. Historia prawdziwa", a szczególnie scen powietrznych bitew, wyznał: - Chciałbym powiedzieć, że lataliśmy wysoko w powietrzu, w prawdziwych samolotach, ale to by nie była prawda. Na planie mieliśmy jeden kokpit samolotu, do którego po kolei wsiadaliśmy i w nim kręcono nam zbliżenia: podczas lotu, scen ataku czy ucieczki. Natomiast po zakończeniu zdjęć mogliśmy wsiąść do symulatora lotów F16. Od razu powiem: tak mnie zemdliło, że wiem, że pilotem nie mógłbym zostać – śmiał się aktor.

Antek na co dzień lubi nosić nieco dłuższe włosy, które ścina tylko do roli. Ale właśnie: wszelkie zmiany wizerunku muszą być uzgodnione z produkcją serialu, w którym gra, a co się dzieje, kiedy o tym zapomni? – Grałem kiedyś w serialu i tuż pod koniec, miałem dzień zdjęciowy na planie „1920. Bitwa Warszawska" – wspominał. – Usiadłem w charakteryzatorni i usłyszałem, że trzeba obciąć włosy. Niewiele myśląc, zgodziłem się. Po chwili przyszło otrzeźwienie: przecież jutro wracam na plan serialu i jak mam tam grać z zupełnie nową fryzurą?! Byłem przerażony, bo za coś takiego grożą konsekwencje prawne i finansowe. W panice zadzwoniłem więc do charakteryzatorki. I ta cudowna kobieta całą noc dziergała doczepy dla mnie z włosów, które przycinała członkom ekipy! Uratowała mnie, reżyser zupełnie się nie zorientował!

Sensacją Festiwalu okazał się Kamil Nożyński. Nieznany szerokiej publiczności, okazał się skromnym, z dystansem do siebie, sympatycznym człowiekiem. Jest muzykiem, fani rapu znają go pod pseudonimem Saful z zespołu Dixon37. Aktorsko zadebiutował w serialu HBO „Ślepnąc od świateł" na podstawie powieści Jakuba Żulczyka. Kamil wyznał, że nie spodziewał się popularności, którą przyniósł mu serial. - Rola Kuby, dilera narkotyków, przylgnęła do mnie na tyle, że zdarza mi się słyszeć: „Kubuś, przywieź coś" – śmiał się. Na planie grał u boku znakomitych aktorów: Jana Fry-

cza, Roberta Więckiewicza, Cezarego Pazury. Wspominał, że zazdrościł im, że tak szybko potrafią wejść w rolę, on musiał poświęcić na to trochę czasu. Ale tak bardzo starał się im dorównać, że ćwicząc scenę odrzutu po wybuchu samochodu, zagrał to tak wiarygodnie, że przerażony reżyser podbiegł do niego, krzycząc, czy nic mu się nie stało.

Trzydniowe święto kina w Kołobrzegu zakończył recital „Piosenki z klasą" Olgi Bończyk. Aktorka, którą na co dzień można oglądać w serialu „Barwy szczęścia", opowiedziała o swojej ostatniej filmowej roli – ofiary w filmie „Kler" Wojciecha Smarzowskiego. Był to niewielki, ale bardzo przejmujący epizod, ponieważ jej bohaterka była niesłysząca. Rodzice Olgi Bończyk byli osobami głuchymi, aktorka posługuje się więc świetnie językiem migowym. – Kiedy przeczytałam swoją rolę, od razu poczułam, że to trzeba powiedzieć inaczej. Osoba, która miga, nie użyłaby tylu słów i takiej składni, to musi być znacznie prostsze. Powiedziałam o tym Smarzolowi, ale on lubi, żeby było tak jak on chce. Nie ustąpiłam. Powiedziałam: zaufaj mi. Zróbmy tak, jak ja proponuję. Jeśli ci się nie spodoba, nagramy to po twojemu. Zaufał mi, ekipa była wzruszona podczas nagrania i ta scena weszła do filmu. Do samej premiery nie powiedziałam bliskim i znajomym, że gram w „Klerze". Nie chciałam zapeszyć, bałam się, że scena może zostać wycięta – śmiała się aktorka i dodała, że musiała się później z tego tłumaczyć.

Kołobrzeg Suspense Film Festival to wyjątkowe wydarzenie. Słoneczny kurort, projekcje w sali kinowej, a także pod gołym niebem, spotkania z ciekawymi ludźmi. - To była kolejna udana edycja. Cieszę się, że ponownie udało się zorganizować w Kołobrzegu pełne emocji wydarzenia dla fanów kina i jego twórców, a publiczność i pogoda dopisały! – podsumował Andrzej Stachecki, producent Suspense Film Festival. Do zobaczenia za rok!

Kamil Nożyński

Małgorzata Piekarz

Niezwykłe i fascynujące Kamienie Świata

Kamienie od zawsze intrygują ludzi – szlachetne, półszlachetne, a nawet te zwykłe. Ze względu na wygląd, barwę, wewnętrzny blask, przejrzystość czy rzadkość występowania wielu z nich nadano wartość handlową, magiczną i uzdrowicielską, wiązano ze znakami Zodiaku, gwiazdami i planetami. Służyły i służą za amulety i ozdoby. Jest ich takie bogactwo, że na zgłębienie wszystkich tajemnic zabrakłoby jednego życia. W ten tajemniczy świat zanurzyła się pani Małgorzata Piekarz. Odwiedziliśmy jej kołobrzeski sklep noszący nazwę Kamienie Świata, by posłuchać opowieści o kilku z setek wyjątkowych przedmiotów w nim oferowanych.

Fotografie: Agnieszka Orsa

Są kamienie, które występują tylko w jednym miejscu na Ziemi. Tak jak krzemień pasiasty znajdowany wyłącznie w Górach Świętokrzyskich. U Pani można zobaczyć wiele egzemplarzy.
- To kamień wyjątkowy, bo dodaje energii, wzmacnia witalność, usuwa zmęczenie. Nazywany bywa „kamieniem optymizmu". Przy tym każdy jest inny, nie ma dwóch z takim samym wzorem. W świecie zyskał uznanie za sprawą Victorii Beckham, żony słynnego piłkarza - Davida.

- Jakie inne kamienie, oprócz krzemienia pasiastego, występują tylko w jednym miejscu na świecie, a może je Pani zaoferować w swoim sklepie?
- Weźmy na przykład larimar, który występuje na Dominikanie. Jest niezwykły, kolor ma jasnobłękitny, z białymi żyłkami. Osoby, które go noszą, mówią, że dodaje energii i pozytywnego nastawienia do życia, do wykonywanej pracy. Przyciąga klientów, sama go noszę. Moja zawieszka jest wyjątkowo piękna, wykonana dla mnie przez sprawdzonego dostawcę najwyższej klasy kamieni do wyrobu biżuterii. Następnym, bardzo energetycznym, kamieniem jest herkimer. Występuje nad jeziorem George w Hrabstwie Herkimer w stanie Nowy Jork w USA. Maleńkie bryłki cudownie przejrzystego kryształu górskiego do złudzenia przypominają diament.
Innym kamieniem jest shiva lingam. Zbierany tylko w porze suchej w rzece Normada w Indiach. Według tradycji, ze względu na kształt utożsamiany jest z pierwotnym Kosmicznym Jajem, które daje początek nowemu życiu. Kamień dla panów, dodaje męskości. Polecałabym dla par, gdyż energia męska i żeńska w lingamie sprawia, że oddziałując na siebie wzajemnie, tworzą silny „generator energii". Jajowaty kształt jest męską energią, a czerwonobrązowe zabarwienie żeńską. Warto spróbować.

Kryształ górski

- Jest jakiś region pochodzenia kamieni, który jest u Pani tym głównym?
- Staram się, żeby źródła pochodzenia były różne, stąd nazwa sklepu. Nie „Świat kamieni" tylko właśnie „Kamienie Świata".

- Jak to się stało, że zainteresowała się Pani kamieniami? Jest Pani geologiem, geografem?
- Nie, to moja fascynacja. Zaczęłam się interesować kamieniami, kiedy 1994 roku założyłam firmę. Wtedy połączyłam pasję z zawodem. Początki były trudne. Na wstępie bardzo pomagał mi brat, Piotr, który kupował dla mnie okazy na rozmaitych giełdach kamieni, zdobywał adresy. Teraz jest Internet, więc jest łatwiej o kontakty, ale ja współpracuję tylko ze sprawdzonymi od lat dostawcami. Minerały dostarczał mi pan Janusz, a teraz jego syn Michał. Nigdy nie zawiodłam się na jakości towaru.

- Obecnie ludzie kupują pewnie kamienie przez Internet.
- Uważam, że jest to produkt, którego nie powinno się w ten sposób kupować. Kiedy obserwuję zdjęcia i opisy na stronach oferujących minerały, bardzo często zauważam, że nie odpowiadają one rzeczywistości, są po prostu błędne. Poza tym, trzeba pamiętać, że działa zasada: na zdjęciu jest zawsze najładniejszy egzemplarz. Jeżeli w podpisie nie ma informacji, że chodzi o ten konkretny, pokazany na fotografii kamień, to możemy dostać coś kompletnie przypadkowego. Jeżeli kupujemy dla kogoś, to zazwyczaj znamy tę osobę, wiemy jak się ubiera, co lubi nosić, jakie ma ulubione kolory. Kiedy widzimy przedmiot, naprawdę łatwiej dobrać prezent do gustu tej obdarowywanej osoby. Tym bardziej w taki sposób trzeba kupować dla siebie, dotykając, oglądając. Wtedy odczuwamy, co nam odpowiada, a co nie.

Krzemień pasiasty (Polska)

- Skąd czerpała pani na początku wiedzę o kamieniach, ich właściwościach, przeznaczeniu?
- Głównie z książek. Zdobywałam rozmaite, rzadkie tytuły. To jest tak rozległa dziedzina, że można

by było jej poświęcić całe życie, a i tak coś by pozostało do zrobienia.

- Pani zajmuje się również naprawą biżuterii i wykonywaniem jej na zamówienie.
-Tak, średnio chodzę spać około godziny pierwszej w nocy. Na przykład wczoraj położyłam się o drugiej, bo miałam do wykonania trudne zamówienie. Gotowa biżuteria na ogół jest w standardowym rozmiarze, a na przykład klientka po operacji tarczycy potrzebuje korale o określonej długości, wtedy spełniam oczekiwania. Owszem naprawiam, nie tylko biżuterię, klientki proszą o pomoc w różnych sprawach. W bransoletkach pękają gumki, niestety, gumka to gumka. Psują się zapięcia w koralach, zrywają się linki, żyłki. Nikt nie chce się bawić w naprawy, bo to bardzo żmudna i czasochłonna praca. U mnie to wszystko stało się jakby przypadkiem. Wiele lat temu naprawiłam starszej pani korale, no i się zaczęło – „jedna pani, drugiej pani..." I tak zostało do dziś. Jestem perfekcjonistką, a z tym

Skamieniałe drewno

bardzo trudno żyć. Wszystko musi być porządnie zrobione. Mam w ofercie także swoje wyroby, elementy do ich wykonywania, biżuterię sztuczną.

- Kim są pani klienci? Szukają biżuterii, czy raczej są to kolekcjonerzy, zbieracze?
- Powiedziałabym, że pół na pół.

- A jeśli chodzi o biżuterię, to co klienci preferują?
- Moda się zmienia, ale kamienie zawsze będą niepowtarzalną ozdobą. Panie czasami noszą na przykład po kilka bransoletek na jednej ręce. Dobieramy je wtedy według indywidualnego gustu, rozmiaru. Oczywiście, jest też moda na biżuterię. Teraz poszukiwane są bransoletki z kulek wielkości 1,7 – 2 mm, wielkości łepka od szpilki. Bardzo czasochłonne. Ja tu ciągle mówię o paniach, a przecież panowie też stanowią dużą grupę klientów. Okazji nie brakuje, żeby podarować coś fajnego, ponadczasowego swojej ukochanej, córce, mamie, czy siostrze. Zawsze doradzam, jak mogę najlepiej.

- A o co pytają najczęściej kolekcjonerzy?
- Ich najbardziej interesują minerały w formie surowej lub bębnowanej. Bębnowanie to obróbka, po której kształt pozostaje naturalny, ale powierzchnia robi się gładka. Stają się one błyszczące, nieco zmieniają się, wyostrzają się ich kolory.

- Laik mógłby się nie domyślić, że ta brązowa kostka i wyszlifowany jaśniejszy kamyk to ten sam kamień, czyli tygrysie oko.
- Dlatego są różne preferencje. Bywa, że w zbiorach ludzie mają egzemplarze zupełnie surowe obok takich wstępnie obrobionych, bo wtedy udaje się wyeksponować określone cechy.

- Wracając do biżuterii. W sklepach bransoletek nie brakuje, a ludzie i tak wciąż przychodzą do Pani.
- Tak jak mówiłam, tam są zazwyczaj typowe rozmiary. A ja dobieram do osobistych oczekiwań. Po za tym trzeba pamiętać, że nie wszystkie kamienie

Tygrysie oko (RPA)

można za sobą łączyć, bo ich energia wyklucza się wzajemnie i źle się czujemy. Panie miewają rozmaite, oryginalne pomysły i oczekiwania. Czasem przygotowuję biżuterię na ślub dla panny młodej. Staram się realizować każde zamówienie, tak żeby wszyscy byli zadowoleni, bo o to głównie chodzi.

- Pani sama ma na szyi niesamowity, bursztynowy naszyjnik.
- To są rzeczywiście niezwykłe bursztyny i niezwykły naszyjnik. Łączy się z nim taka historia: odeszła na zawsze moja klientka, więc jej mąż przyniósł do mnie trochę jej ozdób. Niektóre wcześniej naprawiałam. Były w różnym stanie. Ale ten naszyjnik - wiedziałam to od razu – będzie mój. Mają swoje lata, więc poprosiłam pana Zbyszka, dostawcę bursztynu, o pomoc. Zostały przeszlifowane, dołożyłam przekładki i teraz są takie niepowtarzalne.

- Pani w sklepie również oferuje bursztyny.
- Ale mam okrojoną ofertę. Ja sama nigdy nie czu-

Malachit (Afryka)

łam związku z bursztynami. Dopiero te swoją wyjątkowością mnie do siebie przekonały.

- Co Pani lubi jeszcze nosić?

- Mam kilka ulubionych, m. in. larimar, tanzanit, rubiny, szafiry. To już wyższa półka, kamienie szlachetne. Na przykład tanzanit został odkryty dopiero w XX wieku. Rozsławiła go Elizabeth Taylor, bo nosiła jako biżuterię. Kamień ma piękną niebieską barwę. No i oczywiście muszę jeszcze koniecznie wspomnieć czarny turmalin-szerl. Ten chroni przed tak zwanym „wampirem emocjonalnym". Jak o każdym minerale, można by o nich długo opowiadać... Tak więc o turmalinie i wampirach może następnym razem.

- Jest coś takiego jak kamienie barwione, o co tu chodzi?

- Klienci powinni wiedzieć, że są takie kamienie, bo mogą przeżyć zawód. Klientka szuka na przykład turkusu i ktoś oferuje „turkus", a później okazuje się, że to kamień zabarwiony na kolor turkusowy. To jest wprowadzanie w błąd. Ja zawsze uprzedzam, że coś co może wyglądać jak na przykład turkus, turkusem nie jest. Jest taki kamień - howlit, który można barwić na różne kolory. On ma żyłki, więc kiedy jest odpowiednio zabarwiony, naprawdę może udawać turkus. Kiedy się go zabarwi na czerwono może udawać koralowiec. A przecież wiemy, że nie ma na rynku korala szlachetnego. Owszem jest rafa koralowa, ale nie szlachetne korale. Są dwa gatunki koralowca: bambusowy i gąbczasty. Trochę się od siebie różnią. One też są zabarwiane. Nie czarujmy się, wyjęte z wody gałązki rafy nie będą miały intensywnej barwy. Koral szlachetny jest zaś pod pełną ochroną od wielu lat.

- Wspomniała Pani o tym że ludzie miewają skłonność do określonych kamieni, do ich barw, kształtów. Z czego to wynika?

- Bardzo często klientki chcą mieć zestaw pasujący do wszystkiego, do każdej stylizacji. To jest raczej niemożliwe. Określone kamienie mają takie, a nie inne właściwości i różnie je odbieramy, w sposób bardzo zindywidualizowany. Na przykład kwarc różowy pomaga podtrzymać przyjaźń, to tak zwany kamień miłości, szeroko rozumianej, nie chodzi tylko relacje damsko-męskie. Ludzie nerwowi, nie-

Kamień księżycowy w różnych odmianach

spokojni wybierają zaś chętnie tygrysie oko jako kamień łagodzący napięcia nerwowe. Obsydian śnieżny pomoże, kiedy sytuacja wydaje się bez wyjścia, mamy trudne przeżycia – wtedy ten kamień ma dodawać otuchy, pomagać znaleźć „światełko w tunelu". Awenturyn zaś ma właściwości antydepresyjne. Podobnie szmaragd albo malachit. Każdy minerał jest z czymś przez ludzi wiązany: typem osobowości, wiekiem, stanem zdrowia, znakiem Zodiaku.

- I dzieje się tak od tysiącleci.

- Warto mieć świadomość, że w każdej kulturze takie powiązanie może być inne. Babilończycy na przykład przypisywali do znaku Byka agat, Arabowie szmaragd, a Żydzi chalcedon. Pewne fizyczne właściwości kamieni predestynowały je do działań uzdrowicielskich.

- Widzę wśród minerałów coś pięknie błyszczącego. Coś jakby złoto...

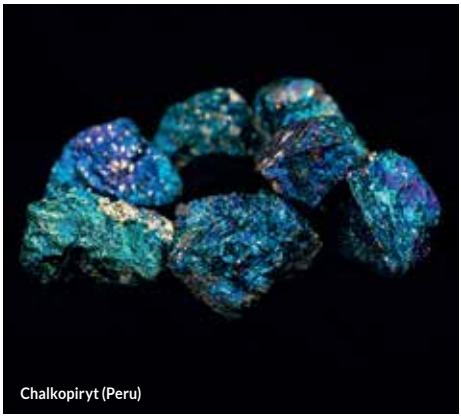

Chalkopiryt (Peru)

- To jest piasek pustyni, jest również noc Kairu, szmaragd Nilu. To są kamienie syntetyczne. Kiedyś bardzo popularne były przywożone z Rosji pierścienie z oczkiem z piasku pustyni. Pięknie błyszczy w słońcu. Ale również wykonywana jest z niego biżuteria wieczorowa, wtedy widać refleksy wywołane sztucznym oświetleniem. Chciałabym jeszcze zwrócić uwagę na opalit, który jest sprzedawany jako kamień księżycowy. To oczywiście nieporozumienie. Albo niektórzy biorą go za opal. Prawdziwy kamień księżycowy jest przeznaczony dla kobiet, przypisuje mu się łagodzenie wszelkich kobiecych dolegliwości, bo pomaga w trudnych momentach związanych z biologią kobiety, począwszy od wczesnego dojrzewania.

- W Pani dzbanku z wodą do picia widzę na dnie różne kamyki...

- Tak, to jest mieszanka trzech idealnie uzupełniających się kamieni - szungit, kryształ górski i krzemień czarny. Szungit ma zdolność oczyszczania wody z pestycydów, bakterii i innych szkodliwych związków. Kryształ górski ma za zadanie energetyzować, biowitalizować wodę. Krzemieniem uzupełniamy niedobór krzemu w organizmie. Mnie bardzo pomaga na alergię oczu. Tylko przemywanie twarzy tą wodą mi pomaga. Koniec z kroplami i maścią ze sterydami. Warto spróbować, bardzo polecam między innymi na skórę trądzikową.

- Pewnie gdyby Pani nie wiedziała tyle o kamieniach, sprzedawałoby się je Pani trudniej?

- Gemmologia, czyli nauka o kamieniach szlachetnych stosowanych w jubilerstwie jest dziedziną rozległą. Ja wciąż się dokształcam, a i tak mam wrażeniem, że wiem niewiele... Chętnie się wiedzą dzielę, jeśli nie mam w pamięci informacji o danym kamieniu, sięgam do moich notatek. O ile oczywi-

Piryt (Peru)

ście jest na to czas. Lubię sytuacje takie, że kiedy rozmawiam z osobą czy osobami, w sklepie robi się cicho i wszyscy słuchają. Bardzo często klientka potrzebuje więcej czasu na rozmowę, umawiamy się na telefon, ale po godzinie 21. Muszę mieć chwilę dla siebie, po powrocie do domu.

- Odwiedzają Panią kołobrzeżanie czy raczej przyjezdni?

- Jedni i drudzy. Przyjezdni wracają, zawsze coś kupują. To bardzo sympatyczne, przychodzą się przywitać, często słyszę - urlop w Kołobrzegu bez spotkania z panią, to nie urlop... Dostaję różne prezenty, słodycze, kwiaty, drobiazgi wykonane ręcznie przez klientki, kartki z życzeniami również z zagranicy. Jedna klientka od nas napisała dla mnie wiersze podpisane – „dla czarodziejki od kamieni". To wszystko powoduje, że czuję się speł-

niona w tym co robię, jest cudnie. Dla takich chwil warto się poświęcać całą sobą, warto żyć...

- Za każdym minerałem, kamieniem stoi jakaś historia, przekonania, szczególne pochodzenie, albo szczególne właściwości. Pewnie można o tym mówić bez końca.
- O, tak. Jest to wciąż dla ludzi coś egzotycznego. Żyjemy w świecie oderwanym od kontaktu z naturą. Na szczęście wracamy do niej. Zresztą, kiedy ma się w ręku jakiś przedmiot i zna się jego historię, właściwości, takie informacje łatwiej sobie przyswoić. Bywam zapraszana do szkół, ośrodków wczasowych. Robiłam prelekcje, ale muszę odmawiać, na to już czasu nie wystarcza…

- Mówi Pani o historii naturalnej. To pewnie stąd w sklepie znajdujemy również skamieniałości.
- To osobny świat, o którym również można dużo opowiedzieć. Amonity, trylobity, orthocerasy - szczególnie fascynują dzieci i młodzież. Czasami od wizyty w moim sklepie zaczyna się pasja kolekcjonerska młodych ludzi. Dla mnie jest to powód do ogromnej satysfakcji.

W sprzedaży mam nie tylko kamienie, ale na przykład figurki z najlżejszego drewna na świecie - balsy z Indonezji, albo figurki z onyksu pakistańskiego i innych kamieni. W te produkty i wiele innych zaopatruje mnie pani Asia. Są też bardzo poszukiwane lampy solne. Teraz, gdy w każdym domu jest komputer, telefony komórkowe, lampy są wręcz niezbędne.

Tak jak mówi pani Małgorzata Piekarz – o kamieniach, minerałach i skamieniałościach można opowiadać dużo i tematu się nie wyczerpie. Najlepiej jednak odwiedzić sklep Kamienie Świata i posłuchać opowieści na żywo.

Murex Pecten - muszla, nazwa zwyczajowa Grzebień Wenery (Wyspy Salomona)

Kamienie Świat,
ul. Unii Lubelskiej j 12, Kołobrzeg
tel. 609 601 800

Apatyt

My name is Royale. Marina Royale

NA SKRAJU LĄDU, W MIEJSCU, U WEJŚCIA DO PORTU - GDZIE RZEKA WIEPRZA WPŁYWA DO MORZA, W SERCU KRÓLEWSKIEGO MIASTECZKA DARŁOWO STANĄŁ PIĘKNY BIAŁY APARTAMENTOWIEC – ULTRA MAR, PIERWSZY Z TRZECH OBIEKTÓW PROJEKTU MARINA ROYALE DARŁOWO.

Bez wątpienia inwestycja ta zmienia charakter całej miejscowości i wyznacza nowy kierunek jej rozwoju. Charakterystyczna biała bryła pierwszego, widocznego z daleka, budynku, staje się nowym symbolem Darłówka. To tu powstają widokowe apartamenty, nowe restauracje, kawiarnie, centrum spa i wellness, a także nowa infrastruktura – Aleja Belgijska. Zachodnia promenada - Bulwar Zachodzącego Słońca - otworzy dostęp do morza wszystkim spacerowiczom odpoczywającym w Darłówku Zachodnim. Dzięki tak wyjątkowej lokalizacji Marina Royale zdecydowanie może być określana jako Inwestycja, w której bliżej morza jest tylko morze.

Marina Royale to tylko część większej całości – ambitnego projektu Baltica Royale Resort Darłowo. Projekt jest dowodem na to, że POC Partners, belgijski deweloper doświadczony w podobnych nadmorskich inwestycjach, wiąże się z Darłówkiem na długo, wierząc w jego ogromny turystyczny potencjał. Po wschodniej stronie Darłówka, w nadmorskim parku – przy ul. Słowiańskiej, powstanie Riviera Royale - projekt o charakterze bardziej dla rodzin. Będzie tu zacisznie, spokojnie i zielono. Z kolei jeszcze dalej – Viridia Royale - koncepcja osiedla apartamentowców ze strefami sportu i relaksu.

Pierwszy budynek Ultra Mar to rezydencja, w której znajduje się 61 komfortowo wykończonych apartamentów (studia i apartamenty 2-3 pokojowe), z których morze można podziwiać przez cały rok.

Zarówno właściciele Apartamentów jak i goście kosztować będą morskich potraw kuchni belgijsko- francuskiej w Restauracji LIDO, zlokalizowanej na parterze budynku. Nowoczesne i swobodne, a zarazem eleganckie miejsce będzie otwarte przez cały rok. Auta przybywających miłośników morza zaparkują już w tym sezonie pod budynkiem w dwupoziomowej hali garażowej, do której zjeżdża się windami samochodowymi.

Oferta sprzedaży Apartamentów w drugim budynku – Vista Mar - jest już dostępna. Pojawią się tu mniejsze studia jak również przestronne Apartamenty w łącznej liczbie 130.

Na parterze budynku zlokalizowane będą kolejne restauracje i strefa spa, a także miejsce zabaw dla dzieci. Wewnętrzny dziedziniec zaaranżowany na miejsce pełne relaksu – z otwartym basenem i zaciszną plażą wśród zieleni.

Royale – jako symbol nadmorskiego królestwa – to miejsce pełne pozytywnej energii, otwartości i połączenia wielu kultur i tradycji. Wierzymy, że Marina – jako pierwsza Royale – zmienia oblicze Darłowa na nowo.

MARINA ROYALE DARŁOWO

SPRZEDAŻ I WYNAJEM APARTAMENTÓW
marina-royale.pl

BALTICA ROYALE RESORT DARŁOWO

Škoda – historia

Od rowerów do rowerów

Škoda to marka jednoznacznie kojarzona z motoryzacją. Jej korzenie sięgają jednak głębiej. Pierwsze pojazdy, jakie budowali jej założyciele, to jednoślady – rowery, rowery wyposażone w silnik i motocykle. Dopiero później przyszła pora na auta. Możnapowiedzieć, że w ciągu stu lat historia zatoczyła koło. Škoda znów produkuje rowery i wspiera sporty rowerowe.

W 1895 roku w Mladá Boleslav Vaclav Laurin (mechanik) i Vaclav Klement (księgarz; prywatnie zapalony cyklista) postanowili otworzyć zakład produkujący rowery. Wybrali dla nich nazwę Slavia. Miały być lepsze niż rowery niemieckie dominujące na rynku Austro -Węgier, których częścią były wówczas Czechy. Pierwsze jednoślady, które wyprodukowali, sprzedawali w… księgarni Klementa.

Założyciele marki Vaclav Laurin i Vaclav Klement

Ich pasja i zamiłowanie do rowerów sprawiły, że szybko osiągnęli sukces. Zaledwie trzy lata po uruchomieniu firmy, Laurin i Klement wypuszczają na rynek „motocykletę", czyli prototyp motocykla. W 1899 roku powstał ich pierwszy motocykl – Slavia Typ A. Następnie ruszyła produkcja motorowerów napędzanych francuskimi silnikami, jednak po niespełna roku czescy przedsiębiorcy zaczęli używać motorów własnej produkcji.

Co ciekawe, wspólnicy od początku działalności wspierali rozmaite sporty. Tak jest do dziś – Škoda jako marka jest od wielu lat partnerem znanych wyścigów kolarskich (Giro d'Italia, Tour de France i Vuelta a España ance) i wyścigów rowerów górskich, zapewniając im zaplecze transportowe i techniczne.

Plakat reklamujący pierwszy rower marki Slavia stworzonej przez Klement i Laurina

Ale wróćmy do historii Škody. Przełomowym momentem był rok 1905, kiedy światło dzienne ujrzał samochód dwuosobowy tej marki nazwany Vouiturette A (z francuskiego „mały samochód"). Napędzał go silnik o mocy zaledwie 7 koni mechanicznych.

Dwa lata później, w 1907 roku, przedsiębiorstwo stało się spółką akcyjną, co ułatwiło pozyskiwanie kapitału i ludzi do pracy. Firma poszerzyła zakres działania, przejmowała kolejne małe fabryki mechaniczne. Coraz więcej konstruktorów, mechaników i kierowców zgłaszało się do Laurina i Klementa. W tym samym roku na rynek trafił drugi model auta - czterocylindrowy L&K F, wyprodukowany w 371 egzemplarzach. Jego silnik osiągał już moc 21 KM. Rok później zaprezentowano wersję rajdową modelu oraz mniejszy model G. Następnie firma wypuściła jeszcze modele S i M. Marka samochodowa dwóch Czechów była doceniana w Europie. Po jakimś czasie mogli pochwalić się produkcją samochodów w pełnej gamie - wyścigowych, luksusowych, militarnych, rolniczych i użytkowych.

Pierwsze auto marki LAURIN-KLEMENT-Voiturette-A z 1905 roku

Rok 1924 przyniósł nieszczęście. Zakłady produkcyjne zniszczyły pożary. Laurin i Klement podjęli decyzję o szukaniu strategicznego partnera, który pomógłby im rozwinąć się na nowo. W ten sposób w 1925 roku doszło do fuzji koncernu Skoda Pilsen

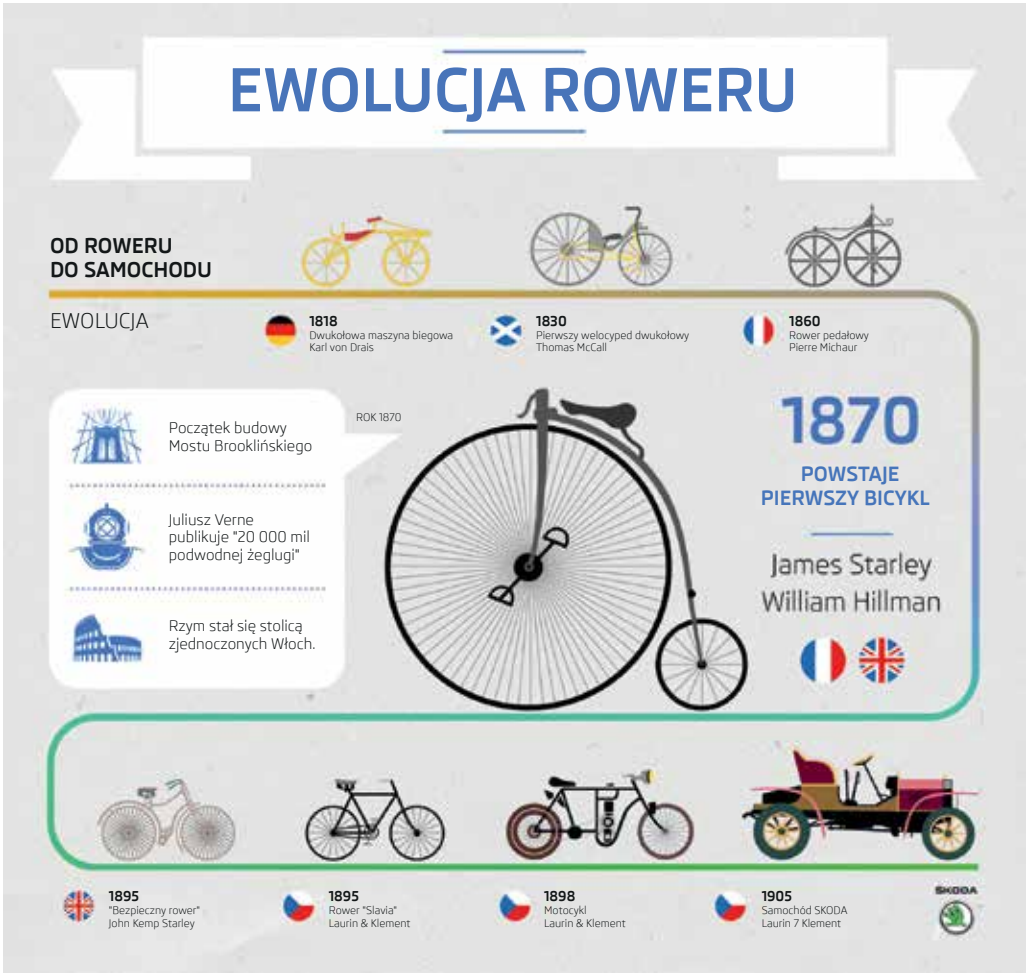

z firmą L&K, a już po roku współpracy zaprezentowano wspólnie skonstruowany samochód - model 150, ale ze znaczkiem Škody. Niedługo po tym wydarzeniu rozpoczęła się produkcja na linii montażowej, co sprawiło, że auta stawały się bardziej coraz tańsze.

Podczas II wojny światowej Niemcy włączyli Škodę do gospodarki III Rzeszy. Fabrykę opuszczały głównie nie auta, lecz skrzydła samolotów, silniki do ciągników, wały korbowe, koła zębate, granaty artyleryjskie. Ale mimo to udało się zapoczątkować znany model osobówki – Škodę Superb.

Po wojnie Škoda została przekształcona w Zakłady Samochodowe Mladá Boleslav. W warunkach gospodarki socjalistycznej firma stała się monopolistą na rynku samochodowym w Czechosłowacji, eksportując część produkcji do innych „demoludów", a więc i do Polski. Powstało w tym okresie

Cycling

kilka bardzo udanych modeli, ze Škodą 105 na czele. W 1990 roku firma nawiązała współpracę z Volkswagenem i obok SEAT-a oraz Audi stała się czwartą marką niemieckiego koncernu.

Jak widać, Škoda ma długą, piękną historię. Mimo że w XXI wieku stała się znana z produkcji samochodów osobowych, to wciąż kontynuuje tradycję zapoczątkowaną w końcówce XIX wieku przez Vaclava Klementa i Vaclava Laurina. Tak jak robili to założyciele przedsiębiorstwa, Škoda tworzy nadal wyjątkowe rowery. Odwiedzając sklep internetowy marki, można podziwiać jej kolekcję jednośladów.

Wsparcie dla sportu rowerowego ma nie tylko wymiar wielkich imprez kolarskich. Koszaliński salon marki zaangażował się na przykład w pomoc organizatorom pierwszej edycji imprezy pod nazwą Chełmska MTB Koszalin. Impreza adresowana do zwolenników ścigania się w terenie na rowerach górskich będzie miała kontynuację, bo jak się okazuje Góra Chełmska stwarza doskonałe warunki do uprawiania tej dyscypliny sportu.

Pierwsza Chełmska MTB Koszalin okazała się sukcesem. Będą więc kolejne edycje imprezy.

Škoda to ulubiona marka Polaków. Według danych z 2018 roku najczęściej kupowanymi samochodami w naszym kraju były Škoda Octavia (21 125 egzemplarzy) i Škoda Fabia (19 679 egzemplarzy). Mimo tej popularności mało kto wie, że Škoda to także rowery.

Skodex Krotoski-Cichy,
ul. Gnieźnieńska 43 a, 75-736 Koszalin

SALON: tel.: 94 317 79 10
koszalin@krotoski-cichy.pl

SERWIS: tel.:94 317 79 25
serwis.koszalin@krotoski-cichy.pl

ABONAMENT

ELASTYCZNA OFERTA

Rodziny wybierają Plusa!

Bo kolejne abonamenty dokupują nawet za połowę ceny, kiedy tylko chcą

SAMSUNG
Galaxy S10+

PLUS.PL

Dotyczy wybranych wariantów ofert. Szczegóły w Regulaminach „PLUS. III" i „smartDOM 4.5 – TELEWIZJA, INTERNET, TELEFON" na plus.pl

plus

Przyjdź i sprawdź! Koszalin

ul. Paderewskiego 1 (Atrium) | ul. Jana z Kolna 30, tel. 508 14 15 15

Rowerem przez Islandię

Podróż za niejeden uśmiech

W tej wyprawie jest wszystko, co decyduje o jej wyjątkowości – urzekające miejsce, nieszablonowy bohater, wartościowa motywacja i 50 tysięcy złotych zł na ważny charytatywny cel. Już 15 lipca rowerem przez Islandię wyruszy Dariusz Sobczak – niepełnosprawny narciarz, pasjonat sportów i podróżowania, który przekonuje, że niepełnosprawność nie jest wyrokiem. Przy wsparciu partnerów wyprawy: Renault Pietrzak, Okam Capital i Inspire chce nieść radość potrzebującym dzieciom, które dzięki akcji wyjadą na ferie marzeń.

W dzisiejszych czasach niepełnosprawność nie musi być wyrokiem. Można żyć pełnią życia, spełniać się zawodowo, posiadać wspaniałą rodzinę i osiągać sukcesy sportowe. Trzeba tylko bardzo tego chcieć – mówi Dariusz Sobczak, który już 15 lipca br. wraz z dwoma synami wyruszy w dwutygodniową podróż rowerową ze wschodniego na zachodnie wybrzeże Islandii. Towarzyszyć im będzie, żona pana Dariusza – Zofia, miłośniczka podróży, organizatorka wypraw, odpowiedzialna za cześć logistyczną podroży, która zasiądzie za kierownicą Renault Kadjar – oficjalnego samochodu wyprawy.

To trasa niezwykle wymagająca, także dla osób pełnosprawnych. Pan Dariusz zamierza ją pokonać na swoim handbike'u, czyli trójkołowym rowerze, którego konstrukcję udoskonala od wielu lat. Trudny, zróżnicowany teren, zmienne warunki pogodowe z pewnością nie ułatwią realizacji celu. Po

drodze nie będzie komfortowych hoteli, w trasie zastąpi je ekwipunek turystyczny i namioty.

Dariusz Sobczak chce, aby jego wyprawa nie była tylko i wyłącznie kolejnym rekordem, ale przede wszystkim przesłaniem - zarówno do osób pełno-, jak i niepełnosprawnych, że ograniczenia tkwią zazwyczaj w naszych głowach, a osiąganie celów trudnych jest w zasięgu każdego człowieka. - Tych, którzy już w to wierzą, chciałbym zainspirować do dalszego przesuwania granic i odkrywania nowych obszarów życia, także tych uważanych do niedawna za nieosiągalne – wyjaśnia Dariusz Sobczak.

Równie ważnym elementem akcji „Rowerem przez Islandię" jest jej cel dobroczynny.

1 lipca rusza charytatywna zbiórka kilometrów w aplikacji Endomondo. Aby wesprzeć akcję – wystarczy dołączyć do rywalizacji (www.roweremprzezislandie.pl), niezależnie od dyscypliny: rower, bieganie, pływanie i inne. Stawka jest wysoka. Jeśli do 31 sierpnia br. (zakończenie akcji) uda się wspólnymi siłami zebrać 500 000 km, Renault Pietrzak wraz z firmą OKAM Capital oraz INSPIRE przekaże 50 000 zł na organizację ferii dla podopiecznych Centrum Opiekuńczo-Wychowawczego WZRASTANIE w Katowicach.

Partnerem charytatywnym wyprawy jest Fundacja Biegamy z Sercem, która odpowiada za technologię umożliwiającą zbieranie kilometrów w aplikacji ENDOMONDO i jest organizatorem ferii dla dzieci.

Projekt „Rowerem przez Islandię" organizowany jest z okazji 25-lecia Renault Pietrzak.

KOŁOBRZEG-DYGOWO

POMERANIA

FUN PARK

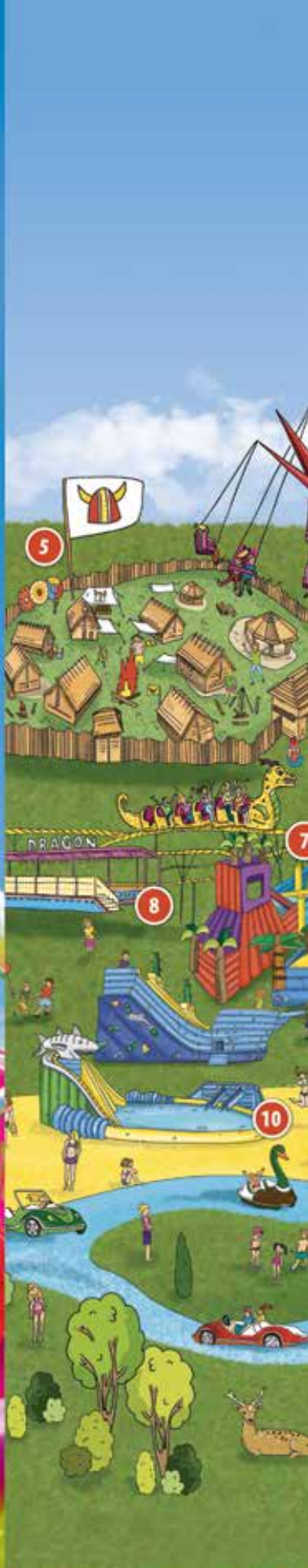

Wspaniała zabawa dla całej rodziny

Viele Spaß für die ganze Familie

1 Wejście / kasa
2 Hala zabaw
3 Salon gier
4 30 metrowa karuzela krzesełkowa
5 Wioska Wikingów „Trollborg"
6 Maluszkowo
7 Wipe out
8 Kolejka Dragon
9 Strefa dmuchańców
10 Plaża / strefa wodna
11 Mini ZOO / daniele
12 Przystań / tramwaj i rowery wodne
13 Karuzela rodzinna „Łabędź"
14 Autodrom
15 Place zabaw
16 Kawiarnia
17 Restauracja BBQ Grill
18 Break Dance
19 Wahadło Extreme
20 Parking
KASA
EXTREME

Ramatuelle Beachwear

Jesteś gotowy na lato!

Prezentujemy linię męskich oraz chłopięcych kąpielówek, a także koszulek polo inspirowanych luksusem Lazurowego Wybrzeża. Ramatuelle Beachwear to holendersko -francuska marka stawiająca na ekologię i filozofię fair trade (szyje z naturalnych materiałów, a także z włókna pochodzącego z recyklingowanych butelek PET).

Marka wyróżnia się oryginalnym wzornictwem, bardzo wysoką jakością materiałów i technologiami, które sprawiają, że odzież jest bardzo komfortowa: spodenki nie gniotą się, szybko schną, materiał jest niezwykle gładki w dotyku, nie mechaci się, kolory i nadruki są trwałe.

Technologia produkcji zapewnia odprowadzanie ciepła i odpowiednią cyrkulację powietrza, dzięki czemu spodenki nie przegrzewają się, a ciało się nie poci. Tkaniny zawierają 5-6% elastycznych włókien, dzięki czemu spodenki można dopasować do ciała, a ich noszenie jest bardziej komfortowe, szczególnie przy pełniejszej sylwetce. Poza tym wbudowana siateczkowa podszewka ogranicza otarcia i zapewnia podtrzymujące dopasowanie.

Poza świetnym wyglądem, spodenki posiadają tez inny atut - są praktyczne; szorty z kieszonkami na klucze czy karty kredytowe doskonale sprawdzą się na plaży, podczas pływania czy uprawiania sportów wodnych. Ciekawą propozycją jest możliwość zakupu identycznych spodenek dla ojca i syna w dowolnym pomniejszonym rozmiarze (kolekcja FATHER-SON).

lato
GREY WOLF
Zapraszamy do naszych salonów:
Grey Wolf Galeria Emka
ul. Jana Pawła II 20
Koszalin
Grey Wolf
ul. Zwycięstwa 75
Koszalin
Grey Wolf Galeria Słupsk
ul. Tuwima 32-33
76-200 Słupsk
Grey Wolf C.H. JANTAR
ul. Szczecińska 58
76-200 Słupsk
SUKIENKA 119,90 zł

Poczuj się wyjątkowo w Mielnie!

Luksus nad Bałtykiem

Luksusowy Dune Resort położony jest w Mielnie przy linii brzegowej Morza Bałtyckiego. Niesamowite widoki zapewnia sąsiedztwo piaszczystej plaży. Resort obejmuje 330 luksusowych apartamentów, dwie restauracje, strefę wellness wraz z basenem wewnętrznym i siłownią oraz dwie sale konferencyjne.

Dune Beach Resort powstało, aby dostarczyć najwyższej jakości hotelowy serwis dla naszych gości. Wszelkie stosowane procedury są standardem 5-gwiazdkowego hotelu, dzięki temu goście przebywający w apartamentach przez nas zarządzanych mogą czuć się komfortowo.

Jak wspomina Magdalena Ziętek, dyrektor zarządzający Dune Beach Resort, spółka prowadzi prężne działania w całej Europie, mające na celu promowanie resortu oraz zapraszanie większej liczby turystów do Mielna – nie tylko w sezonie letnim. Firma stawia duży nacisk na prężny rozwój oferowanych usług, cały czas dbając o najwyższe standardy.

Standard na wysokim poziomie!

Wygodne łóżko, doskonale zagospodarowana przestrzeń, dostępność wszystkich niezbędnych przedmiotów użytkowych – to elementy niezbędne, aby gościom towarzyszył komfort na najwyższym poziomie. Każdy apartament zarządzany przez Dune Beach Resort znacznie różni się od tradycyjnych miejsc noclegowych. Charakteryzuje się ekskluzywnością, co szczególnie daje się zauważyć w jego wyposażeniu.

W naszym apartamentach wyrażenie „poczuć się jak w domu" jest niewystarczające, gdyż doświadczenie to będzie znacznie przyjemniejsze – zapomnimy o obowiązkach i codziennych problemach. Wszystko sprawi, że poczujemy pełnię relaksu.

Sypialnia wyposażona jest w wygodne podwójne łóżko. Gustownie zaaranżowana kuchnia połączona z salonem pozwoli z przyjemnością przygotowywać posiłki w trakcie trwania pobytu. Nieocenioną zaletą tej lokalizacji jest fakt, iż z przestronnych balkonów, w apartamentach z widokiem na morze, można oglądać piękne zachody słońca.

Miejsce odpoczynku i relaksu!

Dune Resort oferuje przestrzeń wellness. To wyjątkowe miejsce zapewniające wyjątkowe doznania dla ciała i ducha. Każdy fragment przestrzeni powstał z myślą o Państwa zadowoleniu. Luksusowy resort z basenem wewnątrz budynku pozwala na korzystanie z uroków kąpieli także przy niesprzyjającej pogodzie, a nawet zimą. Stefa Well-

ness wycisza zmysły i relaksuje ciało. Kompleksowa oferta resortu gwarantuje najwyższy standard wypoczynku, pozwalając odprężyć się po pracowitym roku.

Oferta dla biznesu!

Dune Resort posiada w swojej ofercie wynajem nowoczesnych i klimatyzowanych sal konferencyjnych z bogatym wyposażeniem multimedialnym i bezprzewodowym Internetem Wi-Fi, które doskonale nadają się do organizacji spotkań biznesowych, szkoleń oraz imprez okolicznościowych.

Profesjonalny i przyjazny personel oraz bogate doświadczenie sprawiają, że organizowane przez Resort konferencje, spotkania biznesowe, szko-

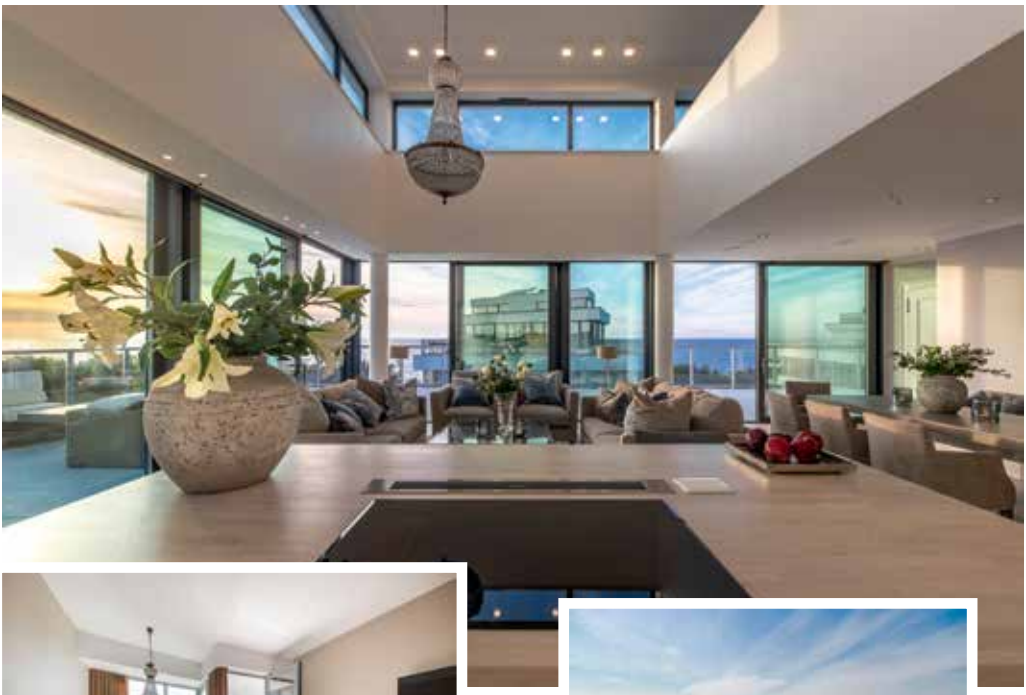

lenia, bankiety oraz imprezy firmowe cieszą się uznaniem gości z całego kraju.

Rozkosz smaków dla podniebienia!

Kuchnia w Dune Restaurant Cafe Lounge zmienia się, tak jak zmieniają się pory roku. Latem serwowana jest kuchnia lekka i odświeżająca, idealna na upalne, wakacyjne dni. W okresie jesienno-zimowym przygotowywane są potrawy rozgrzewające, esencjonalne, stanowiące doskonałe zakończenie długiego spaceru nadmorską plażą. Menu uzupełniane jest o nowe sezonowe produkty, które pojawiają się wraz ze zmianą pory roku. Smak wszystkich serwowanych dań idealnie uzupełnia kieliszek starannie dobranego wina, którego szeroki wybór dostępny jest w karcie win.

VIP penthouse

Specjalną windą można udać się wprost do luksusowego penthouse'u. Wchodząc do środka można się poczuć jak na pokładzie luksusowego statku płynącego po Morzu Bałtyckim. Luksusowy penthouse zarządzany przez Dune Beach Resort oferuje: 160 metrów kwadratowych powierzchni, 3 sypialnie, 4 łazienki, taras o powierzchni 160 metrów kwadratowych, w pełni wyposażoną kuchnię oraz profesjonalny system dźwiękowy. Widok zza okna sprawia niesamowite wrażenie! Cieszy się on coraz większą popularnością wśród mieszkańców Koszalina i okolic – coraz częściej są w nim organizowane różnego rodzaju imprezy okolicznościowe. Dotychczas organizowaliśmy dla naszych gości urodziny, przyjęcie sylwestrowe, wieczory panieńskie i kawalerskie czy zaręczyny. Niezapomniane wrażenia i widoki pozostaną w pamięci gości na długo.

Wszelkie informacje o apartamentach I oferowanych usługach można znaleźć na stronie www.dunebeachresort.com lub pod numerem telefonu + 48 606 700 607

SALON ŁAZIENEK

REBIS

Koszalin, ul. Morska 2, koszalin@rebis.pl
Słupsk, ul. Bałtycka 10, rebis@rebis.pl
www.rebis.pl

Pragniemy Państwu zaprezentować naszą najnowszą kolekcję która została zaprojektowana w zgodzie z najnowszymi trendami, z zachowaniem prostoty kształtów i elegancji.

Duża jej część została stworzona w nawiązaniu do bardzo popularnego stylu loftowego, charakteryzującego się surowością, dekoracjami ze szkła i stali. Surowość tę przełamaliśmy jednak dodatkami w najmodniejszym w tym sezonie kolorze złotym. Ufam , że każdy z Państwa znajdzie w naszej ofercie coś dla siebie.

TK LIGHTING®

Zapraszamy do naszego autoryzowanego e-sklepu: www.tklighting.pl

DESIGN DLA KONESERA PIĘKNO INNOWACJA PRESTIŻ 2016 ZWYCIĘZCA

ŚWIATŁO www.lightfolk.pl

INSPIRACJE 2017

JANEX®

Wszystko z prądem ...

Salon oświetlenia
Hurtownia elektryczna

Zapraszamy do naszych salonów i zapoznania się z naszą pełną ofertą

Koszalin, ul. Przemysłowa 11A
tel. 508 051 301

Kołobrzeg, ul. Sienkiewicza 30A
tel. 509 496 311

e-sklep: www.tklighting.pl www.janex.koszalin.pl

Miejsca nieoczywiste

Wilcza Ostoja

Stworzyli raj dla siebie, ale dzielą się nim z innymi. Kto raz dotarł do Wilczej Ostoi, na pewno będzie chciał do niej wrócić. Jest tam wszystko, czym turystę zauroczyć może Pojezierze Drawskie.

Sosnowy, pachnący żywicą las, czysta woda, cisza. To otoczenie, w jakim państwo Katarzyna i Mariusz zbudowali dom w stylu skandynawskim, a w jego pobliżu jeszcze dwa mniejsze drewniane domki letnie.

Jak mówią, urzekła ich okolica i krystalicznie czyste jezioro Siecino. Postanowili, że będą w tym miejscu spędzać tyle czasu, ile się da. Stąd pomysł na dom letni.

Jasne, dopracowane w każdym szczególe wnętrza, ogromny taras, zadaszona weranda ze stołem, hamaki rozpięte między drzewami. Czego chcieć więcej? Dom ma 70 metrów kwadratowych, oba domki po 35 metrów, tak więc jednocześnie mogą w Wilczej Ostoi odpoczywać trzy rodziny. To świetny punkt wypadowy dla kajakarzy i rowerzystów (rowery wypożyczyć można w pobliskim Złocieńcu lub przy Pałacu Siemczyno). W pobliżu warto zobaczyć hodowlę jeleniowatych, Zamek Drahim, Połczyn-Zdrój, Gospodarstwo Ryby Lu-

bię, Kluczewo, gdzie są wyrabiane tradycyjne krówki. Do Kołobrzegu jest tylko 70 km, więc jeśli ktoś zapragnie poplażować nad Bałtykiem, jednodniowa wycieczka nie jest kłopotem. A po gwarze letniska, powrót do ciszy...

Przyjeżdżają tu rodziny z dziećmi, pary, osoby lubiące aktywności na świeżym powietrzu. Ich częstymi gośćmi są również zwierzaki. Państwo Kasia i Mariusz Gościli już kundelki, psiaki różnych ras, koty, a nawet świnkę morską i żółwia.

Wilcza Ostoja
Dobrosław 7, 78-506 Ostrowice
Katarzyna i Mariusz Koseccy
tel. 667 40 97 55
kontakt@wilczaostoja.pl

FIGURA
DEVELOPMENT

Nowoczesny, komfortowy Apartamentowiec w sercu miasta

Grunwaldzka 14 to wyjątkowy projekt atrakcyjny zarówno pod względem lokalizacji, jak i koncepcji. Nowoczesne wnętrza, piękne tarasy na dachu, świetna lokalizacja. Nie ma wątpliwości, że to jedna z najciekawszych nieruchomości powstających w Koszalinie. Finał najnowszej inwestycji spółki Figura Development nastąpi pod koniec 2020 roku.

W samym centrum Koszalina oferujemy elegancki sześciokondygnacyjny budynek mieszkalno-usługowy, w którym znajduje się:
- 97 mieszkań
- 4 lokale usługowe
- hala garażowa

Wspólnie z architektem wnętrz Panią Agatą Hann postanowiliśmy zwizualizować strefę wejściową oraz części wspólne budynku. Przestrzeń ta zaprojektowana została z wyjątkową starannością i dbałością o detal. Sam standard wykończenia obszarów wspólnych przy wykorzystaniu wysokiej jakości włoskiej ceramiki, okładzin drewnianych oraz luster, będzie odwoływał się do prestiżu inwestycji przy zachowaniu wszelkich walorów użytkowych.

Sprzedaż bezpośrednią prowadzi biuro dewelopera – Figura Development przy ul. Grunwaldzkiej 14 w Koszalinie, czynne od poniedziałku do piątku od 9:00 do 15:00.

Zachęcamy do kontaktu telefonicznego. Chętnie odpowiemy na wszystkie pytania czy zaprosimy na kawę do naszego biura.

FIGURA DEVELOPMENT

Figura Development
ul. Grunwaldzka 14, 75-241 Koszalin, tel. 787 126 566
biuro@figura-development.pl , www.figura-development.pl

Archery Fun Park zaprasza

PRZYGOTUJ SIĘ NA WYSTRZAŁOWĄ ZABAWĘ
GRY ZESPOŁOWE XXI WIEKU

BITWY NERF
Idealna atrakcja dla dzieci (7+), młodzieży i dorosłych

DODGEBALL
Świetna zabawa dla osób w każdym wieku

ARCHERY KID
Idealna atrakcja dla dzieci (7+) i młodzieży

ARCHERY TAG
Świetna zabawa dla młodzieży (10+) i dorosłych

NERF RIVAL
Świetna gra dla młodzieży (14+) i dorosłych

KOSZALIN, UL. FRANCISZKAŃSKA 24
TEL. 510 231 535
BIURO@ARCHERYFUNPARK.PL

Zapraszamy do współpracy ośrodki wypoczynkowe, kolonijne, obozowiska, firmy eventowe. Jesteśmy w stanie do Państwa przyjechać i zorganizować każdą zabawę na świeżym powietrzu.

Ulubione miejsce koszalińskich „lodojadów”

Pracownia Lodów w pełni zasługuje na swoją nazwę. To, co w niej powstaje, jest wyłącznie dziełem pracowitych i cierpliwych rąk, które mieszają, siekają, rozgniatają, przecierają i kruszą, wyczarowując codziennie inne, czasem zaskakujące, niezmiennie pyszne kompozycje. 29 czerwca najpopularniejsza koszalińska lodziarnia przy dźwiękach gitary i z tłumem gości obchodziła swoje piąte urodziny.

Naturalność jest dziś w modzie, także w branży gastronomicznej, choć słowem „naturalny” dysponuje się na często na wyrost. Nie w przypadku Pracowni Lodów. – Myślę, że w Polsce jest zaledwie kilkanaście miejsc, w których lody robi się tak, jak u nas – mówi Elżbieta Kania, współwłaścicielka Pracowni Lodów. – Nie używamy półproduktów, o polepszaczach czy konserwantach nawet nie wspomnę. Nasze lody powstają ze śmietany, jogurtu, mleka, jaj, twarogu, soków, słodyczy, blendowanych owoców. No i serca, bo pracownicy naprawdę kochają swoją pracę.

Elżbieta Kania – jak mówi – doskonale rozumie żywność. Od piętnastu lat tę zdrową i ekologiczną można kupić w jej sklepie. – Wiele osób z mojego otoczenia kręciło głową z dezaprobatą, gdy w połowie lat dwutysięcznych otwierałam działalność, bo kierunek eko był wówczas nieznany – wspomina. – Zdrowa żywność to taka, która nie przemierza tysięcy kilometrów, ale jest uprawiana w pobliżu miejsca sprzedaży i bez kilkunastu rodzajów nawozu. Tę zasadę stosujemy też w Pracowni. Produkty nabiałowe dostarczają nam pobliskie mleczarnie, owoce – okoliczne plantacje. Bardziej egzotyczne składniki, jak pulpy owoców egzotycz-

nych, miazgi orzechowe czy migdałowe zamawiamy u zaufanych producentów. Jeśli korzystamy z soków, to ze świeżo wyciskanych, a nie z koncentratów. Żadnych proszków, gotowców. Zdarza nam się samodzielnie zbierać kwiaty jadalne do naszych wyjątkowych smaków – uśmiecha się właścicielka.

Trzeba przyznać, że właścicielki Pracowni Lodów wybrały drogę trudną, bo nie na skróty. I słusznie, bo dzięki temu drogę do ich lodziarni zna dziś każdy miłośnik lodów, zwany pieszczotliwie „lodojadem". Długie kolejki na rogu ulic Zwycięstwa i Matejki, w pobliżu tzw. związkowca, to obrazek w sezonie codzienny.

Starsi koszalinianie doznają z pewnością deja vu – dokładnie w tym miejscu, działała kiedyś jedna z pierwszych i najsłynniejsza w Koszalinie lodziarnia. – Kiedy postanowiłyśmy z przyjaciółką otworzyć nowy rozdział w naszej działalności, znalezienie odpowiedniego miejsca było kluczowe – opowiada Elżbieta Kania. – Marzyłam, by było na powietrzu, przy ulicy, zachęcało do szybkich odwiedzin i odpoczynku. I wtedy zobaczyłam tę piękną lipę dającą cień, murek, zbieg ulic. Lokal nie był na wynajem. Właściciele spytali, co chcę tu prowadzić. Gdy powiedziałam, że lodziarnię, zapytali, czy pamiętam poprzednią. Wiedziałam, że znalazłam i – wbrew obawom przyjaciółki – na pewno nam się uda. Nie myliłam się.

Czterdzieści lat temu kolejka – zupełnie jak dziś – ustawiała się do okienka po lody śmietankowe, czekoladowe lub truskawkowe, a czasem pistacjowe, wówczas rarytas. Dziś do wyboru jest codziennie sześć/osiem smaków, a w sumie było ich do dziś kilkaset. Poza tradycyjnymi, które nigdy nie przestały być popularne, są tu wariacje na każdy temat, w tym wegańskie, z mleka roślinnego, warzyw, z dodatkiem oleju, ziół, kwiatów, napojów gazowanych, a nawet... popiołu (z łupin kokosa!). Limitem jest wyobraźnia twórczyń. Podczas obchodzonych niedawno urodzin, goście mogli delektować się lodami na bazie alkoholi – martini, mohito i tequili. Od wielu sezonów królem pozostaje karmel z solą. Gonią go równie lubiane kompozycje na bazie mascarpone. – Dla mnie najpyszniejsze są lody jogurtowe – mówi Elżbieta Kania. Robimy je oczywiście na stuprocentowym jogurcie, bez zagęstników, dodatków.

Manufaktura rusza wczesnym rankiem. Receptury planowane są na cały tydzień, wymyślane kolektywnie. To, co naturalne, musi powstawać w krótkich seriach, żeby zachować świeżość. Smaki w Pracowni Lodów są więc dostępne tylko do wyczerpania i niektóre znikają z tablicy już w połowie dnia. Niczego nie zostawia się „na jutro", a wszystko powstaje tu ręcznie, choćby oznaczało godziny spędzone na pieczołowitym pozbawianiu owoców szypułek, gałązek i listków. Maszyny wyręczają pracowników tylko w miksowaniu owoców na sorbety i w procesie napowietrzania masy, by nadać jej nieskazitelnie aksamitną konsystencję.

Pracownia Lodów rusza w kwietniu, a kończy sezon w październiku. Jej wyrobami można się więc cieszyć całe pół roku. – Przez resztę można za nami tęsknić. Wzajemnie! – mówi Elżbieta Kania.

Pracownia Lodów
Koszalin Zwycięstwa 135A
Tel. 535 710 150

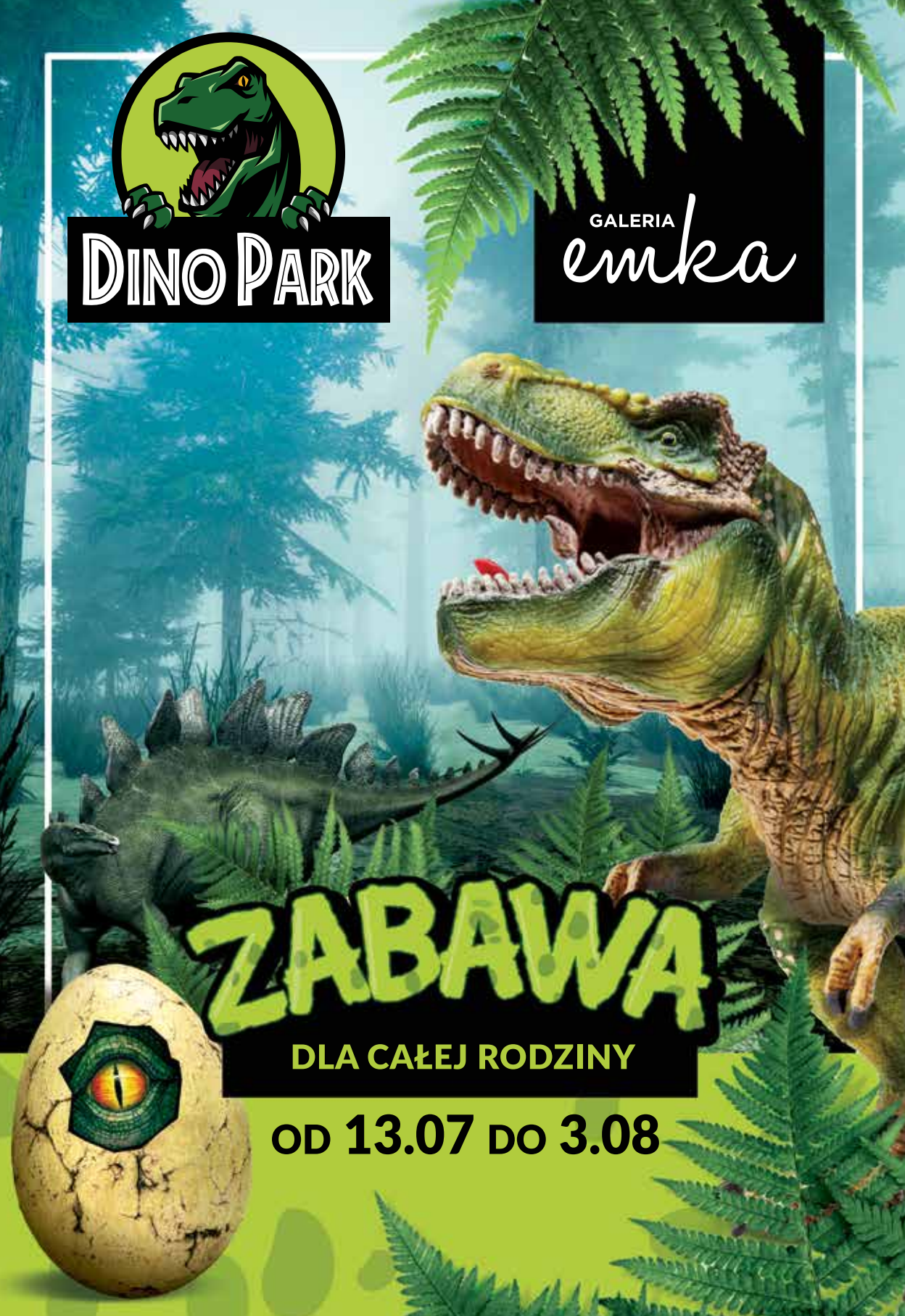
DINO PARK
GALERIA
emka
ZABAWA
DLA CAŁEJ RODZINY
OD 13.07 DO 3.08

W sumie jest ponad 2.000 eksponatów.

Muzeum Chleba w Ustce
Jaki chleb najlepszy?

Piekarz i cukiernik Teodor Brzóska miał syna Bolesława – piekarza i cukiernika, a Bolesław – Eugeniusza, cukiernika i piekarza, ów zaś Adama – też Brzóskę piekarza i cukiernika, choć inżyniera technologii żywności. To musiało się skończyć założeniem Muzeum Chleba – jednego z kilku w Polsce.

Autor: Fitzroy / Fotografie: Fitzroy

Ponad 2.000 eksponatów wypełnia poddasze nad piekarnią i cukiernią przy głównej ustec-kiej ulicy, blisko portu i latarni morskiej.

Dyplom zaborczy i stół

Na ścianie dyplomów pan Adam lubi pokazywać dyplom czeladniczy z 1888 roku w językach rosyjskim, niemieckim i polskim. Języki zaborców oznaczają coś w rodzaju nostryfikacji – dyplom honorowano po obu stronach granicy. Poniżej kolekcja pocztówek: czarno-białe piekarnie polowe z piekarzami z I wojny światowej – korespondencja żołnierska.

Wśród eksponatów praktycznych są drylownice do czereśni na ciasto, lodówki z blaszanymi kieszeniami w ściankach na lód, a w pomieszczeniu obok najstarszy ze wszystkiego, niepozorny stół do przerabiania ciasta piernikowego. – Dzieci są czasem rozczarowane – przyznaje Adam Brzóska. – Stare urządzenia nie mają klawiatur i ekranów.

Chleba naszego ręcznego

Drzeworyt z piekarzem wyrabiającym ciasto w dzieży. Ale nogami? – Kiedyś i tak wyrabiano

Muzeum istnieje od 1998 r.

Piekarnia kilku pokoleń.

ciasto. To ciężka robota – tłumaczy pan Adam. – Chleb robiony ręcznie jest dużo lepszy. Obróbka mechaniczna męczy ciasto. Dlatego nie zrezygnowaliśmy z ręcznego wyrabiania.

Historia piekarni Adama Brzóski zaczęła się w Gdyni, gdzie wypiekał dziadek Bolesław, nim go zabrali do obozu Stutthof. Po oswobodzeniu okazało się, że piekarnia jest zniszczona, więc nomen omen dla chleba Bolesław z bratem wsiedli na rowery i dotarli nimi do Słupska. Tu się okazało, że jest do przejęcia niemiecka piekarnia w Ustce, więc piekarz ją przejął już w 1945 r. – W latach 70. przyjechała wnuczka niemieckiego piekarza. Pamiętam, że się rozczarowała – wspomina Adam. – W porównaniu do sentymentalnych opowieści jej dziadka o wielkim i pięknym obiekcie okazał się on skromny.

Muzeum nad piekarnią stworzył syn Bolesława, ojciec Adama – Eugeniusz, z cierpliwym wsparciem małżonki Marii.

Wchodzi klient do marketu

Często tuż po wejściu do marketu klient trafia na zapach z piekarenki sklepu i robi się głodny. O to chodzi, bo wtedy kupi – co przebadano - o 30 proc. jedzenia więcej, w tym jeszcze ciepłe, pachnące pieczywo. Tylko że aromat jest sztuczny, a ciepłe wypieki to odgrzana substancja chlebopodobna z mrożonki na konserwantach i blokerach drożdży. Na ścianie, choć niezbyt widoczne i maczkiem, nakazane przepisami składy. Weźmy ciasto francuskie: 18 składników! Normalne i zdrowe ma sześć, a bywa, że trzy. Część pieczywa – pod napisem „zdrowa półka". To co na pozostałych?

Kiedyś piece były obudowane ścianami. Waga: od 100 g do 15 kg.

Te szafki to... lodówki.

Miesiarka mechaniczna z łapą dała ulgę rękom piekarza.

Drylownica do czereśni.

Polepszacze, konserwanty, barwniki, emulgatory, regulatory i spulchniacze: dwutlenek siarki, kwas sorbinowy i sorbiniany, siarczany wapnia i amonu, kwas propionowy i propionian sodu. Ma być taniej i pulchniej.

Jaki chleb najlepszy?

– Każde przetworzenie technologiczne obniża naturalność – wyjaśnia Adam Brzóska. – To jakby pan porównał jabłko z kompotem. Robimy na przykład żytni na zakwasie bez drożdży – to sztuka, trwa dłużej, a może nie wyrosnąć albo zrobić się zakalec. Ale warto dla marki i zdrowia. Ten chleb ma tylko trzy składniki: mąkę żytnią, wodę i sól.

Chleb powinien pachnieć specyficznie - sobą. Ma być sprężysty (wracać po naciśnięciu), z dobrej mąki i bez chemii. Żytni jest od pszennego mniej kaloryczny i ma więcej błonnika. Kto potrzebuje mocy, zje z ziarnami. Robiony na zakwasie bez drożdży jest najtrwalszy i najzdrowszy – to czyściciel złych bakterii, jesteśmy lżejsi i nie myślimy o układzie pokarmowym.

Jak przechowywać? Nie w folii; co prawda dłużej utrzyma wilgoć, ale doprowadzi do pleśnienia. Najlepiej w czymś wentylowanym – pojemniku z otworkami albo w płótnie.

Muzeum Chleba w Ustce
Otwarte pon-sb, w godz. 11-17
bilety po 7 zł, grupowe po 5
od osoby, rodzina 14
Grupę warto umówić
tel. 59 814 48 40

KUPIEC
MANUFAKTURA LODÓW

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ PRODUKTÓW

DOSKONAŁY SMAK

NATURALNE I PYSZNE LODY

WYŚMIENITA KAWA

ZAPRASZAMY!

NASZE LODZIARNIE

KOŁOBRZEG

ul. Wylotowa 87
ul. Łopuskiego 34
ul. Fredry 10
ul. Waszyngtona 1

ZNAJDŹ NAS W SIECI:

KupiecManufakturaLodow
kupiecmanufaktura

Wszystkie puszki są pełne. No, prawie wszystkie.

Jak zjeść matiasa

Muzeum Śledzia – drugie na świecie

„Upa upa upa, niech żyje nasza grupa! Oda oda oda, Śledziowa Zagroda! Endżi endżi endżi, niech żyją nam Holendrzy!" Te nienachalnie wyszukane przyśpiewki były na temat: w Zagrodzie Śledziowej w Starkowie urządzono Dzień Holenderski. W sierpniu będą Dni Duński i Szwedzki – ze śmierdzącą kulminacją, ale do Starkowa warto dojechać nie tylko na imprezę.

Autor: Fitzroy / Fotografie: Fitzroy

Tylko pięcioro na sto dzieci lubi śledzie. Do śledzia trzeba dorosnąć – tłumaczył Wiesław Kamiński, oprowadzając gości Zagrody Śledziowej (w bok od drogi Darłowo-Słupsk, 10 km od Ustki). – Są dwie wersje: dorasta się, gdy samemu ma się dzieci, i druga – od kiedy pije się wódkę.

Trzy nogi, trzy daty

Zagroda Śledziowa stoi na trzech nogach: pensjonat (dla serca), muzeum (dla ducha), gospoda (dla ciała).

Pensjonat jest w domu z 1902 r., pozostałe zabudowania czworobocznej zagrody są z roku 1832, wyrytego na belce nadprożnej budynku bramnego, wciąż witającej gości.

Dostrzegą oni również rok 1869 na szynie kolejowej wytopionej w Duisburgu. Niosła pociągi na Pomorzu do czasu, gdy Pomorze wyzwolili od szyn Rosjanie. Ta została za kanister bimbru i do dziś od dołu wzmacnia strop jednego z budynków – tego, gdzie teraz jest muzeum, które w czerwcu, oprócz dziedzińca i gospody, nawiedzili ludzie na pomarańczowo.

Drogowskaz przed Zagrodą Śledziową wskazuje zaprzyjaźnione kierunki.

Czerwcowy Dzień Holenderski; w sierpniu będą Duński i Szwedzki.

Najpierw byli Holendrzy

W Dniu Holenderskim przybył m.in. autokar Holendrów spod Lęborka, gdzie jest ich diaspora, jak niegdyś na Żuławach. Są tu od sprowadzenia firmy Farm Frites, uprawiającej wielkie ziemniaki i robiącej z nich frytki. Dzieci rolnych osiedleńców z początku lat 90. mówią m.in. po polsku.

Dzień należał do Holendrów z oczywistego powodu: ich przodkowie przewodzili w śledziach już przed naszym chrztem. To im zawdzięczamy także dwa średniowieczne wynalazki: haczykowaty nożyk do usuwania ze śledzia wnętrz i samo usuwanie, co przesunęło w czasie psucie się ryb w beczkach, oraz matiasa – dziewiczego, tłustego śledzika z wiosennego połowu przed pierwszym tarłem, rozpływającego się w ustach jak masełko.

Matiasa, odkrytego może nawet przez przypadek, rybacy dla jego zalet wysłali na dwór królewski i tak jest do dziś: holenderscy poławiacze ścigają się o zaszczyt, kto pierwszy z wiosennego połowu przywiezie matiasy – od niego bowiem pierwsza beczka trafi do monarchy, który... przekaże ją na aukcję dobroczynną. Rekord padł dwa lata temu: 14.000 dolarów za 100 kilo śledzi, wypada 14 dolarów za matiasa.

Matias a prawie matias

Czym się różni matias od à la matiasa z supermarketu?

– Tym, czym cielęcina od wołowiny albo kurczak od koguta – objaśnia Wiesław Kamiński. – Doceniamy, że dostawcy hipermarketów uczciwie

Maszyna fiskalna ze sklepu rybnego na Bornholmie.

Drugie, po islandzkim, muzeum śledzia na świecie. Z lewej reprodukcja obrazu „Rybacy w Darłowie".

W gospodzie śledź lubi pływać.

dodają na opakowaniach „à la", czyli jakby. I nie krytykujemy tych „à la", ale zapraszamy na prawdziwe: niemoczone, niepłukane, lekko osolone. Dojrzewając kilka tygodni, zachowują aromat i smak. Mają wycięty kręgosłup i zachowany centymetr ogona, żeby było za co chwycić. Idealne są same, wpuszczane z góry prawie wprost do gardła – tak smakują Holendrzy i Skandynawowie, albo w śmietanie z ziemniaczkami w mundurkach, co przyjęło się u nas. Sprowadzamy z Holandii, ale zapraszamy też na śledzie wprost od usteckich rybaków – smażone i po kaszubsku, także na rybę z naszej wędzarni. W bufecie gospody – słoiki i pamiątkowe autorskie puszki.

Śmierdzący rarytas

Następne międzynarodowe dni to duński (ok. 7 sierpnia) i szwedzki – ok. 20 sierpnia. Ukoronowaniem drugich będzie otwarcie puszek z wynalazkiem Szwedów – śledziem fermentującym, przy którym woń francuskich serów z pleśnią jest bezradna. Dlatego degustacja nastąpi w ogrodzie, pomieszczenia zapamiętałyby woń.

Uwaga! Puszek takich nie wolno brać do samolotu – to bombaż, gazy tak wzdymają, że może wybuchnąć.

Tak jedzą matiasy Holendrzy i Skandynawowie.

ekosun
energia z natury

Efektywne, ekologiczne rozwiązania energetyczne dla Twojego domu.

Zacznij produkować własną energię elektryczną!

PRZEPROWADZIMY AUDYT ENERGETYCZNY

WYKONAMY CAŁĄ INSTALACJĘ

ZAPROJEKTUJEMY NAJLEPSZE ROZWIĄZANIA

P U H Ekosun Paweł Czupajło
tel.: 94 342 23 36
kom.: 609 909 203
Koszalin, ul. Bohaterów Warszawy 4
biuro@ekosunkoszalin.pl

Stolica Krainy w Kratę, Swołowo – Zagroda Albrechta z lotu bociana.

Trzy niezwykłe wsie 10 km od plaży

Trójkąt w kratę

Najsłynniejsze jest Swołowo – stolica Krainy w Kratę, ale jeśli zrobisz tu wypad, odwiedź też dwie inne wsie – Starkowo i Krzemienicę. Wszystkie trzy są bardzo blisko siebie, a każda osobliwa.

Autor: Fitzroy / Fotografie: Muzeum Kultury Ludowej Pomorza w Swołowie, Fitzroy, Wędrowna Barć

Swołowo jest 1,5 km od szosy Darłowo -Słupsk, Starkowo – z drugiej strony szosy, a Krzemienica przy szosie.

Swołowo – chałupy

Do Swołowa (a tym samym do Krzemienicy i Starkowa) blisko jest także z krajowej „szóstki". To Europejska Wieś Dziedzictwa Kulturowego i stolica Krainy w Kratę (od budowli szachulcowych) – z Muzeum Kultury Ludowej Pomorza.

Do 31 sierpnia otwarte w godz. 10-18 z wyjątkiem poniedziałków. Podstawowe ceny biletów – normalny 16 zł, ulgowy 10. Tel. 59 811 94 10.

Do zwiedzania: zagrody, wnętrza chałup. Dzieci chętnie zmierzają do pomieszczeń ze zwierzętami gospodarskimi.

Gospoda Swołowo zaprasza w czwartki, piątki, soboty i niedziele – m.in. na słynną pomorską gęsinę!

Starkowo – matiasy

Jest tu drugie na świecie, po islandzkim, Muzeum Śledzia. Obok całoroczny pensjonat z kuchnią będącą miejscem centralnym oraz gospoda, w której serwuje się oryginalne holenderskie matiasy, a także bałtyckie śledzie prosto z kutra – smażone, po kaszubsku i z własnej wędzarni. Można wziąć dania w pojemnikach na wyjazd albo kupić w słoikach i w autoryzowanych puszkach.

Otwarte do końca września codziennie od godz. 10 do 18, wstęp bezpłatny. Tel. 664 183 726.

Krzemienica – miód i kozi ser

Są tu dwa złączone gospodarstwa Grażyny i Leszka Onisiewiczów. W pierwszym jest pasieka Wędrowna Barć i pszczelarska pracownia edukacyjna ze sklepikiem; w drugim – Chałupa Zagrodnika z gościnnymi apartamentami Owczym i Kozim. Całość to zagroda chłopska z I połowy XIX wieku,

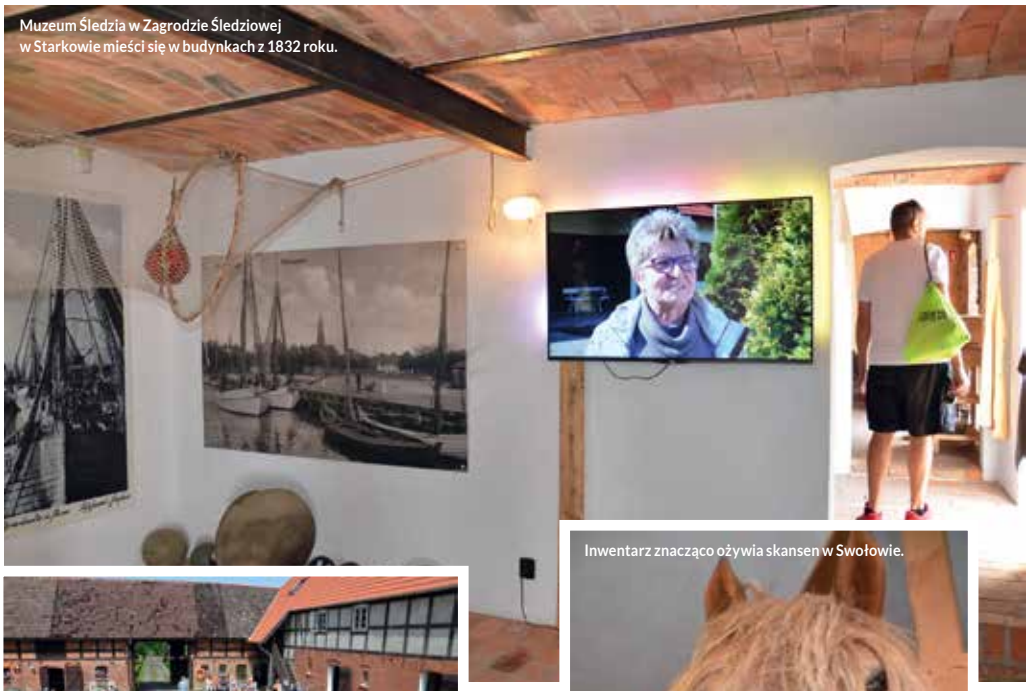

Muzeum Śledzia w Zagrodzie Śledziowej w Starkowie mieści się w budynkach z 1832 roku.

Dziedziniec Zagrody Śledziowej w Starkowie tętni życiem od maja do końca września.

Między degustacją a miodowymi zakupami w Krzemienicy.

Z ramki typu wielkopolskiego można uzyskać 2,5 kg miodu. W jednym segmencie jest 10 ramek; większość uli w Wędrownej Barci w Krzemienicy ma po dwa segmenty. Niebieską plamką zaznaczona królowa.

Inwentarz znacząco ożywia skansen w Swołowie.

w unikatowym dziś systemie szachulcowym – jak to w Krainie w Kratę.

W sprzedaży wspaniałe miody – nigdy nie podgrzewane, bo od razu rozlewane do słoików, w których krystalizują. Pszczelarze doradzą, jak spożywać miód i który na co najlepszy. Do kupienia także pyłek kwiatowy, propolis i świece z wosku.

Pani Grażyna prowadzi Zielone Lekcje w Sali Pszczelarskiej. Przyjazd grupy, np. kolonijnej, trzeba zapowiedzieć – tel. 501 163 294.

W gospodarstwie są kozy, dlatego można się zaopatrzyć również w naturalny kozi nabiał.

Pierwiastki życia.

Ważne szczególnie latem!

Nasze samopoczucie oraz prawidłowe funkcjonowanie organizmu zależy od wielu czynników: trybu życia, aktywności fizycznej, diety, czasu przeznaczanego na relaks i regenerację. Czasami tylko jeden składnik, którego zabraknie w diecie, potrafi zburzyć równowagę na długi czas.

Jedną z najważniejszych życiowych czynności wpływającą na funkcjonowanie organizmu jest prawidłowe nawadnianie. Jak wiemy, bez jedzenia możemy wytrzymać dłużej niż bez wody. Tą należy pić codziennie w dużych ilościach. Koniecznym przy tym jest zadbanie o to, aby woda wspomagała działanie organizmu, a nie mu szkodziła, np. poprzez wypłukiwanie mikroelementów. Prawidłowe nawadnianie jest niezwykle istotne szczególnie latem, kiedy to w gorących temperaturach wraz z potem tracimy duże ilości wody oraz cennych mikroelementów.

A jak statystycznie przedstawia się prawidłowe dzienne spożycie wody zależnie od wieku? Niemowlęta powinny każdego dnia spożyć 190 ml wody na 1 kg wagi ciała przez pierwsze pół roku życia, potem, do ukończenia pierwszego roku powinny spożywać około litra wody w ciągu doby. Do trzeciego roku życia ta dawka powinna wzrosnąć do około 1,3 l, zaś dzieciom mającym od 4 do 9 lat, niezależnie od płci, zaleca się 1,7 l wody każdego dnia. Różnice w sugerowanym spożyciu między chłopcami a dziewczynkami zaczynają się od 10. roku życia.

Dla dorosłych mężczyzn minimalne spożycie wody pochodzącej zarówno z bezpośredniego jej dostarczenia, jak i z produktów spożywczych, powinno wynosić ponad 2,5 l na dobę, zaś dla kobiet więcej niż 2 l. Jednym z przyjętych rozwiązań jest dostarczanie 30 ml na każdy kilogram masy ciała. Należy jednak pamiętać, że szczególnie istotną zmienną są warunki pogodowe oraz aktywność fizyczna, które mogą zwiększać przelicznik nawet do 100 ml na kilogram masy ciała!

Ważne pierwiastki

Co powinno znajdować się w wodzie, żeby mieć pewność że pijemy zdrową? Między innymi dwa ważne minerały: potas i sód. O właściwości jakie charakteryzują te dwa niepozorne pierwiastki, zapytaliśmy dietetyczkę, autorkę wielu publikacji i wykładów żywieniowych Justynę Stępniewską:
- Sód to najważniejszy składnik mineralny, który odpowiedzialny jest za utrzymanie gospodarki wodno-elektrolitowej. Zbyt mała jego zawartość w surowicy krwi prowadzi do wielu niekorzystnych objawów jak bóle głowy, nudności, brak łaknienia, zaburzenia orientacji. Bardzo niskiemu poziomowi sodu mogą towarzyszyć nawet drgawki i śpiączka. Przy dużej podaży wody niezawierającej elektrolitów obniża się stężenie sodu w osoczu, co prowadzi do tzw. zatrucia wodnego, czyli wzrostu poziomu wody pozakomórkowej prowadzącej do obrzęków. Potas jest bardzo istotnym mikroskładnikiem, który należy uzupełnić w organizmie szczególnie w przypadku narażenia na stres, zakwaszenia organizmu spowodowanego niewłaściwą dietą, przyjmowania różnych diuretyków (leków moczopędnych). Niskie stężenie potasu prowadzi do pojawienia się charakterystycznych objawów, takich jak bolesne skurcze mięśni, osłabienie, zaparcia, zaburzenia rytmu serca. Zbyt wysoki poziom ciśnienia nierzadko daje się unormować przy pomocy suplementacji potasu i magnezu.

Picie kontrolowane

Niewielkie niedobory sodu i potasu w łatwy sposób można uregulować, pijąc dobrej jakości wodę. Istotny w składzie takiej wody jest stosunek tych pierwiastków względem siebie. Optymalny, czyli taki jak w płynach fizjologicznych, ma na przykład woda Jantar, dzięki czemu doskonale wpływa na gospodarkę wodną organizmu. Woda Jantar, zwana także Kołobrzeskim Skarbem Natury, to 100 procent naturalna, podziemna, średnio zmineralizowana woda reliktowa o doskonałych właściwościach. Naturalnie czysta, o unikatowym składzie mineralnym. Czerpana jest z artezyjskiego źródła nr 39 Jantar w sercu uzdrowiska. Dodatkowo wzbogacona o minerały z soli permskich, które przez miliony lat odkładały się na dnie oceanu. Zawiera elektrolity (sód, potas, wapń, magnez) oraz wiele cennych minerałów, które dobroczynnie wpływają na nasze zdrowie. Doskonale nawadnia i gasi pragnienie. Zawartość jodu i selenu wspomaga działanie tarczycy oraz korzystnie wpływa na pracę mózgu. Polecana osobom prowadzącym aktywny tryb życia oraz dbającym o zdrowie, bezpieczna do codziennego stosowania zarówno dla dorosłych, jak i dzieci. - Woda Jantar zawiera odpowiedni potencjał sodu. To doskonały przykład wody, która pomaga osiągnąć stan zdrowia – wyjaśnia Janusz Tomaszewski, właściciel marki oraz wielki propagator zdrowego stylu życia. - Ma ona także optymalny stosunek potasu do sodu - taki jak w płynach fizjologicznych.

Justyna Stepniewska, dietetyczka

Janusz Tomaszewski, Jantar

Obalamy mity

Latem pij tylko zimną wodę: FAŁSZ
Schłodzona woda oraz taka z dodatkiem lodu paradoksalnie gorzej wpływa na stan naszego nawodnienia niż woda o temperaturze otoczenia. Pijąc wodę w temperaturze otoczenia, mniej się pocimy i woda jest lepiej wchłaniana przez nas organizm. Dodatkowo, ciepła woda rozluźnia żołądek i poprawia metabolizm.

Tak samo nawadnia woda wypita w dużej ilości na raz, jak i popijanie przez cały dzień: FAŁSZ
Woda wypita w dużej ilości na raz jest prawie w całości wydalana przez organizm z moczem, a my za chwilę znowu mamy uczucie pragnienia. Popijanie wody regularnie małymi łyczkami przez cały dzień sprawia, że poprawiamy nawodnienie naszego organizmu na poziomie komórkowym. Lepiej funkcjonujemy i nie dopuszczamy do odczucia pragnienia, dzięki czemu rzadziej sięgamy po inne słodkie i niezdrowe napoje.

Pij wodę podczas posiłków: FAŁSZ
Woda wypijana podczas posiłków wpływa na rozcieńczenie enzymów, które zajmują się trawieniem. Wobec czego pokarm w żołądku jest dłużej trawiony. Wodę najlepiej wypić ok. 15 minut przed posiłkiem i 30 minut po posiłku.

ALKA
SUN RESORT

SCHUDNIJ NAD MORZEM

5 6 8 10 dni

diety: niskokaloryczna, oczyszczająca, warzywno-owocowa

- zbilansowane posiłki
- wykłady z zakresu żywienia
- konsultacje i badania STRD
- zabiegi wyszczuplające
- opieka dietetyka
- analiza składu ciała
- poranna gimnastyka
- zajęcia fitness
- nordic walking

tel. 519 840 733 • www.alka-ustronie.pl • rezerwacja@alka-ustronie.pl

ul. Wojska Polskiego 7 • 78-111 Ustronie Morskie

Imperiall Resort & Medispa Sianożęty przez Cały Rok

Nowoczesny obiekt z medycznym SPA i całorocznym kompleksem basenowym. Jedynie 100 metrów od plaży. Tym co szczególnie wyróżnia Imperiall spośród wielu innych hoteli nad morzem, to posiadanie jedynej w regionie jednoosobowej KOMORY HIPERBARYCZNEJ.

Komora hiperbaryczna ma szerokie zastosowanie w regeneracji organizmu, w ortopedii, kardiologii, dermatologii, w medycynie sportowej, przy leczeniu autyzmu, ADHD, boreliozy, powikłań cukrzycowych, nagłej głuchoty, przewlekłych stanów zapalnych o różnych podłożach.

Z regeneracyjnych i poprawiających wydolność organizmu właściwości tlenoterapii korzystają znani sportowcy m.in. Cristiano Ronaldo, Grzegorz Krychowiak oraz Tiger Woods.

Tlenoterapia hiperbaryczna jest to nieinwazyjna metoda leczenia polegająca na oddychaniu czystym tlenem w warunkach podwyższonego ciśnienia. W komorze hiperbarycznej wykorzystuje się ciśnienie wyższe niż atmosferyczne, dzięki czemu przyspieszona jest migracja cząstek tlenu do komórek organizmu, co zwiększa ich dotlenienie. Kiedy oddychamy powietrzem o normalnym ciśnieniu atmosferycznym, tlen jest transportowany przez hemoglobinę do wnętrza krwinek czerwonych. Podczas zabiegu tlenoterapii hiperbarycznej pacjent oddycha powietrzem o zwiększonej zawartości tlenu, co powoduje znaczne podwyższenie nasycenia hemoglobiny tlenem. Zwiększa to z kolei ilość wolnego tlenu w płynach ustrojowych, co pozwala na lepsze ukrwienie tkanek. W wyniku tego nawet te obszary, które dotychczas były pozbawione tlenu korzystają z jego ogromnych możliwości leczniczych.

Tlenoterapia hiperbaryczna działa na wszystkie komórki naszego organizmu i skutecznie nasyca je tlenem oraz pozytywnie wpływa na prawidłowe funkcjonowanie całego organizmu, szczególnie mózgu.

Komora hiperbaryczna w Imperiall Resort & MediSpa jest komorą bezpieczną, co oznacza, że podczas wykonywania tlenoterapii ciśnienie nie

przewyższa 1,5 ATA, tym samym nie jest wymagana obecność lekarza, a wszystkie seanse odbywają się pod opieką wykwalifikowanego operatora komory.

MediSpa posiada bogatą ofertę zabiegów rehabilitacyjnych, oraz pielęgnacyjnych na twarz i ciało. Gabinety wyposażone są w nowoczesne urządzenia wspomagające rehabilitację, odchudzanie, modelowanie sylwetki i odmładzanie.

Oferta MediSpa skierowana jest również do dzieci. **Rehabilitacja Wad Postawy** to Nowość w naszej ofercie.

Integralną częścią Imperiall Resort & MediSpa jest kryty, całoroczny kompleks basenowy wraz ze Strefą Wellness (sauny, jacuzzi, tężnia solankowa). Idealne miejsce na odpoczynek i relaks dla całej rodziny.

Imperiall
Resort & MediSpa
Sianożęty

Imperiall Resort & MediSpa
ul. Północna 6, Sianożęty
78-111 Ustronie Morskie
Tel. (94) 351 56 39
Kom. +48 662 082 716
rezerwacje@imperiall.pl
www.imperiall.pl

DARŁÓWKO ZACHODNIE

NABRZEŻE PORTOWE
PRZY MARINA ROYALE
PARKING PRZY WEJŚCIU
NA PLAŻĘ - UL. DORSZOWA

MIASTO DARŁOWO I MARINA ROYALE DARŁOWO
ZAPRASZAJĄ NA:

media i sztuka
festiwal w Darłowie

MARINA ROYALE DARŁOWO

18.07.2019 – CZWARTEK

Rynek w Darłowie:

15:00 Otwarcie wystawy plenerowej: Grand Press Photo 2019
(wystawa dostępna do 31 lipca 2019)

Hala festiwalowa:

16:00 Otwarcie: Michał Olszański i Arkadiusz Sip
16:05 Koncert Filharmonii Koszalińskiej: „Muzyka filmowa i muzyka świata"
- dyryguje Krzesimir Dębski
17:30 Krzesimir Dębski o muzyce, rodzinie i Zbrodni Wołyńskiej - prowadzi Adam Szaja
18:30 Bracia Marek i Tomasz Sekielscy o filmie „Tylko nie mów nikomu"
- prowadzi Beata Tadla
19:45 Spektakl „Między nami dobrze jest" według Doroty Masłowskiej
- darłowski „Teatr w Kinie", reżyseria: Alicja Balcerzak
21:15 Czesław Mozil - koncert i spotkanie. Prowadzi - Arkadiusz Sip
22:45 Konrad Szołajski: projekcja filmu „Głosy" - prowadzi Ryszard Jaźwiński

19.07.2019 - PIĄTEK

Hala festiwalowa:

11:00 Grzegorz Edward Funke - wernisaż wystawy : "Jan Kanty Fotogeniczny"
fotografia podróżnicza i portretowa - prowadzi Andrzej Mielcarek
12:00 Jacek Wszoła - „Godzina prawdy" - prowadzi Michał Olszański:
nagranie dla Radiowej Trójki z udziałem publiczności
13:00 Katarzyna Stoparczyk: nagranie dla Radiowej Trójki „Zagadkowej niedzieli"
z udziałem publiczności
14:20 Maria Sadowska o „Sztuce kochania" - prowadzi Ryszard Jaźwiński
15:00 Krystyna Mazurówna: „Barwnie o facetach!"
16:00 Ilona Felicjańska: „Klucz do szczęścia"
17:00 Kamil „Jakuza" Jaczyński "Projekt 500" - wernisaż
17:15 Tomasz Rożek o popularyzacji nauki - prowadzi Katarzyna Stoparczyk
18:00 Wojciech Miłoszewski o „Inwazji"- prowadzi Zygmunt Miłoszewski
19:00 Marek Krajewski o swoich powieściach kryminalnych i szpiegowskich
- prowadzi Adam Szaja
20:00 Wojciech Chmielarz o „Żmijowisku" - prowadzi Zygmunt Miłoszewski
21:00 Monodram Jolanty Olszewskiej „Cesarz-Redivivus"
tekst Ryszard Kapuściński / Jolanta Olszewska reżyseria Bogusław Jasiński
22:00 Koncert - Mika Urbaniak i Victor Davies z gościnnym udziałem Marysi Sadowskiej
23:15 Konrad Szołajski - prowadzi Ryszard Jaźwiński: projekcja filmu „Dobra zmiana"

Scena na plaży:

10:00 -13:00 Rodzinne „Wakacje z kulturą" - prowadzi Katarzyna Stoparczyk:
Tomasz Broda - sztuki plastyczne, Katarzyna Stankiewicz - sztuki wokalne,
Katarzyna Stoparczyk - dziennikarstwo, Paweł Szamburski - sztuki muzyczne,
Tomasz Rożek - nauka

Hotel Lidia: Sala Zielona

13:00 Ariadna Rokossowska o Polsce i Rosji oczami rosyjskiej dziennikarki
- prowadzi Cezary Łazarewicz
15:00 Michał Matys i Piotr Lipiński o niepowtarzalnym uroku likwidacji
- prowadzi Cezary Łazarewicz
17:00 Matt Day warszawski korespondent The Telegraph o Polsce
- prowadzi Cezary Łazarewicz
19:00 Aleksandra Bockowska o wyborach w 1989 - prowadzi Cezary Łazarewicz
20:00 Tomasz Broda o portretach i grafice - prowadzi Katarzyna Stoparczyk

WWW.DARLOWO.PL
WWW.MEDIAISZTUKA.PL
HASHTAGUJ #MISDARLOWO #LUBIEDARLOWO

MIASTO DARŁOWO

20.07.2019 - SOBOTA

Hala festiwalowa:

11:00 Wojciech Cieśla o dziennikarstwie śledczym - prowadzi Zygmunt Miłoszewski
12:00 Dionisios Sturis i Ewa Winnicka o Polakach na Jersey - prowadzi Cezary Łazarewicz
13:00 Piotr Pytlakowski o mafii - prowadzi Cezary Łazarewicz
14:00 Bogusław Chrabota: „Nowa Huta oczami świadka z gitarą w tle"
15:00 Tadeusz Sobolewski o dzienniku i filmach - prowadzi Adam Szaja
16:00 Jakub Szamałek o książkach, grach komputerowych i archeologii - prowadzi Zygmunt Miłoszewski
17:00 Kapitan Krzysztof Baranowski o morzach i oceanach - prowadzi Michał Olszański: nagranie dla Radiowej Trójki z udziałem publiczności
18:00 Jacek Pałkiewicz: „Pasja życia"
19:00 Henryka Krzywonos - Strycharska i Krzysztof Strycharski o swojej żonie tramwajarce - prowadzi Beata Tadla
20:00 Sylwia Chutnik o kulturze i literaturze - prowadzi Ewa Winnicka
21:00 Uroczyste wręczenie nagrody Fala Festiwalu Media i Sztuka
21:10 Kasia Stankiewicz - koncert i spotkanie. Prowadzi - Katarzyna Stoparczyk
22:30 Konrad Szołajski - prowadzi Ryszard Jaźwiński: projekcja filmu „Walka z szatanem"

Scena na plaży:

10:00 -12:00 Rodzinne "Wakacje z kulturą" - prowadzi Katarzyna Stoparczyk: Tomasz Broda - sztuki plastyczne, Katarzyna Stankiewicz - sztuki wokalne, Katarzyna Stoparczyk - dziennikarstwo, Paweł Szamburski - sztuki muzyczne, Beata Tadla - życie

21.07. 2019 - NIEDZIELA

Hala festiwalowa:

11:00 Pan Pierdziołka „Spotkanie z niesfornym kultowym bohaterem najmłodszych czytelników"
12:00 Antonia Lloyd Jones angielska tłumaczka o literaturze polskiej - prowadzi Ewa Winnicka
13:00 Tomasz Kwaśniewski o tym w co wierzą Polacy - prowadzi Adam Szaja
14:00 Joanna Jurgała - Jureczka: „Wszystko o Kossakach"
15:00 Adrianna Stawska: „Dzieje łakomstwa i obżarstwa"
16:00 Piotr Krysiak: „Czy ze skandalu można zrobić dobrą książkę?"
17:00 Piotr Semka: „Lata PRL-u oczami Semki"
18:00 Kamil Bałuk o Zbigniewie Wodeckim - prowadzi Adam Szaja
19:00 Katarzyna Surmiak - Domańska o Krzysztofie Kieślowskim - prowadzi Ewa Winnicka
20:00 Marcel Woźniak o Leopoldzie Tyrmandzie - prowadzi Adam Szaja
21:00 Hanna Lis o swoim świecie na talerzu - prowadzi Arkadiusz Sip
22:00 Koncert zespołu Jalee

Częścią Festiwalu są:

*Grand Press Photo 2019 - wystawa plenerowa Rynek w Darłowie / Plac Tadeusza Kościuszki - dostępna do 31 lipca 2019 - otwarcie 18 lipca o godz. 15:00
*15 lat Darłowa w UE - wystawa plenerowa Rynek w Darłowie
*Wystawa okładek magazynu Press / kino „Bajka" ulica Morska 56
*Wystawa fotografii Grzegorza Edwarda Funke „Jan Kanty Fotogeniczny" / hol Hotelu Lidia ulica Dorszowa 3
*Wystawa malarstwa i grafiki Kamila „Jakuzy" Jaczyńskiego / hala festiwalowa

Miasteczko festiwalowe:

*Plenerowy Projekt Centrum Nowoczesności Młyn Wiedzy, Toruń
*Wirtualny Teatr Historii „Niepodległa" – projekt: „MS PIŁSUDSKI – UKRYTA HISTORIA"
*Mobilna wystawa Morskiego Centrum Nauki im. Jerzego Stelmacha w Szczecinie
*Plenerowe Studio Radia Koszalin
*„Lato z książką"

DESIGN BY JARUZA & BONZAY © 2019

Portret Marii Nawrockiej, VII 1925

Pyfko u białego Witkacego

Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku zamknęło wystawę, na której prezentowało połowę największej na świecie kolekcji dzieł Stanisława Ignacego Witkiewicza-Witkacego. I to jest bardzo dobra wiadomość.

Autor: Fitzroy / Fotografie: Muzeum Pomorza Środkowego

Portret Michała Choromańskiego, 2 V 1930

Portret Zofii Mohuczyny, III 1928

Dotąd prace Witkacego eksponowano w Zamku Książąt Pomorskich, gdzie są także inne zbiory muzeum, przez co miał za mało miejsca. Od 11 lipca br. oprawione w nowe ramy obrazy wiszą w rewitalizowanym sześciokondygnacyjnym Spichlerzu Białym opodal zamku – ale nie połowa, lecz 240 z 260 dzieł Witkacego!

• Największy zbiór i jedyna w świecie stała wystawa monograficzna artysty.
• Portrety pastelowe, obrazy olejne, rysunki ołówkiem i węglem, grafiki.
• 1965 – zakup pierwszych prac, 2017 – najświeższy zakup do kolekcji.

Dlaczego akurat w Słupsku

Urodził się w Warszawie, mieszkał w Zakopanem, maturę zdał we Lwowie, podróżował do Wiednia, Monachium, Rzymu i Paryża, studiował w Krakowie. Ale nawet w drodze do Australii, gdy jako rysownik i fotograf wspierał wyprawę samego Bronisława Malinowskiego przez Cejlon, Witkacy nie zahaczył o Słupsk.

Muzeum Pomorza Środkowego zaczęło w 1965 r., kupując 110 pasteli od mieszkającego wtedy w Lęborku blisko Słupska Michała Białynickiego-Biruli, syna Teodora – zakopiańskiego lekarza i bliskiego przyjaciela Witkacego. Twórczość artysty nie cieszyła się wtedy przesadnym uznaniem, więc muzeum było stać. W 1973 kolekcję powiększyło 14 prac od rodziny fotografa Głogowskiego związanego z Witkacym, rok później 40 dzieł od dentysty Nawrockiego, któremu Witkacy za zęby portretował krewnych, a w 2005 kupiono 14 portretów po filozofie Leszczyńskim. Pozostałe prace – pojedynczo od oferentów, antykwariatów i galerii.

Rosnąca sława słupskiej kolekcji sprawia, iż Witkacy rośnie cenowo, przez co placówce coraz trudniej go kupować.

Słynne skróty Witkacego

Są na obrazach. Dzielą się na regulaminowe (artysta miał swój regulamin usług portretowych) i spoza regulaminu.

Przykładowe dopiski oznaczające rodzaje portretów:
T.A – najbardziej wylizany,
T.B – bardziej charakterystyczny, jednak bez cienia karykatury,
T.B+d. – spotęgowanie charakteru, graniczące z karykaturalnością,
T.C – charakterystyka subiektywna, spotęgowania karykaturalne niewykluczone.

Do tego cennik – im bardziej wylizana podobizna, tym droższa.

Niektóre dopiski spoza regulaminu:
T.U – upadek talentu twórcy;
C – alkohol, Co – kokaina, Cof – kofeina,
Eu – eukodal;

Portret Anny Nawrockiej, 1925

N – nie pił alkoholu (towarzyszące liczby określają dni lub miesiące);
Napa – na pamięć, Napafot – na pamięć, z fotografii;
ppc – prawie po ciemku.

Inicjały niektórych osób obecnych przy portretowaniu: M.B – Michał Białynicki-Birula, M.Ch – Michał Choromański (autor „Zazdrości i medycyny"), R.M – Rafał Malczewski (syn Jacka).

Są także dopiski nieskrótowe, np. pyfko i peyotl – narkotyk, z którym artysta eksperymentował.

Białogwardzista Witkiewicz

Ciekawsze daty z życia Stanisława Ignacego Witkiewicza (Witkacego):
1915: przydział do Pawłowskiego Pułku Lejbgwardii (cesarskiej Gwardii Przybocznej);
1916: rany pod Witoneżem, order;
1922: publikacja „Szkiców estetycznych", dramaty Mątwa, Nadobnisie i koczkodany;
1923: Szalona lokomotywa;
1934: dramat Szewcy;
1939: samobójstwo (dzień po napaści ZSRR, we wsi Jeziory na Polesiu).

Biały Spichlerz z Witkacym

Otwarte:
• bezpłatny poniedziałek 11-15
• wtorek-niedziela 10.30-18
Płacone:
• bilet normalny 22 zł
• bilet ulgowy 16 zł

Autoportret, 9 IV 1927

Portret Irminy Bajer-Nowowiejskiej, 14 VI 1939

NAJWIĘKSZA EKSPOZYCJA W KOSZALINIE

- bramy
- drzwi
- okna
- podłogi
- rolety

DomStyl

www.domstyl.koszalin.pl

OKNOPLAST WIŚNIOWSKI tenso POL-SKONE DRE GERDA inter door PORTA verte GIPSKINGS QUICK STEP balterio BOEN JAWOR-PARKIET KRONO JP

ul. Morska 4a, 75-281 Koszalin

Gwiazdy i Bałtyk

Latem czy zimą, w sezonie czy poza nim? Kiedy gwiazdy lubią przyjeżdżać nad Bałtyk i za co kochają polskie morze?

Autor: Kasia Madey

Anna Jurksztowicz, piosenkarka
Polskie plaże są wspaniałe. Piasek Bałtyku jest dla mnie porównywalny z karaibskim lub tym białym jak mąka z innych tropików. Opalenizna bałtycka jest świeża, brzoskwiniowa, przynajmniej u mnie. Uwielbiam nasze plaże od Juraty po Hel - zwłaszcza po sezonie, gdy jest pusto. Idealne miejsce dla jogi, rozmyślań i kontemplacji. Lubię Sopot za optymizm i styl. Lubię Świnoujście i Międzyzdroje - bo mogę sobie tam porozmawiać po niemiecku, a ostatnio nawet po ukraińsku. Inne miejscowości też zaczynają mieć piękne, stylowe zakątki, powstają ładne, nowe hotele i apartamenty. Jedyne czego bym sobie życzyła, to żeby ceny były niższe niż bałtyckie fale. No i mogłoby być więcej koszy na plażach tak jak po stronie niemieckiej w Cesarskich kurortach Bansin, Heringsdorf i Ahlbeck.

Ryszard Rembiszewski, aktor, prezenter radiowy i telewizyjny
Urodziłem się w Sławnie, na Pomorzu Zachodnim, i pamiętam wakacyjne wyjazdy z rodzicami do Darłówka. Jako młody chłopak lubiłem z kolei lato spędzać w Mielnie. Dziś odwiedzam Bałtyk coraz rzadziej, głównie ze względów zawodowych, przy okazji imprez, które prowadzę, czy festiwali filmowych. Odwiedzam też znajomych w Trójmieście. Moja miłość do Bałtyku jest nieodwzajemniona, bo ja lubię ciepło, a on niestety do takich nie należy. Ale lubię polskie morze we wrześniu. Jego piękne, puste plaże, po których można spacerować, nawet, jak nie ma pogody, a kiedy ma się ukochaną osobę u boku, to już nawet zimny wiatr nie przeszkadza! Natomiast można wdychać jod do woli, co pomaga na głos, a to ważne w moim zawodzie.

Marzanna Graff i Aleksander Mikołajczak, aktorzy, twórcy projektu „Mam Teatr"
Nic tak nie koi jak szum morza. Zawsze tak uważałam – mówi aktorka. – Nawet bohaterka naszej nowej komedii „Trudno uwierzyć" (premiera 5 września br.) powtarza, że jedyne miejsce, gdzie czas się nie liczy to plaża, na której się siedzi i patrzy w morze. Ja nie potrafię leżeć i piec się na słońcu, wolę długie spacery, pływanie, a wieczorem wpatrywanie się w wodę. Od kilku lat, dwa razy w roku jeździmy z mężem do Mielna, do SPA Unitral. Tam naprawdę regenerujemy siły. Wspaniale wygląda Mielno zimą, gdy spadnie śnieg. Spokój, cisza, piękno – jak w bajce.

Ja z kolei mam fantastyczne wspomnienia związane z polskim morzem, ponieważ jako młody chłopak jeździłem z kuzynem do Sopotu – mówi Aleksander Mikołajczak. - Czysta, pusta plaża (nie było jeszcze mody na grodzenie swojego terytorium parawanami), pogoda, nawet zimna woda nam nie przeszkadzała, kąpaliśmy się cały czas. Obecnie z żoną jeździmy przede wszystkim do Mielna. Jak tylko jest okazja, chociaż wolę morze poza sezonem. Ale już samo bycie nad morzem, spacery deptakiem z ukochaną osobą, wdychanie jodu, patrzenie na kłócące się mewy, na szczęśliwych ludzi, którzy przyjechali na wakacje – to jest super sprawa. Gorzej, kiedy jest zimno i zacina deszcz, ale to i tak jest po prostu nasze morze. Zapach rybek, morza przywołują wspomnienia i to jest fajne.

Lidia Stanisławska, piosenkarka
Mogę nie być obiektywna, ponieważ właściwie wychowałam się nad morzem. Kocham Bałtyk, jest on częścią mojej młodości, symbolem beztroski. Muszę być tu co roku, żeby uspokoić się, wyciszyć, czerpać energię. Przyjeżdżam o różnych porach roku, ale najbardziej lubię wrzesień, kiedy jest już po sezonie. Wtedy w pełni napawam się pobytem. Choć Bałtyk jest kapryśny i zimny, wolę go od innych mórz. Chłodna woda mi nie przeszkadza, daje orzeźwienie podczas spaceru brzegiem morza. Są tu piękne plaże, jasne, piaskowe, a ja jako Pomorzanka mogę wskazać jeszcze parę zupełnie dzikich miejsc, o których powstała piosenka „Już nie ma dzikich plaż". Marzyłam, żeby zaśpiewać ją kiedyś patrząc na morze. I udało się. Zaśpiewałam w Ustce, na koncercie przy deptaku, patrząc na fale, plażę i mewy, czyli dokładnie to, o czym jest ten utwór. Takie piękne rzeczy zdarzają się w moim życiu…

Bartłomiej Firlet, aktor („Ojciec Mateusz")
Nie lubię Bałtyku za to, że jest prawie 500 km od mojego domu. Morze odwiedzałbym najchętniej raz w tygodniu. Lubię przestrzeń wokół siebie! Patrząc na morze, czuję spokój. Uwielbiam to uczucie. To taki stan medytacji. Czasem łapię się na tym, że

tylko patrzę na wodę i to jest super. Spacer po długich piaszczystych plażach, czy po prostu gapienie się na fale i przepływające statki. Uwielbiam zapach Bałtyku. Przechodzę przez lasek wydmowy, pojawia się piasek, szum i woda. Ten moment jest super. Najlepiej, jak jest pusta plaża.

Ja jestem „wodnym stworzeniem", bo uprawiam różne sporty wodne od lat, ale Bałtyk jest troszkę dla mnie za zimny i fale do surfingu mogłyby być większe. Bałtyk jest bardziej do oglądania, ale i mimo tego i tak jestem kilka razy do roku na polskim wybrzeżu. Nad morzem odcinam się od miasta, pracy, ale jeszcze chętniej odbieram telefony z dobrymi wieściami np. nowymi propozycjami. Myślę, ze mógłbym żyć nad Bałtykiem. Wieczorem grać w teatrze, a w ciągu dnia pływać na desce. Raz na jakiś czas zagrać w dobrym filmie w smogowej Warszawie. To byłoby coś…

Jędrzej Taranek, aktor („Ojciec Mateusz", „Underdog")
Pochodzę z Gdańska, więc można powiedzieć, że morze mam we krwi. Chociaż słyszy się głosy, że Zatoka Gdańska to nie morze, ja swoje wiem – to jest jednak Bałtyk! Zastanawiam się czasem, jak to możliwe, że mając go na wyciągnięcie ręki, nigdy nie uprawiałam żadnych sportów wodnych, a zawsze mnie do nich ciągnęło…

Pamiętam natomiast, że kiedy byłem w podstawówce, Tata często zabierał mnie na wycieczki do Portu Północnego. Kiedyś zagadał do nas marynarz, czy nie chcielibyśmy popłynąć z nim na redę po statek. Do dziś pamiętam, jak się cieszyłem, kiedy dał mi przez chwilę posterować. Nie przerażała mnie nawet straszliwa mgła, panująca wokół, do momentu, kiedy przed nam nie pojawiła się dosłownie znikąd ogromna ściana stali! To był ten statek, po który płynęliśmy! To było niesamowite przeżycie, które pamiętam do dziś.

Dziś rzadko odwiedzam Bałtyk, przeważnie przy okazji świąt i uroczystości rodzinnych. Najbardziej lubię go od późnej jesieni do wczesnej wiosny, nie tylko ze względu na brak tłumów, ale przede wszystkim dlatego, że dla mnie morze musi być wzburzone. Kiedy wieje, są fale i wtedy coś się dzieje, Bałtyk opowiada swoją historię. Czy brakuje mi morza? Bardzo. Przestrzeni, tego widoku, kiedy aż po horyzont nie ma nic. Zapachu morsko-leśno-wydmowego, no i wiatru. Dlatego morze wolę zdecydowanie zimą, wtedy bardziej wieje.

Aldona Orman, aktorka („Klan", „Barwy szczęścia")
Na wakacje jeździmy z córką (Idalką – przyp. red.) więc nie interesują nas dyskoteki i tego typu atrakcje. Staramy się wybierać takie miejscowości, w których znajdziemy ciszę, spokój, a także coś, co ją zaciekawi. Lubię wybierać miejsca, w których nie tylko przyjemnie spędzimy czas, ale Idalka będzie mogła zobaczyć coś wartościowego i czegoś się nauczyć. Pierwszym miejscem, które przychodzi mi do głowy, jest Wyspa Wolin i przytulna, urokliwa Wisełka niedaleko Międzyzdrojów. Tam podziwiamy piękne wybrzeże klifowe. Idalka porównała je sobie z klifami w Portugalii, które widziała wcześniej. Drugą atrakcją nadmorską, która zrobiła na niej wrażenie, były ruchome wydmy koło Łeby w Słowińskim Parku Narodowym. Nie mogła się nadziwić, że każdego dnia wyglądają inaczej. Lubię też Półwysep Helski, ale ten poza znanymi miejscowościami. Każdemu radzę, żeby wsiadł w samochód lub autobus i wyjechał kawałek dalej, na pustą plażę, gdzie naprawdę można odpocząć.

Lato z Radiem Koszalin

POLSKIE RADIO KOSZALIN

koncert De Mono

Bałtyk Festiwal w Kołobrzegu 16/08

Politechnika Koszalińska w prestiżowych rankingach

Od 20 lat ranking przygotowywany przez Fundację Edukacyjną Perspektywy i dziennik „Rzeczpospolita" pokazuje wiarygodny i pełny obraz polskiego szkolnictwa wyższego. Tegoroczne zestawienie powstało pod okiem kapituły kierowanej przez prof. Michała Kleibera, byłego prezesa Polskiej Akademii Nauk. Politechnika Koszalińska wyraźnie poprawiła w nim swoją pozycję w stosunku do lat poprzednich. O sukcesie uczelni i pozytywnych zmianach, które go umożliwiły, rozmawiamy z prof. nadzw. dr hab. Danutą Zawadzką, prorektor ds. kształcenia PK.

Tuż przed wakacjami został opublikowany kolejny ranking Perspektyw. Dlaczego akurat to zestawienie cieszy się tak dużym prestiżem?

- Decydujący jest szeroki obszar analiz: od wyników maturalnych osób przyjętych na pierwszy rok studiów, po zarobki i losy pracownicze absolwentów; od potencjału badawczego uczelni, po jakość publikacji naukowych czyli efektywność wykorzystania posiadanych możliwości. Dlatego ten ranking jest dla wielu osób punktem odniesienia przy podejmowaniu ważnych decyzji, związanych zarówno z wyborami indywidualnymi (gdzie iść na studia i gdzie podjąć pracę), jak i w coraz większym stopniu z ocenami i wyborami instytucjonalnymi, w które uczelnie inwestować.

- W obecnym czasie coraz częściej pojawia się pytanie: czy w ogóle warto studiować?

- Nikt rozsądny tego nie kwestionuje a Perspektywy podkreślają z całą mocą, że wykształcenie to klucz do lepszej przyszłości. Dowodem są również losy naszych absolwentów, którzy odnajdują się na rynku pracy i odnoszą sukcesy w wielu dziedzinach życia, czasami odległych od ich wyuczonych zawodów, ale zawsze działa jednak pewien ogólny potencjał, jaki zapewniają im studia.

- Ranking przyniósł wzmocnienie pozycji Politechniki Koszalińskiej wśród uczelni technicznych. Znalazła się ona na 16. miejscu w kraju.

- Ogromnie nas to cieszy. W Polsce funkcjonuje ponad 300 uczelni. Ponad 150 z nich uwzględniono w rankingu, w różnych kategoriach: uczelni niepublicznych, publicznych zawodowych i tej najważniejszej - publicznych i niepublicznych akademickich. W tej ocenie generalnej Politechnika Koszalińska zajmuje wysoką pozycję. Jesteśmy w połowie stawki wśród uczelni akademickich posiadających najwyższe uprawnienia naukowe. Zdobywanie pozycji jest dla nas trudniejsze niż dla największych, najstarszych uniwersytetów. Dzia-

łamy w oddaleniu od wielkich ośrodków miejskich i przemysłowych, a mimo to udaje się. Myślę, że prawie 55 tysięcy absolwentów powinno być z nas dumnych, tak jak my jesteśmy dumni z każdego z nich.

W ostatnich latach Politechnika Koszalińska była wielokrotnie wyróżniania za działalność dydaktyczną i naukową oraz współpracę z biznesem oraz za dbałość o przyszłość i rozwój zawodowy absolwentów. Każde wyróżnienie wzmacnia pozycję uczelni wśród wyższych szkół technicznych w kraju. Oferta kształcenia Politechniki Koszalińskiej obejmuje obecnie 30 kierunków, w tym nowości takie jak Turystyka i Rekreacja na Wydziale Nauk Ekonomicznych Politechniki Koszalińskiej czy Inżynieria i Automatyzacja w Przemyśle Drzewnym.

- Wzmocnieniem uczelni było na pewno uruchomienie trzy lata temu Wydziału Przemysłu Drzewnego w Szczecinku, filii Politechniki Koszalińskiej, powstałej przy współpracy ze szczecinecką firmą Kronospan.
- Wspomniany już przeze mnie kierunek Inżynieria i Automatyzacja w Przemyśle Drzewnym od trzech lat cieszy się dużym powodzeniem wśród kandydatów na studia. Z drugiej strony jest on argumentem na rzecz ścisłej współpracy z przemysłem również przy kreowaniu dziedzin kształcenia. Ukończenie takiego kierunku daje absolwentom gwarancję zatrudnienia w uzyskanym zawodzie. Firmy zaś są zadowolone, bo trafiają do nich osoby przygotowane pod konkretne potrzeby.

- Warto więc rozwijać taką współpracę.
- Tak się dzieje. Kolejne firmy, takie jak na przykład Wojskowe Zakłady Uzbrojenia w Grudziądzu, deklarują chęć współpracy z uczelnią przy organizacji nowego wydziału, kierunku kształcenia lub jednostki zamiejscowej. Pracujemy nad tym. Z drugiej strony to pokazuje, że będąc uczelnią regionalną, jedyną politechniką na Środkowym Pomorzu, oddziałujemy szerzej, bo przecież Grudziądz jest oddalony od Koszalina o 200 km, a jednak do nas trafiła oferta kooperacji z Wojskowymi Zakładami Uzbrojenia.

- Rząd tworzy program wsparcia przemysłu przez szkoły wyższe. Politechnika Koszalińska jest nim zainteresowana?
- Upatrujemy w nim szansy dla siebie. Dlatego Politechnika Koszalińska zadeklarowała – i podpisała w tej sprawie stosowne porozumienie – chęć dołączenia do grona uczelni, które zgodnie z projektem rządowym mają współtworzyć sieć Centrum Kompetencji Przemysłu 4.0, czyli ośrodków wsparcia przedsiębiorstw w procesie cyfrowej transformacji w ramach tak zwanej czwartej rewolucji przemysłowej.

- Państwa pozycję wzmacniają również inwestycje.
- I w tej dziedzinie mamy czym się pochwalić, bo na

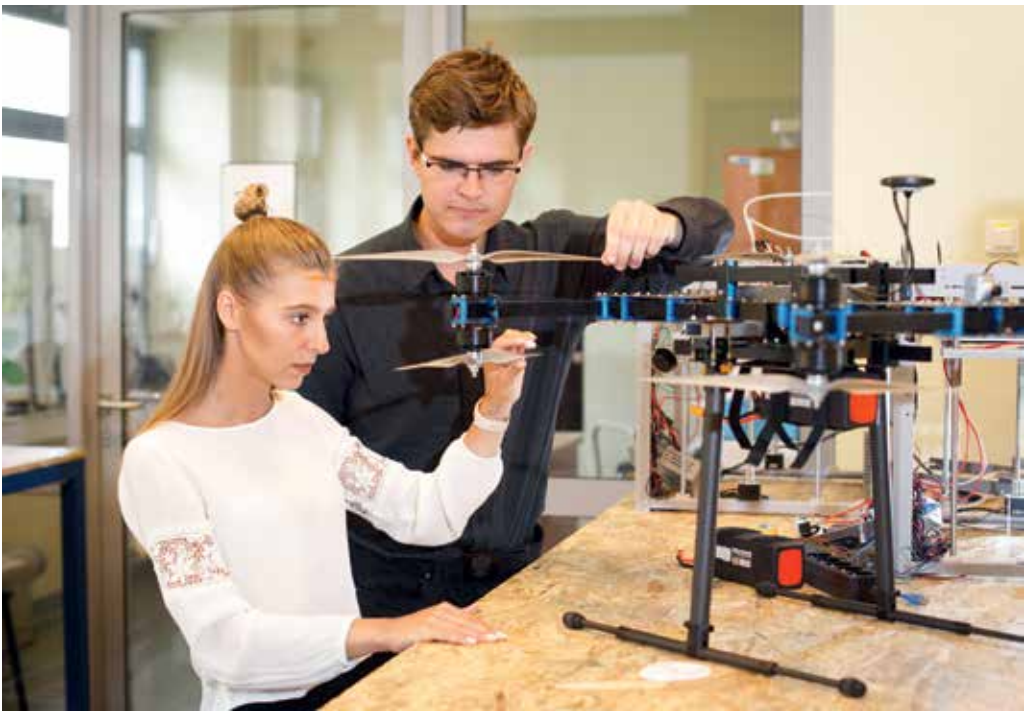

rozbudowę kampusu i przystosowanie obiektów do celów nowoczesnego kształcenia uczelnia wydała w ciągu 10 lat aż 150 milionów złotych, z czego większość pieniędzy pochodziło z funduszy unijnych. Obecnie szkoła przygotowuje się do kolejnych inwestycji w największym kampusie, w tym budowy nowoczesnej biblioteki, obiektu, który ma być unikalny. Tradycyjne biblioteki odchodzą w przeszłość. Myślimy o wirtualizacji zbiorów, prezentacji osiągnięć naukowych przez łączenie przestrzeni realnej i wirtualnej, swobodne udostępnianie zasobów dydaktycznych i naukowych wraz z możliwością przetwarzania w chmurze oraz komunikację z największymi bazami danych na świecie.

- W ranking szkół wyższych Perspektywy 2019 w kategorii „Preferencje pracodawców" Politechnika Koszalińska zajęła wysokie 42. miejsce. Wyprzedziła takie uczelnie jak Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy w Bydgoszczy (43. pozycja), Wojskowa Akademia Techniczna (46. miejsce), Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie (47. miejsce). To chyba również bardzo dobra wiadomość?

- Przez kilka lat „Newsweek" publikował ranking uczelni ocenianych przez pracodawców. W Zachodniopomorskiem Politechnika Koszalińska zdobywała regularnie pierwsze lub drugie miejsce. Odbieraliśmy stosowne nagrody, dyplomy. W tamtych rankingach mieściliśmy się w grupie najlepszych uczelni w kraju. W rankingu Perspektyw podstawą do ustalenia pozycji w tej kategorii była liczba wskazań danej uczelni w badaniu ankietowym przeprowadzonym w kwietniu 2019 roku wśród przedsiębiorców. Ale warto również podkreślić, że utrzymaliśmy wysoką pozycję, jeśli chodzi o sytuację absolwentów na rynku pracy, wyprzedzając na przykład Akademię Pomorską w Słupsku czy Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie. Pod uwagę brane są wskaźniki wysokości zarobków absolwentów danej uczelni oraz wskaźniki ich zatrudnienia według ogólnopolskiego badania „Ekonomiczne Losy Absolwentów" przeprowadzonego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego z wykorzystaniem danych ZUS. Być może w całym tym zalewie informacji ta jest najważniejsza dla młodzieży wybierającej uczelnię i kierunek studiów. Mówiąc prostym językiem: jeśli chcesz mieć dobrą pracę, dobrze zarabiać i zwiększyć swoje szanse na karierę – wybierz Politechnikę Koszalińską. Ranking to potwierdza.

- Myślę, że nie mniejsze znaczenie jak ranking ogólny ma pozycja w szczegółowych zestawieniach kierunków studiów inżynierskich.

- Mamy ogromne powody do satysfakcji, bo kierunek Mechanika i Budowa Maszyn (Wydział Mechaniczny) znalazł się na 19. miejscu w rankingu i jest

to awans aż o pięć pozycji. Kierunek Budownictwo (Wydział Inżynierii Lądowej, Środowiska i Geodezji) zajął 14. miejsce, a przed rokiem był na pozycji 18. Kierunek Elektronika i Telekomunikacja utrzymał 12. pozycję w rankingu. Ten ranking jest uporządkowaną informacją o najpopularniejszych kierunkach studiów prowadzonych w polskich uczelniach akademickich o profilu technicznym. To jest też wskazanie dla kandydatów na studia.

- Jak on powstaje?

- Brane są pod uwagę tylko jednostki posiadające uprawnienia do prowadzenia studiów jednolitych magisterskich lub II stopnia oraz przynajmniej jedno uprawnienie do nadawania stopnia doktora, bez względu na dziedzinę i dyscyplinę nauki. Ustalając kolejność uczelni w tym rankingu, wzięto pod uwagę kilkanaście odpowiednio zobiektywizowanych kryteriów i wskaźników w tym między innymi ocenę dokonaną przez kadrę akademicką, ekonomiczne losy absolwentów – wskaźnik mierzony wysokością zarobków absolwentów uczelni oraz stopniem ich zatrudnienia, efektywność naukową mierzoną liczbą publikacji i cytatów, dostępność dla studentów kadry o wysokich kwalifikacjach. Ponieważ ten ranking powtarzany jest co roku, daje on dobry obraz sytuacji.

- Widać więc, że uczelnia to nie tylko nowoczesne laboratoria i bogato wyposażone pracownie, ale przede wszystkim ludzie.

- Od jesieni 2018 r. wdrażany jest „Program zintegrowanych działań na rzecz zwiększenia jakości i efektywności kształcenia na Politechnice Koszalińskiej". To ogromne, wieloetapowe i wielopłaszczyznowe przedsięwzięcie, którego celem jest wzrost jakości, skuteczności i dostępności oferty edukacyjnej uczelni. Realizacja projektu nie byłaby możliwa bez współpracy z otoczeniem biznesowym. Obliczona jest na cztery lata i potrwa do sierpnia 2022 roku. Całkowity koszt wyniesie około 12 milionów złotych i niemal w całości zostanie sfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego „Wiedza Edukacja Rozwój 2014-2020".

- Jakie daje on korzyści z punktu widzenia studentów?

- Jedna z najważniejszych jego części to cykl certyfikowanych szkoleń i zajęć warsztatowych, w których w ciągu czterech lat weźmie udział ponad 500 studentów ze wszystkich jednostek organizacyjnych Politechniki Koszalińskiej. Wdrożenie unijnego programu umożliwia studentom także udział w wizytach studyjnych oraz odbywanie zajęć i staży w wiodących firmach w regionie. W sumie przez cztery lata z takiej możliwości zdobywania wiedzy praktycznej skorzysta ponad 700 osób. Pozwoli im to poznać nowoczesne rozwiązania techniczne, przyjrzeć się stosowanym procesom produkcyjnym i rozwiązaniom organizacyjnym.

- Czy może Pani podać jakieś przykłady firm, które zareagowały na zaproszenie do programu?
- Studenci kierunku Energetyka w siedzibie firmy Windhunter mają kontakt z rzeczywistymi siłowniami wiatrowymi. Wizyty studyjne w Miejskiej Energetyce Cieplnej w Koszalinie zapewniają poznawanie realnych systemów zasilania w energię. Ich koledzy z kierunku Technologia Żywności i Żywienie Człowieka w koszalińskim browarze spółki Van Pur poznawali proces technologiczny w branży piwowarskiej. Odbyli też wizytę studyjną w siedzibie firmy Farm Frites w Lęborku, która jest potentatem na rynku przetwórstwa ziemniaków. Studenci Wydziału Mechanicznego wizytowali między innymi koszalińską firmę Meden -Inmed i Inter-Metal z Bonina, która zajmuje się cięciem laserowym blach, obróbką mechaniczną i ślusarską i stosuje najnowsze rozwiązania technologiczne.

- To wyłącznie przedsiębiorstwa z regionu?
- Nie, zdarzają się również dalsze wyjazdy studyjne. Studenci budownictwa obejrzeli budowę nowej „zakopianki", wielkopowierzchniowych hal magazynowych firmy Panattoni Park Szczecin i terminal przeładunkowy i regazyfikacyjny skroplonego LNG w Świnoujściu. Ruszył też program staży na Wydziale Humanistycznym. Studenci mogą zapoznać się ze specyfiką firm konsultingowo-doradczych, biur podróży, hoteli, jednostek administracji, instytucji i placówek oświatowych.

- Będą kolejne takie działania?
- Już niebawem rozpocznie się realizacja programu będącego kontynuacją. Nazywa się on „ZINTEGROWANI – Kompleksowy Program Rozwoju Politechniki Koszalińskiej". Będzie to rozszerzenie wdrożonych już działań, które pozwolą uczelni odpowiadać na potrzeby otoczenia. Zakłada organizację staży, certyfikowanych szkoleń i zajęć warsztatowych dla studentów. Wartość projektu wyniesie ponad 7,7 miliona złotych, skorzystamy przy tym znowu z dofinansowania unijnego w ramach Programu Operacyjnego „Wiedza Edukacja Rozwój 2014-2020".

Oba wymienione programy zapewnią również unowocześnienie zarządzania uczelnią, między innymi przez rozbudowę systemów informatycznych i zmianę struktury organizacyjnej. Wyposażamy kierunki studiów w nowoczesne, bardzo specjalistyczne oprogramowanie używane dzisiaj przez najlepsze przedsiębiorstwa na rynku. Jeśli do tego dodać projekty i programy budowy nowych centrów wdrożeniowo-badawczych, projekty badawcze, których wartość sięga kilkunastu milionów złotych, to Politechnika jawi się jako uczelnia o niezwykłej dynamice i wielkim potencjale.

- Wszystko to wskazuje na zacieśnianie się relacji uczelni z biznesem.
- Dbamy o rozwój tej współpracy. Dlatego nie jest kwestią przypadku to, że na czele pierwszej w historii Politechniki Koszalińskiej Rady Uczelni stanął Piotr Huzar, prezes Koszalińskiej Izby Przemysłowo-Handlowej. W skład siedmioosobowej Rady weszli także przedstawiciele dwóch firm, z którymi Politechnika współpracuje od lat: Joanna Jodłowska, członek zarządu firmy Kronospan i Piotr Bartkiewicz, dyrektor koszalińskiego oddziału koncernu GlobalLogic. Kompetencje rady to m.in. opiniowanie projektu statutu i strategii uczelni, monitorowanie gospodarki finansowej i zarządzania uczelnią, wskazywanie kandydatów na rektora po zaopiniowaniu ich przez Senat.

- Biznes zainteresowany jest nowościami, a to wymaga od uczelni innowacyjności. Znów odwołam się do rankingu Perspektyw. W kategorii „Innowacyjność" Politechnika Koszalińska uplasowała się niemal w połowie tabeli, zajmując wysokie 29. miejsce na 50 sklasyfikowanych szkół wyższych.
- Co tu dużo mowić? 29. miejsce na 50 sklasyfikowanych z kilkuset istniejących w Polsce... Jesteśmy jedyną uczelnią techniczną na Pomorzu Środkowym i jedyną politechniką w województwie zachodniopomorskim. Istnienie i rozwój Politechniki Koszalińskiej ma znaczenie dla całego regionu. Korzystając z różnych źródeł zewnętrznych, projektów ministerialnych i unijnych, inwestujemy w działania innowacyjne, nowe technologie i nowatorskie metody kształcenia studentów, niezbędne dla rozwoju przemysłu, a realizowane w ramach projektów naukowo-badawczych i dydaktycznych.

Firmom zaproponowaliśmy na przykład możliwość opracowania nowego lub znacząco ulepszonego wyrobu, usługi, technologii lub projektu wzorniczego, przy założeniu, że firma płaci tylko 15 proc. jego wartości, a 85 proc. może sfinansować Unia Europejska. Uczelnia dołączyła również do bazy usług rozwojowych, prowadzonej przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości, co umożliwia prowadzenie dla pracowników przedsiębiorstw studiów podyplomowych z dofinansowaniem unijnym w wysokości od 50 do 80 proc. kosztów.

- Jak widać, uczelnia umie zdobywać dodatkowe fundusze.
- Starannie przygotowujemy się do konkursów,

dzięki czemu zasilamy budżet Politechniki dodatkowymi pieniędzmi - poza tymi, które przekazuje ministerstwo. Na przykład Regionalny Program Operacyjny Województwa Zachodniopomorskiego dofinansuje nam zakup nowego wyposażenia badawczego i technologicznego Centrum badawczo-wdrożeniowego inżynierii powierzchni, projektowania i symulacji procesów oraz badań wibroakustycznych. Całkowity koszt realizacji centrum to 3,35 miliona złotych, a program dofinansuje go kwotą dwóch milionów złotych.

- Najmocniejszym znakiem współpracy z biznesem a jednocześnie innowacyjności są chyba kierunki kształcenia i badania prowadzone w kooperacji z konkretnymi firmami?

- Rzeczywiście przykładem innowacyjności w działaniu jest otwieranie laboratoriów przy współpracy firm, które chcą kształcić w nich swoje kadry pod konkretne potrzeby produkcyjne. Wspominałam już o kooperatywie ze szczecineckim Kronospanem i uruchomionym w Szczecinku Wydziale Przemysłu Drzewnego z rzadkim w kraju kierunkiem Inżynieria i Automatyzacja w Przemyśle Drzewnym. Z kolei w Katedrze Inżynierii Produkcji Wydziału Mechanicznego powstała nowoczesna Pracownia Edukacji Technicznej firmy Haas. Współpraca z firmą Nuvarro, specjalizującą się w nowych technologiach oraz odnawialnych źródłach energii, obejmuje współpracę na pograniczu nauki i biznesu, szczególnie w zakresie komercjalizacji badań naukowych. Takich przykładów jest więcej.

- Z perspektywy studenta jest to realizacja hasła „Studiuj praktycznie"?

- Oczywiście. Rozwój potencjału uczelni oraz zbliżanie badań i kierunków kształcenia do potrzeb środowiska gospodarczego w efekcie przynosi korzyści studentom, bo zyskują oni kontakt z rzeczywistością, w której będą się w przyszłości realizować zawodowo.

W jubileuszowym, 20. rankingu Perspektyw i „Rzeczpospolitej" najlepsze uczelnie i wydziały wyłoniono na podstawie 29 wskaźników posegregowanych według siedmiu kryteriów: Prestiż, Absolwenci na rynku pracy, Potencjał naukowy, Efektywność naukowa, Potencjał naukowy, Innowacyjność i Umiędzynarodowienie. Jest to jeden z najbardziej rozbudowanych rankingów edukacyjnych na świecie – jeden z czterech, które posiadają międzynarodowy certyfikat jakości "IREG Approved".

Kalendarium wakacyjne

LIPIEC

KOŁOBRZEG

12-13 lipca
Ogólnopolski Przegląd Twórczości Przemysława Gintrowskiego „Pamiątki"; RCK, ul. Solna 1, godz. 16.00

12-14 lipca
Projekt Plaża TVN
Plaża Centralna, od godz. 9.00, wstęp wolny

13 lipca
Nasze Wielkie Wesele
Grzybowo, parking przy ul. Bałtyckiej

13 lipca
Koncert „10 Tenorów"
Najbardziej ekscytująca grupa wokalna 10 TENORÓW zaśpiewa dosłownie wszystko – od najlepszych piosenek romantyczny pop, ballad rockowych po utwory ludowe aż do arii operowej.
Amfiteatr, ul. Fredry 1, godz. 20.00, bilet 70 i 90 zł

14 lipca
Letni Koncert Gwiazd Disco Polo
W koncercie wystąpią Zenon Martyniuk, Boys i Adam Chrola
Amfiteatr, ul. Fredry 1, godz. 20.00, bilet 59 zł

15 lipca
Kołobrzeska Orkiestra Zdrojowa
RCK, ul. Solna 1, godz. 19.00, wstęp wolny

17 lipca
Kabaret Skeczów Męczących
Amfiteatr, ul. Fredry 1, godz. 20.00, bilet 50, 60 i 70 zł

18 lipca
XIX Międzynarodowy Festiwal „Muzyka w Katedrze" Mater Sanctissima.
Improwizacje na tematy pieśni maryjnych na

Działalność BtD w Koszalinie jest współfinansowana ze środków Województwa Zachodniopomorskiego

Pomorze Zachodnie

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

BtD Bałtycki Teatr Dramatyczny Koszalin

KOSZALIN Centrum Pomorza

TEATR

10. Koszalińskie Konfrontacje Młodych „m-teatr" 2019

14 - 22 września 2019 r.

rezerwacja i sprzedaż biletów:

tel. 94 342 22 67, 502 341 700

www.btd.koszalin.pl bilety@btd.koszalin.pl

saksofon i organy
Bazylika, godz. 20.30, bilet 25 zł, 20 ulgowy
(z wyłączeniem koncertu finałowego w sierpniu)

19-21 lipca
Zlot Food Truck
Street Food Polska Festival w Kołobrzegu, edycja druga.
Agora przy Stadionie Piłkarskim, godz. 12.00, wstęp wolny

19-21 lipca
Molo Open Air
Pokazy sztucznych ogni i niesamowici DJ's: Agnieszka Mutke, Black, Chmury, DJ K, Macaster Live, Martin Shaft, Maxxx W, TOM45, Under-Ground Elementt
Molo, godz. 16.00, wstęp wolny

19-21 lipca
Sunrise Festival
Sunrise Festival powraca w nowej odsłonie! Przez 16 lat impreza odbywała się w kołobrzeskim amfiteatrze i gromadziła dziesiątki tysięcy klubowiczów z całej Europy. Teraz Sunrise przenosi się do podkołobrzeskiego Podczela. Powstanie aż 5 potężnych scen, na których zagra ponad 100 artystów z Polski i zagranicy.
Kołobrzeg-Podczele, bilety od 200 do 250 zł

20 lipca
Kabaret Nowaki
„Śmieszny Patrol" - trzech nieustraszonych śmiałków stanie na głowie, aby tegoroczni wczasowicze rozchmurzyli się niezależnie od pogody, poczuli gorącą falę przypływu dobrego humoru i zataczali się od śmiechu wyznaczonego przez najlepsze kabaretowe standardy.
Amfiteatr, ul. Fredry 1, godz. 20.00,
bilety 50, 60 i 70 zł

25 lipca
Koncert Sławomira
Jego piosenka „Miłość w Zakopanem" stała się najczęściej oglądanym clipem na YouTube w Polsce, z wynikiem 115 mln odtworzeń w ciągu niecałego roku.
Amfiteatr, ul. Fredry 1, godz. 20.00,
bilety 60, 70 i 80 zł

25 lipca
XIX Międzynarodowy Festiwal „Muzyka w Katedrze". Mistrz Mozart. Orkiestra XV Europejskich Warsztatów Muzycznych i Letnich Warsztatów Orkiestrowych oraz pedagodzy-soliści.
Bazylika, godz. 20. 30, bilety 25 zł, ulgowy 20 zł

27 lipca
Jary Oddział Zamknięty
Korzystno, boisko sportowe

27 lipca
Koncert finałowy XIV Europejskich Warsztatów

Muzycznych i Letnich Warsztatów Orkiestrowych
RCK, ul. Solna 1, godz. 19.00

27 lipca
X Jubileuszowa Kołobrzeska Noc Kabaretowa
O dobrą zabawę w ten wyjątkowy jubileuszowy wieczór zadbają: Kabaret Skeczów Męczących, Kabaret Nowaki, Kabaret Młodych Panów, Piotr Bałtroczyk oraz Kabaret Weźrzesz! Tak mocnego składu w Kołobrzegu jeszcze nie było!
Amfiteatr, ul. Fredry 1, godz. 20.00,
bilety: 60, 70, 90 i 100 zł

USTRONIE MORSKIE

16 lipca
Kabaret Skeczów Męczących
Amfiteatr, godz. 19.30, bilet normalny 60 zł, ulgowy 30 zł

18 lipca
Cleo
Koncert królowej Youtube'a i pierwszej Słowianki Rzeczypospolitej.
Amfiteatr, godz. 20.00, bilet normalny 45, ulgowy 30 zł

19 lipca
Spektakl dla dzieci „Bombowa wyprawa"
W programie piosenki, humor, konkursy, nagrody.
Amfiteatr, godz. 19.00, bilet 15 zł

21 lipca
Turniej golfowy w Rusowie
Golf Driving Range, Rusowo 57, godz. 11.00, wstęp płatny

21 lipca
Kabaret Nowaki
Amfiteatr, godz. 19.30,
bilet normalny 60 zł, ulgowy 30 zł

24 lipca
BIEG ŚNIADANIOWY I BIEG NORDIC WALKING
Plaża w Sianożętach, zejście nr 3, ul. Plażowa, wstęp wolny

24 lipca
Kabaret Smile
The Best of 15 lat kabaretu Smile. Program przygotowany specjalnie na lato 2019 w limitowanej liczbie spektakli.
Amfiteatr, godz. 19.30,
bilet normalny 60 zł, ulgowy 30 zł

26 lipca
Spektakl dla dzieci „Bombowa wyprawa"

AutoSpa

PROFESJONALNA
PIELĘGNACJA SAMOCHODÓW

Smart Repair

NAPRAWA ESTETYCZNA
USZKODZEŃ POJAZDU

- usuwanie wgnieceń bez lakierowania
- odświeżenie kloszy reflektorów
- polerowanie i zabezpieczenie lakieru
- powłoki ceramiczne
- konserwacja podwozia
- pranie tapicerki
- renowacja tapicerki skórzanej

ul. Franciszkańska 26-28
75-587 Koszalin
Tel. 796 820 503
E-mail: autospa@onet.eu
Godziny otwarcia: pon-pt 9:00-18:00
Facebook /AutoSpa Koszalin

REKLAMA

W programie piosenki, humor, konkursy, nagrody.
Amfiteatr, ul. Bolesława Chrobrego, godz. 19.00,
bilet 15 zł

29 lipca
Kabaret Skeczów Męczących
Dwugodzinny spektakl wypełniony
premierowymi skeczami, kultowymi postaciami
i niepohamowaną zabawą z publicznością.
Amfiteatr, godz. 19.30,
bilet normalny 60 zł, ulgowy 30 zł

MIELNO

16 lipca
Mieleńskie Wieczory Organowe - 53.
Międzynarodowy Festiwal Organowy. Eugeniusz Wawrzyniak – organy, Zespół Muzyki Średniowiecznej „Remdih" (Czechy).
Kościół p.w. Przemienienia Pańskiego w Mielnie,
godz. 20.00

23 lipca
Mieleńskie Wieczory Organowe - 53.
Międzynarodowy Festiwal Organowy Józef Kotowicz – organy, Zespół Muzyki Cerkiewnej „Anima" z St. Petersburga (Rosja).
Kościół p.w. Wniebowzięcia NMP w Sarbinowie,
godz. 20.20

27 lipca
Mieleńskie Wieczory Organowe - 53.
Międzynarodowy Festiwal Organowy Duet organowy Ludmiła Gołub & Valeria Anfinogenova (Rosja), Duet harfowy Carlos Roberto Peña Montoya (Kostaryka) & Juliusz Wesołowski.
Kościół p.w. Przemienienia Pańskiego w Mielnie,
godz. 17.30

27 lipca
American Dream spełnia się w Mielnie. Stare amerykańskie samochody, amerykańskie jedzenie z food trucków. Muzyczne gwiazdy: Sławomir Zapała, Hot Lips i Krzysztof Ster.
Plac przy Polo Markecie w Mielnie, godz. 16:00

29 lipca
Kino na leżakach w Łazach, Ośrodek FALA1,
ul. Gościnna, godz. ok. 21.30

30 lipca
Mieleńskie Wieczory Organowe - 53.
Międzynarodowy Festiwal Organowy. Roman Perucki – organy, Maria Perucka – skrzypce, Łukasz Perucki – skrzypce.
Kościół p.w. Wniebowzięcia NMP w Sarbinowie,
godz. 20.20

KOSZALIN

5 lipca – 30 sierpnia
Bezpieczne wakacje 2019. W ramach akcji przez dwa wakacyjne miesiące na najmłodszych mieszkańców miasta czekają: festyny edukacyjne, pokazy filmowe za 1 zł, basen za 1 zł, strzelnica za 2 zł/h, park linowy za 5 zł czy przejazdy kolejką wąskotorową. Szczegóły na stronie CK105.
Sportowa Dolina, Misiowa Dolina, Kino Kryterium i inne

13 lipca
Kamerynki 2019. Bartosz Smorągiewicz Ensemble. Kwartet znakomitych instrumentalitów (klarnet, saksofon, skrzypce, kontrabas) gra autorskie kompozycje łączące cygański swing, walc musette, bossę i bluesa.
Rynek Staromiejski, godz. 18.

20 lipca
Kamerynki 2019. Solid Wood. Koszaliński duet wykonujący akustyczne wersje utworów z gatunku rock/blues/pop/jazz. Tworzą go muzycy mający kilkaset występów w kraju i za granicą.
Rynek Staromiejski, godz. 18.

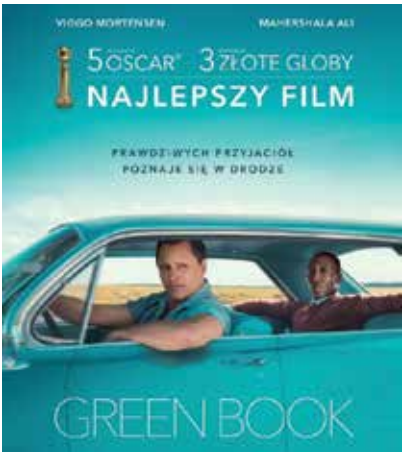

27 lipca
Kino na leżakach. „Green Book". Wstęp wolny.
Rynek Staromiejski, godz. 22.

Levi's
G-STAR RAW
DOCKERS
TOMMY HILFIGER
Wrangler
Lee
MUSTANG JEANS
denimking
Jeansy
na Mickiewicza
OUTLET
Mickiewicza 6
pn.-sb. 10-18

27 lipca
XXV Festiwal Kabaretu w Koszalinie . Jeden z najbardziej popularnych kabaretonów w kraju. W tym roku zobaczymy XXV Festiwal Kabaretu w Koszalinie. Jako, że gospodarzem jest kabaret Koń Polski - zobaczymy „Srebrne Wesele Mariana i Heli". Wystąpią kabarety i soliści: Neo - Nówka, Jerzy Kryszak, Jurki, Robert Korólczyk z Kabaretu Młodych Panów, Michał Paszczyk z Kabaretu Paranienormalni Pod Wyrwigroszem, Rak, Grzegorz Dolniak (stand up), Kałasznikof, Koń Polski oraz na specjalne życzenie Heli - zespół cygański. Transmisję z festiwalu przeprowadzi Telewizja Polsat. Patronat: Prezydent Miasta Koszalina.
Bilety: kupbilecik.pl
Hala Widowisko-Sportowa przy ulicy Śniadeckich, godz. 19.45.

DARŁOWO

10 lipca
53. Międzynarodowy Festiwal Organowy. Eugeniusz Wawrzyniak – organy, zespół muzyki średniowiecznej Remdih (Czechy).
Kościół p.w. Św. Gertrudy, godz. 19.15

18-21 lipca
Media i Sztuka Festiwal w Darłowie. Festiwal, który od 9 lat odbywa się w lipcu, stał się już marką samą w sobie. Co roku gromadzi wybitnych przedstawicieli kultury, mediów i polityki oraz tłumy publiczności. W tym roku wśród gości: Zygmunt Miłoszewski, Henryka Krzywonos -Strycharska, Czesław Mozil, Marek Krajewski, Beata Tadla, bracia Sekielscy i inni.
Darłówko Wschodnie

18-31 lipca
Grand Press Photo 2019. Najlepsze zdjęcia prasowe z ostatniej edycji konkursu można oglądać jako jedną z atrakcji zorganizowanych w ramach Festiwalu Media i Sztuka.
Plac Tadeusza Kościuszki przed Urzędem Miejskim.

24 lipca
53. Międzynarodowy Festiwal Organowy. Józef Kotowicz – organy, zespół muzyki cerkiewnej Anima z St. Petersburga (Rosja).
Kościół p.w. Św. Gertrudy, godz. 19.15

25-28 lipca
Festiwal Filmów Skandynawskich. 19. edycja święta kina skandynawskiego. W tym roku zaprezentowane zostaną sylwetki trzech artystów, mających niebagatelny wpływ na skandynawską sztukę: Astrid Lindgren, Larsa von Triera oraz Ingmara Bergmana.
Kino Bajka w Darłowie.

26-28 lipca
Projekt Plaża. Wydarzenie organizowane przez telewizję TVN. Wśród atrakcji: animowane zabawy dla dzieci, skakanie na trampolinie wodnej, zajęcia Zumby czy siatkówka plażowa.
Plaża Zachodnia w Darłówku

31 lipca
53. Międzynarodowy Festiwal Organowy. Roman Perucki – organy, Maria Perucka – skrzypce, Łukasz Perucki – skrzypce.
Kościół p.w. Św. Gertrudy,
godz. 19.15

SŁUPSK

14 lipca
Party u Karola. Bartosz Smorągiewicz Gypsy Jazz Ensamble. Zderzenie europejskiego jazzu wywodzącego się od Django Reinharda z muzyką klasyczną i elementami wielonarodowościowego folkloru.
Park Waldorffa naprzeciw filharmonii,
godz. 12.

14 lipca
Jarmark Gryfitów. Jarmark z gminą Żukowo + stragany z rękodziełem, starociami i książkami.
Rynek Rybacki przy Spichlerzu Richtera,
godz. 11-15.

21 lipca
Party u Karola. Waldek Rychły i Przyjaciele. Nowe, rozbudowane, aranżacje motywów obecnych w muzyce filmowej i teatralnej Rychłego. Park Waldorffa naprzeciw filharmonii, godz. 12.

21 lipca
Jarmark Gryfitów. Jarmark ze Słupskim Ośrodkiem Kultury + stragany ze starociami. Rynek Rybacki przy Spichlerzu Richtera, godz. 11-15.

28 lipca
Jarmark Gryfitów. Jarmark z Biblioteką Miejską – papier i książka + stragany ze starociami. Rynek Rybacki przy Spichlerzu Richtera, godz. 11-15.

USTKA

13 lipca
Columbus – Festiwal Wiatru. Akrobacje lotnicze, zawody motoparalotniarzy z udziałem najlepszych na świecie, pokazy balonowe, przelot powietrznej armady, wystawa sprzętu latającego. O zmroku popisy lotniczo-pirotechniczne. Muzyczna gwiazda: Kamil Bednarek.
Promenada, wstęp wolny.

20-21 lipca
Bielsko-Biała i Beskidy w Ustce. Specjały beskidzkie: kwaśnica, świńskie ryje pieczone na grillu, karczek, pajda chleba ze smalcem, ogórki kiszone, kaszanka, oscypki na zimno i z żurawiną na gorąco. Występy górali, rękodzieło.
Promenada.

26-27 lipca
Sound of Gravity. Akrobacje na rowerach zaprzeczające prawu ciążenia na wysokości 6 m – światowa czołówka. Ponadto mistrzowie jazdy na hulajnodze. Na koniec legenda muzyki klubowej – Shaun Baker.
Promenada, od g. 15 pierwszego dnia, wstęp wolny.

ZAPRASZAMY
Pod Bramą
608 033 711
UL. ZWYCIĘSTWA 109

- SPOTKANIA Z PRZYJACIÓŁMI
- WIECZORKI MUZYCZNE NA ŻYWO
M.IN. DJ MC KRIBA
- NAJLEPSZE PANINI I TOSTY W MIEŚCIE!
- WŁASNY OGRÓDEK PIWNY
- MOŻLIWOŚĆ SPĘDZENIA CZASU
NA ŚWIEŻYM POWIETRZU

CZYNNE CODZIENNIE OD GODZ. 11.00

REKLAMA

ROWY

13-14 lipca
Ogólnopolski Zjazd Maskotek. Setki pluszowych postaci z całej Polski w paradzie, plebiscyt publiczności na Maskotkę Naj, zdjęcia z maskotkami, koncert.
Początek: muszla koncertowa w parku.

ŁEBA

15 lipca
Cleo. Koncert. Jedna z najpopularniejszych wokalistek w kraju, jurorka The Voice Kids, YouTubowa milionerka.
Scena Kulturalna, godz. 20.30,
bilety 40 zł (do lat 16 – 25 zł).

16 lipca
Kabaret Smile.
Scena Kulturalna, g. 20.30, bilety 55/65 zł.

21 lipca
Wakacyjny Brawl Stars z z Sitr0xem. Pierwsze w Polsce tego typu wydarzenie i okazja, by spotkać na żywo najpopularniejszych w Polsce youtuberów.
Scena Kulturalna, godz. 11,
bilety po 50 (sektor A) i 40 zł (B).

25 lipca
Wakacyjne Magic Show. Spektakl gwiazd **świa**towej iluzji dla widzów od lat 3 do 103, wystąpią artyści z grupy Champions of Illusion.
Scena Kulturalna, godz. 18,
bilety po 50 (sektor A) i 40 zł (B).

LĘBORK

17-21 lipca
Odpust Świętego Jakuba. 21 lipca: festyn odpustowy „Franciszkanie dzieciom".
Plac przy sanktuarium św. Jakuba, godz. 13-15.

21 lipca
Ania Wyszkoni. Koncert.
Plac Pokoju, godz. 20.30-22.30.

SWOŁOWO

4, 11, 18, 25 lipca
Muzeum jako żywo. W kuźni zastaniemy kującego kowala, w chałupie tkaczkę, w stodole gospodarza młócącego zboże, a z kuchni dojdzie nas zapach drożdżowych racuszków, chleba i świeżo ubitego masła. Można doglądać zwierząt, pomóc przy gotowaniu zupy, praniu, sprawdzić się na wiejskich instrumentach i przy stole stolarskim. Będzie dużo o ziołach i ogródkach. Wszystko to w Muzeum Kultury Ludowej Pomorza, w każdy czwartek lipca.
Zagrody skansenu, g. 11-17, wstęp 10 lub 16 zł, dzieci do lat 7 – bezpłatnie.

20-21 lipca
Dziecięca Zagroda. Muzeum Kultury Ludowej Pomorza. Spotkania z baśniami, rzemiosłem, śpiewem i zabawami: warsztaty tematyczne, teatr na sianie, bajanie z legendami, zabawy w ogrodzie, wyścigi i konkursy wiejskie.
Skansen – ogród Zagrody Albrechta.

DOLINA CHARLOTTY

17 lipca
Festiwal Legend Rocka. Fereigner
– bilety po 250, 200 i 150 zł.
Strzelinko w gm. Słupsk, amfiteatr, godz. 22.

25 lipca
Festiwal Legend Rocka. Thirty Seconds to Mars, bilety po 280, 230 i 180 zł.
Strzelinko w gm. Słupsk, amfiteatr, godz. 22.

27 lipca
Festiwal Legend Rocka. Status Quo – główna gwiazda. Wykonawcy 33-letniego przeboju „In the Army Now" istnieją jako zespół od 1962 r., początkowo jako The Spectres. Sprzedali 120 mln płyt. Od 1968 na brytyjskie listy przebojów trafiło 67 utworów grupy – więcej niż jakiejkolwiek innej. II miejsce po The Rolling Stones pod względem albumów w brytyjskich notowaniach: ponad 30. Liczba koncertów – 6.000. Bilety po 250, 200 i 150 zł.
Strzelinko w gm. Słupsk, amfiteatr, godz. 21.30.

SIERPIEŃ

KOŁOBRZEG

1 sierpnia
XIX Międzynarodowy Festiwal „Muzyka w Katedrze"
Bazylika, godz. 20.30, bilet 25 zł, ulgowy 20 zł

2-4 sierpnia
X RCK PRO JAZZ Festiwal
Na scenie plenerowej RCK pojawią się różne nurty jazzu, artyści młodzi i doświadczeni, polscy i zagraniczni. Ponadto jak co roku odbędzie się Ogólnopolski Konkurs Muzyki Jazzowej. Każdego wieczora, po koncertach, w Caffe Nuta odbywać

ARTMED
CHROSTOWSCY

PROFHILO®

LIFTING
HYBRYDOWY

PLASMA
COMPLEX

-10% ZNIŻKI NA POWYŻSZE ZABIEGI
WAŻNE OD 1.07.2019 DO 31.08.2019

KOSZALIN, UL. PIŁSUDSKIEGO 74, TEL: 511 787 909

WWW.CHROSTOWSCY.PL

ARTMED CHROSTOWSCY

się będą jam sessions.
RCK, ul. Solna 1, scena plenerowa, godz. 19.00, wstęp wolny

3 sierpnia
III Planet Baltic SUP Race Kołobrzeg
Dla wszystkich chętnych czeka 50 miejsc w dwóch kategoriach - PRO i OPEN (trasy będą te same, jednak startujący w PRO muszą je pokonać w pozycji PRO, zaś w OPEN tylko wyznaczony odcinek będzie do pokonania na stojąco).
Plaża Zachodnia, godz. 12.00, wstęp wolny

3 sierpnia
Koncert Michała Szpaka z zespołem Dreamer Tour (jest plakat)
Trasa DREAMER TOUR okazała się wielkim sukcesem - zarówno artystycznym, jak i sprzedażowym. Na prośbę Fanów i w podziękowaniu za dotychczasowe dreamerowe wsparcie zorganizowano DREAMER TOUR NA BIS.
Amfiteatr, ul. Fredry 1, godz. 20.30, biletów brak

5-11 sierpnia
Mistrzostwa Polski w Piłce Nożnej Plażowej - Beach Soccer
Plaża Centralna

9 sierpnia
Polska Noc Kabaretowa 2019
Wystąpią: Kabaret Nowaki, Kabaret Moralnego Niepokoju, Kabaret Skeczów Męczących, Igor Kwiatkowski, Kabaret Smile i Kabaret K2.
Amfiteatr, ul. Fredry 1, godz. 20.00,
bilety: 70, 80, 110 zł

9-11 sierpnia
IX Festiwal Zupy Grochowej
Parking przy ulicy Bałtyckiej w Grzybowie
9 sierpnia, godz. 20.30 – koncert Cleo
10 sierpnia, godz. 20.30 – koncert Kombii
11 sierpnia, godz. 20.30 – koncert „Joe Cocer" – śpiewa Jacek Kawalec

13-17 sierpnia
XXVIII Międzynarodowe Spotkania z Folklorem INTERFOLK. Wystąpią zespoły z Chile, Kolumbii, Hiszpanii, Gruzji, Turcji, Słowacji oraz Polski.
Amfiteatr ul. Fredry 1 i RCK ul. Solna 1, scena plenerowa, wstęp wolny

17-18 sierpnia
Fire Show - zawody strażackie
Plaża Centralna

22 sierpnia
XIX Międzynarodowy Festiwal „Muzyka w Katedrze"
Bazylika, godz. 20.30, koncert finałowy, bilet 35 zł, ulgowy 30 zł

24 sierpnia
IX RoCK Festiwal
Amfiteatr, ul Fredry 1, bilet 10 zł

30 sierpnia
Bałtycki Teatr Dramatyczny w Koszalinie „Piosenka jest dobra na wszystko" Jeremi Przybora w duecie z kompozytorem Jerzym Wasowskim stworzyli dziesiątki „perełek", wspartych przez wybitnych aktorów, które pojawiły się pół wieku temu na ekranach telewizyjnych w niezapomnianym „Kabarecie Starszych Panów".
RCK, scena plenerowa, godz. 19.00, wstęp wolny

USTRONIE MORSKIE

1 sierpnia
Andrzej Grabowski. Talent komediowy znanego aktora sprawił, iż zaczął on występować na estradzie jako „Andrzej Grabowski - Żywot człowieka zabawnego". W prześmiesznym programie kabaretowym prezentuje teksty znane i lubiane, ale także nowe - w dowcipny sposób komentujące bieżące wydarzenia. Wciela się przy tym w różne postacie, z czego najpopularniejszy jest góral - specyficznie postrzegający rzeczywistość.
Amfiteatr, godz. 19.30, bilet 40 zł
3 sierpnia
Koncert Grupy „Specyficzni"
Plac przy zbiegu ul. Kwiatowej i Lotniczej, godz. 20.00, wstęp wolny

Mojsiuk
Centrum Blacharsko-Lakiernicze

ul. Koszalińska 89
Stare Bielice k/Koszalina

Podróżujemy spokojnie=nasz samochód zostaŁ naprawiony profesjonalnie :-)

WSZYSTKIE MARKI

OSOBOWE, DOSTAWCZE, CIĘŻAROWE, NACZEPY
BEZGOTÓWKOWE NAPRAWY POWYPADKOWE
SAMOCHODY ZASTĘPCZE

INFOLINIA:
608 804 909
www.mojsiuk.pl

4 sierpnia
Kabaret pod Wyrwigroszem
Amfiteatr, godz. 19.30, bilet 50 zł, ulgowy 30 zł

6 sierpnia
Kabaret Paranienormalni
Amfiteatr, godz. 19.30, bilet 60 zł, ulgowy 30 zł

8 sierpnia
Kabaret Młodych Panów
„To jest chore" - najnowsza propozycja Kabaretu Młodych Panów, jak każdy ich program, dotyka kwestii społecznych, tego z czym spotykamy się na co dzień.
Amfiteatr, godz. 19.30, bilet 60 zł, ulgowy 30 zł

10 sierpnia
Arbuzobranie z Hotelem Lambert Medical SPA i Michałem Wójcikiem z kabaretu „Ani Mru-Mru"!
Święto miłośników najbardziej soczystego owocu. Pełne konkursów i zabaw. Imprezę poprowadzi m.in. Michał Wojcik (Kabaret Ani Mru-Mru). Poza dobrą zabawą czeka mnóstwo nagród oraz kilka ton darmowego arbuza!
Beach Bar Lambert, ul. Kościuszki 14, godz. 10.00, wstęp wolny

15 sierpnia
Święto Chleba w Skansenie Chleba w Ustroniu Morskim
„Święto Chleba" w Skansenie Chleba, obiekcie wyposażonym w 200-letni opalany drewnem piec, w którym będzie można wypiekać pieczywo według staropolskich receptur.
Skansen Chleba, ul. Kołobrzeska 9,
godz. 9.30-19.00, wstęp wolny

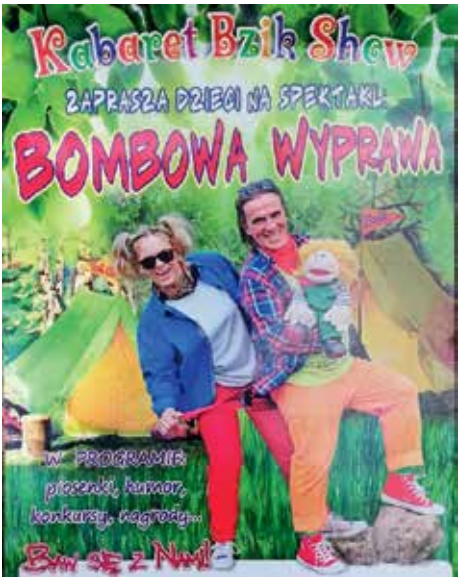

15 sierpnia
Spektakl dla dzieci „Bombowa wyprawa".
W programie piosenki, humor, konkursy, nagrody.
Amfiteatr, godz. 17.30, bilet 15 zł

15 sierpnia
Kabaret Nowaki
Amfiteatr, godz. 20.00, bilet 60 zł, normalny 30 zł

17 sierpnia
Zlot starych i zabytkowych samochodów
Parking przed CSR Helios, ul. Polna 3,
godz. 12.00, wstęp wolny

17 sierpnia
Kabaret Skeczów Męczących
Amfiteatr, godz. 20.00,
bilet 60 zł, normalny 30 zł

19 sierpnia
Rajd rowerowo-pieszy do najstarszych dębów w Polsce.
Las Kołobrzeski, godz. 11.00, wstęp wolny
(zapisy: CIT, ul. Osiedlowa 2b, tel. 94 35 14 175)

24 sierpnia
Koncert zespołu „No Bad Days"
Plac przed Gminnym Ośrodkiem Kultury,
ul. Nadbrzeżna 20, godz. 19.00,
wstęp wolny

31 sierpnia
Pożegnanie lata: Piknik lawendowo-miodowy
Stadion sportowy, ul. Wojska Polskiego 24b,
godz. 13.00,
wstęp wolny

HAFTKOM

PRACODAWCA ROKU
POMORZA 2018
MIKROPRZEDSIĘBIORSTWA

ODZIEŻ
GADŻETY

HAFT I NADRUKI
NA TEKSTYLIACH

DZIAŁAMY
JUŻ PRAWIE
30 LAT!

PARTNER
wielka orkiestra świątecznej pomocy

SPONSOR
TEDx Koszalin
x = independently organized TED event
BTD Bałtycki Teatr Dramatyczny Koszalin
sparkcamp

WWW.HAFTKOM.PL

DYSTRYBUTOR ODZIEŻY MARKI promostars

UL. KOSYNIERÓW 47A
75-232 KOSZALIN
TEL. 603 779 333, 725 779 333
BIURO@HAFTKOM.PL

MIELNO

3 sierpnia
Festyn Pieczonej Gęsi w Gąskach
Ósma edycja festynu. Głównym organizatorem jest Stowarzyszenie Rozwoju Miejscowości Gąski.
Teren przy ul. Nadbrzeżnej i Piaskowej,
godz. 15.00

6 sierpnia
Mieleńskie Wieczory Organowe - 53. Międzynarodowy Festiwal Organowy. Henryk Gwardak – organy, Zespół Wokalny „Art'n'Voices".
Kościół p.w. Wniebowzięcia NMP w Sarbinowie,
godz. 20.20

13 sierpnia
Sarbinowo, Mieleńskie Wieczory Organowe - 53. Międzynarodowy Festiwal Organowy, Ireneusz Wyrwa – organy, Chór Sofia z Kijowa
Koncert przy kościele p.w. Wniebowzięcia NMP,
godz. 20.20

14-17 sierpnia
Karaoke Super Star. Eliminacje we wszystkich miejscowościach gminy Mielno. Koncert finałowy na deptaku przy ul. Kościuszki w Mielnie 17.08.2019 o godz. 18.00.
Na zakończenie koncertu wystąpi gwiazda wieczoru zespół Łzy.

18 sierpnia
Noc Latarń Morskich w Gąskach,
godz. 21.00-1.00, teren przy latarni morskiej

19-23 sierpnia
Jarmarki sztuki Mielno, deptak przy ul. Kościuszki,
godz. 10.00-20.00

24 sierpnia
Święto Wody w Mielnie. Pożegnanie sezonu: turniej dla mieszkańców, zabawa taneczna przy muzyce na żywo, po zmroku pokaz sztucznych ogni. Muzyczna gwiazda: zespół Classic.
Plac przy Polo Markecie w Mielnie,
godz. 16.00

31 sierpnia
Flądra czy turbot, czyli mieleńskie święto ryby w Mielnie-Unieściu.
Degustacja potraw przygotowanych przez rybaków i mieszkańców, konkurs kulinarny prowadzony przez Mateusza Gesslera, targ rybny, pokaz szycia i naprawy sieci rybackich. Muzyczna gwiazda: zespół Specyficzni.
ul. Wydmowa, godz. 16

KOSZALIN

3 sierpnia
Kamerynki 2019. Tara Gayan. Vintage'owe barwy gitar, elektronika, fuzja tematów indyjskich z zachodnią perspektywą alternatywnego rocka i jazzu.
Rynek Staromiejski, godz. 18.

10 sierpnia
Kamerynki 2019. Herz Klekot. Pełne humoru autorskie piosenki w gatunkach: pop, rock, reggae, ska, dance oraz „nowocześnie" zaaranżowane śląskie pieśni ludowe m.in. „Karlik" czy „Karolinka".
Rynek Staromiejski, g. 18.

15 sierpnia
Kino na leżakach. „Alibi.com". Wstęp wolny.
Park Wodny, godz. 21.30.

17 sierpnia
Kamerynki 2019. Lucy & Tom. Duet muzycznych podróżników, łączących wielobarwny głos i dźwięk gitary elektrycznej. W swoich muzycznych poszukiwaniach sięgają od Bizeta i Ravela po Dalidę i Davida Bowie'go.
Rynek Staromiejski, godz. 18.

31 sierpnia
Kamerynki 2019. Free Blues Band. Grupa bluesowa grająca już ponad 38 lat muzykę pełną ekspresji, która łączy w sobie elementy rythm'n'bluesa, soul, funky i niektórych obszarów jazzu.
Rynek Staromiejski, godz. 17.

Nowy Focus Active Crossover

od 653 PLN/mies.*
z Ford MultiOpcje
RRSO 8,28%

SAMOCHÓD ŻĄDNY PRZYGÓD JAK TY!

Taki jest nowy Ford Focus Active Crossover, napędzany najlepszym silnikiem świata 1.0 EcoBoost. Podwyższone zawieszenie stylizowane na SUV-a oraz 5 trybów jazdy dadzą Ci pełną kontrolę nad samochodem na różnych nawierzchniach i w każdych warunkach. Tylko teraz w wyjątkowej ofercie z obejmującą **5 lat / 100 000 km ochroną gwarancyjną i Ford Protect**** oraz **dostępnym promocyjnym ubezpieczeniem 2,99%*****. Zapraszamy do Autoryzowanego Salonu Forda.

Bemo Motors, 76-039 Biesieskierz
Stare Bielice k. Koszalina, ul. Koszalińska 26, Tel. (94) 3 400 400, salon.koszalin@bemo-motors.pl

*** Przykład reprezentatywny** na 1.04.2019. Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) – 8,28%, całkowita kwota pożyczki (bez finansowanych kosztów) 66 077,14 zł, całkowita kwota do zapłaty 83 697,79 zł, oprocentowanie zmienne 6,30%, całkowity koszt pożyczki 17 620,65 zł, w tym finansowana prowizja 3 303,86 zł, odsetki 14 316,79 zł, 47 miesięcznych równych rat – 856,95 zł i ostatnia rata – 43 421,40 zł. Wymóg zawarcia AC, koszt niewliczony do RRSO. Rata miesięczna w wysokości 653 zł wyliczona dla Forda Focus w wersji Active, 1.0 EcoBoost, 125 KM, 5dr., w cenie promocyjnej 76 100 zł brutto, wkład własny 10%, okres finansowania 24 miesiące, przebieg roczny 20 000 km.

** 2 lata gwarancji + 3 lata/100 000 km Programu Ford Protect. Ford Protect nie jest gwarancją w rozumieniu kodeksu cywilnego. Warunki Ford Protect znajdują się na stronie www.ford.pl w zakładce Serwis/Gwarancje/FordProtect.

*** Ubezpieczenie nie jest uwzględnione w cenie pojazdu. Program Ford Ubezpieczenia prowadzony we współpracy z TUiR Allianz Polska S.A. Szczegóły zawarte w OWU nr 78/2016 oraz w SWU 130/2018.

Oferta dotyczy wyłącznie klientów indywidualnych (detalicznych) i obowiązuje do wyczerpania zapasów pojazdów objętych promocją. Niniejsza informacja nie stanowi oferty w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego.

Silnik 1.0 EcoBoost – zwycięzca Międzynarodowego Konkursu na Silnik i Układ Napędowy Roku 2019 (IEPOTY) w kategorii mocy do 150 KM.

Zużycie paliwa i emisja CO_2: Ford Focus Active, 1.0 EcoBoost, 125 KM, 5dr., M6, Euro 6.2: 5.7-5.9 l/100 km, 126-133 g/km (zgodnie z rozporządzeniem WE 715/2007 z późniejszymi zmianami w WE 692/2008, cykl mieszany). Na zdjęciu nowe Fordy Focus Active 5dr. i kombi z wyposażeniem opcjonalnym.

DARŁÓWKO

2-4 sierpnia
Finał Mistrzostw Polski w Piłce Ręcznej Plażowej. 8 najlepszych drużyn męskich i żeńskich będzie walczyć o udział w turnieju rozgrywanym na Sycylii. Trybuny przy boisku głównym pomieszczą przynajmniej 400 kibiców.
Darłówko Wschodnie, plaża obok Hotelu Apollo.

4 sierpnia
Festyn Morze Miłości. Festyn charytatywny na rzecz darłowskiego hospicjum. Liczne konkursy z nagrodami, animacje, koncerty, wspólne grillowanie i dobra rodzinna zabawa.
Rynek w Darłowie, godz. 10.

7 sierpnia
53. Międzynarodowy Festiwal Organowy. Paul Kayser (Luksemburg) – organy, zespół wokalny Art'n'Voices.
Kościół p.w. Św. Gertrudy, godz. 19.15

14 sierpnia
53. Międzynarodowy Festiwal Organowy. Mario Ciferri (Włochy) – organy, chór Sofia z Kijowa (Ukraina). Kościół p.w. Św. Gertrudy, godz. 19.15

16-17 sierpnia
Reggaenwalde Festiwal. Wystąpią: zespół BAKSHISH, Cała Góra Barwinków, Radikal Guru, Dubska, SHASHAMANE, ONZ & Jacek Kleyff, Steppa Warriors, zespół The Messengers.
Darłówko Zachodnie, Nabrzeże Portowe.

SŁUPSK

4 sierpnia
Party u Karola. No Co Puka. Mieszanka bluesa, rocka, reggae, popu i jazzu, którymi zespół sprawnie operuje.
Park Waldorffa naprzeciw filharmonii, godz. 12.

4 sierpnia
Jarmark Gryfitów. Pomorskie dla zdrowia + stragany ze starociami.
Rynek Rybacki przy Spichlerzu Richtera, godz. 11-15.

11 sierpnia
Party u Karola. Fair Play Quartet – Jackson on strings. Przeboje Michaela Jacksona w niebanalnych, wirtuozowskich aranżacjach. Koncertują w Chinach i Katarze.
Park Waldorffa naprzeciw filharmonii, godz. 12.

11 sierpnia
Jarmark Gryfitów. Jarmark po harcersku + stragany ze starociami.
Rynek Rybacki przy Spichlerzu Richtera, godz. 11-15.

18 sierpnia
Party u Karola. Michał Kmieciak, czyli współczesna klasyka. Publiczność zamiera i wtapia się w dźwiękowe pejzaże malowane przez trio.
Park Waldorffa naprzeciw filharmonii, godz. 12.

18 sierpnia
Jarmark Gryfitów. Niedziela z Nowym Teatrem + stragany ze starociami.
Rynek Rybacki przy Spichlerzu Richtera, godz. 11-15.

25 sierpnia
Jarmark Gryfitów. Jarmark z Towarzystwem Opieki nad Zwierzętami + stoiska z numizmatami.

KOSZALIN

105

CENTRUM KULTURY 105 W KOSZALINIE
ZAPRASZA NA JESIENNE KONCERTY

5 PAŹDZIERNIKA | GODZ. 20:00 | BILETY: 60 ZŁ

DR. MISIO
SALA WIDOWISKOWA CK105

11 PAŹDZIERNIKA | GODZ. 20:30 | BILETY: 50 ZŁ

„UKEJE-MOJE BOSKIE BUENOS" I „TYMAŃSKI-CIECHOWSKI"
W RAMACH CYKLU „105 % MOCY"
SALA WIDOWISKOWA CK105

9 LISTOPADA | GODZ. 20:30 | BILETY: 80 ZŁ

GRZEGORZ TURNAU „BEDFORD SCHOOL"
SALA WIDOWISKOWA CK105

JUŻ WKRÓTCE
W CENTRUM KULTURY 105 W KOSZALINIE

12 PAŹDZIERNIKA

KONCERT: KWIAT JABŁONI
CLUB105

19 PAŹDZIERNIKA

KONCERT POŚWIĘCONY PAMIĘCI MIKOŁAJA BORKA
SALA WIDOWISKOWA CK105

24 LISTOPADA

KONCERT: TIDES FROM NEBULA
CLUB105

www.ck105.koszalin.pl | CentrumKultury105wKoszalinie | centrumkultury105

Rynek Rybacki przy Spichlerzu Richtera, godz. 11-15.

USTKA

3-4 sierpnia
Mistral Festiwal. Wielka scena pod gołym niebem z udziałem artystów z całego kraju – przedstawienia, pokazy mimów, szczudlarze, kugarze, iluzjoniści.
Promenada, od godz. 16 pierwszego dnia, wstęp wolny.

9-11 sierpnia
Bursztynowy Weekend. Mistrzostwa Polski w Wypłukiwaniu Bursztynu + jarmark bursztynowy.
MP – plaża, początek o 10.

10 sierpnia
Ogólnopolski Przegląd Paradnych Orkiestr Dętych. Przemarsz od ul. Marynarki Polskiej do portu.
Finałowy koncert następnego dnia w Rowach.

14-15 sierpnia
Dożynki Rybne. Święto Miasta. Targ rybny, pokazy kulinarne, atrakcje dla dzieci. Gwiazda: Jelonek i Jamal.
Promenada, port, od godz. 10.

31 sierpnia
Pożegnanie wakacji z hip-hopem. Zagra Pokahontaz. Zespół powstał w 2003 r. w Katowicach na kanwie kultowej Paktofoniki, tuż po oficjalnym zakończeniu jej działalności.
Promenada, godz. 20, wstęp wolny.

ŁEBA

1 sierpnia
Kabaret Ani Mru-Mru. Najnowszy... cyrkowy program.
Scena Kulturalna, godz. 20.30, bilety 70/60 zł.

9 sierpnia
Michał Szpak – recital. Wykona najlepsze utwory, opowie anegdoty, spotka się z publicznością po występie.
Scena Kulturalna, godz. 20.30, bilety 60/50 zł.

11 sierpnia
Piotr Bałtroczyk.Stand-up: Starość nie jest dla mięczaków. Zacznie jak zwykle: – Dobry wieczór, nazywam się Piotr Bałtroczyk i jestem atrakcją.
Scena Kulturalna, godz. 20.30, bilety 55/45 zł.

16 sierpnia
Stachursky – Doskozzza. Zakorbię nadmorskie towarzystwo!
Scena Kulturalna, godz. 20.30, bilety 69/49 zł.

SWOŁOWO

1, 8, 22, 29 sierpnia
Muzeum jako żywo. Zagrody skansenu, g. 11-17, wstęp 10 lub 16 zł, dzieci do lat 7 – bezpłatnie.

2-4 sierpnia
Plener kowalski. Przez trzy dni muzealna kuźnia będzie najgorętszym miejscem na Pomorzu. Na plener kowalski do Swołowa zjedzie kilkudziesięciu kowali z całego kraju, by kuć żelazo póki gorące! Popatrzysz, popytasz i kupisz pamiątkę.

15 sierpnia
Zielna, Zielna... To dzień Matki Boskiej Zielnej i Pomorskie Święto Ziół. W programie: msza św. ze święceniem ziół i kwiatów oraz jarmark ziołowy. Na straganach świeże zioła, miody, warzywa i owoce prosto z ogrodu.
Skansen – zagroda Albrechta, cały dzień.

DOLINA CHARLOTTY

1 sierpnia
Festiwal Legend Rocka. Los Lobos (support Wille and the Bandits), bilety po 180, 150 i 120 zł.
Strzelinko w gm. Słupsk, g. 22, support – 20.

3 sierpnia
Festiwal Legend Rocka. The Australian Pink Floyd Show (support RSC), bilety po 250, 200 i 150 zł.
Strzelinko w gm. Słupsk, g. 22, support – 20.

magia

TWOJA POMOC MA WIELKĄ MOC

Fundacja MAGIA, to jedyna w Polsce Organizacja Pożytku Publicznego przekazująca 100% swoich dochodów dla dzieci z Koszalina i okolic, którym sytuacja materialna odbiera szansę na leczenie i szczęśliwe życie.

Jak możesz pomóc?
- przekazując 1% podatku
- ustawiając przelew zdefiniowany
- przekazując datek lub darowiznę
- zostając naszym wolontariuszem

www.magiadzieciom.pl

1% KRS: 0000530362

Nr konta: 22 1020 2791 0000 7102 0227 7614

M-teatr od niedzieli do niedzieli

Warto zapisać w kalendarzu

Koszalińskie Konfrontacje Młodych „m-teatr", jeden z najważniejszych festiwali koszalińskich, a w Polsce teatralnych – w tym roku odbędzie się po raz dziesiąty. Hucznych obchodów jubileuszu nie będzie, ale „m-teatr" potrwa cały tydzień (14-22 września br.)!

Fotografie: Piotr Beliński (spektakl „Nic, dzika mrówka")

Festiwal rozpocznie się 14 września premierą spektaklu „Like Fake. Historia, której nie było" autorstwa Tomasza Ogonowskiego, w reżyserii Arkadiusza Buszki. Przedstawienie jest przeznaczone dla młodzieży i będzie pierwszą z premier sezonu 2019/2020 Bałtyckiego Teatru Dramatycznego poświęconego młodym ludziom (w poprzednim sezonie hasłem przewodnim był teatr w teatrze). Będzie je można obejrzeć także 15 i 16 września. Również kolejne spektakle zaplanowane na pierwsze dni festiwalu przeznaczone są dla dzieci i młodzieży. Oba – wyjątkowe: „Nic, dzika mrówka, Adam i Ewa" Teatru Animacji w Poznaniu to propozycja dla dzieci widzących i niewidzących, a „Morze Ciche" Teatru Nowego w Zabrzu zagrane zostanie w języku migowym.

Od środy, 18 września, potrwa część konkursowa 10. KKM m-teatr. Zmierzy się w niej osiem spektakli: „Śluby Panieńskie" Teatru Polskiego w Poznaniu, „Tchnienie" Teatru Miejskiego w Gliwicach, „Humanka" Teatru Polskiego w Bielsku-Białej, „Pustostan" – monodram Rafała Pietrzaka, „Szukając Romea" Teatru Bagatela w Krakowie, „Kamień i Popioły" Teatru im. W. Bogusławskiego w Kaliszu, „Reality shows. Kabaret o rzeczach strasznych" oraz „Zdziczenie obyczajów pośmiertnych" Teatru im. J. Kochanowskiego w Opolu. Przypomnijmy, że w konkursie biorą udział spektakle reżyserów mających na koncie do dziesięciu realizacji teatralnych.

Po spektaklach (każdego dnia mają miejsce dwa) we foyer Bałtyckiego Teatru Dramatycznego odbędą się dyskusje z twórcami z cyklu m-gadugadu-teatr, a mniej formalne w klubie festiwalowym – Centrali Artystycznej.

Festiwal poprzedzą warsztaty dziennikarskie dla młodzieży (5-7 września). Ich pomysłodawcą i prowadzącym jest Tomasz Ogonowski, dramaturg BTD. Szóstka uczniów koszalińskich liceów – wytypowana przez nauczycieli – będzie uczyć się pisania recenzji, a później sprawdzi swoje umiejętności w czasie „m-teatru", a także całego sezonu 2019/2020. Teksty będą publikowane na stronie internetowej oraz fan page'u BTD na Facebooku.

LPG
endermologie
przełom
w walce
z cellulitem
FIGHT
FOR
NATURAL
BEAUTY
NOWOŚĆ
CLINIQ
KLINIKA PIĘKNEJ SKÓRY
ENDERMOLOGIA W NAJNOWSZEJ ODSŁONIE
EFEKTY WIDOCZNE JUŻ PO 3 ZABIEGU
cliniq.pl | Cliniq - Klinika Pięknej Skóry, ul. Spółdzielcza 7, Koszalin, +48 728 314 126

ATRIUM
KOSZALIN

WAKACYJNYCH ATRAKCJI CIĄG DALSZY

CENTRUM HANDLOWE
PADEREWSKIEGO 1 | KOSZALIN

SKLEPY | RESTAURACJE | KINO